



KUJAWSKO-POMORSKI
PRZEGŁĄD OŚWIATOWY

UczMy

ISSN 2300-830X

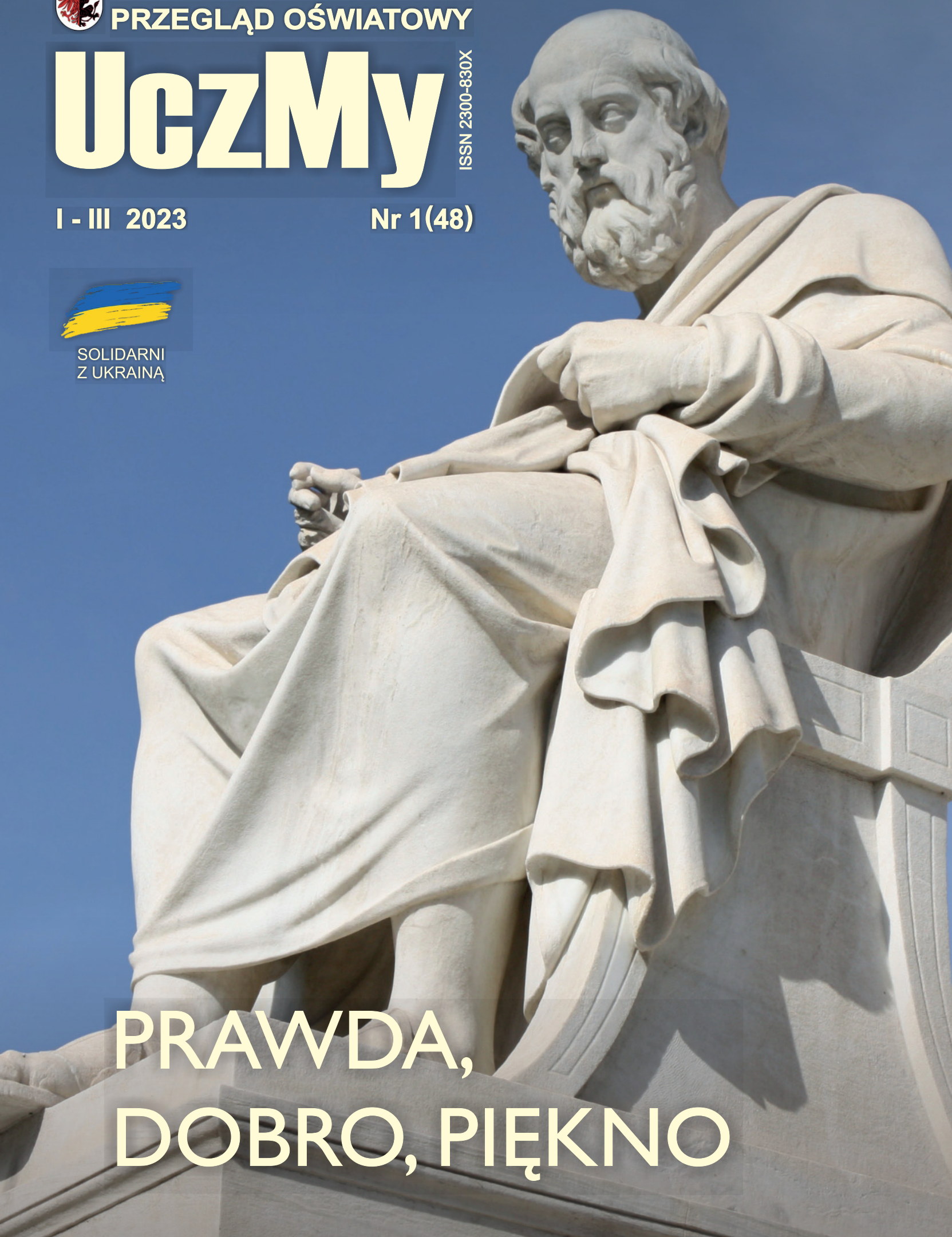
I - III 2023

Nr 1(48)



SOLIDARNI
Z UKRAINĄ

PRAWDA,
DOBRO, PIĘKNO



Rozwijajmy kompetencje
przyszłości
naszych uczniów

Zapraszamy
uczniów VI–VIII klas szkół podstawowych
do udziału w XIII edycji
Kujawsko-Pomorskiego Festiwalu
Projektów Edukacyjnych

Termin nadsyłania prac do 28 kwietnia 2023 r.

więcej informacji: www.kpcen-torun.edu.pl



Patronat honorowy:



Patronat honorowy
Marszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
Piotr Całbecki



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ
Delegatura w Bydgoszczy

Patronat medialny:



Organizatorzy:



KUJAWSKO-POMORSKIE
CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI
W BYDGOSZCZY



KUJAWSKO-POMORSKIE
CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI
WE WŁOCŁAWKU

Koordinator:

Michał Babiarczyk
Urząd Marszałkowski Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

Redaktorzy:

Dorota Łańcucka
KPCEN we Włocławku

Danuta Potręć
KPCEN w Toruniu

Anna Rupińska
KPCEN w Bydgoszczy

Zespół redakcyjny:

Ewa Kondrat
Anna Puścińska
Katarzyna Karska-Rasmus
Tadeusz Wański
(projekt okładki)

Korekta:

Anna Rupińska

Opracowanie graficzne i skład:

Monika Lis

Wydanie cyfrowe:

Krzysztof Kosiński

Przyjmowanie materiałów:

e-mail: d.lancucka@cen.info.pl
e-mail: Danuta.Potrec@kpcen-torun.edu.pl
e-mail: anna.rupinska@cen.bydgoszcz.pl

Wydawca:

Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy
Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli w Toruniu
Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli we Włocławku

Skład i druk:

Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy
ul. Jagiellońska 9, 85-067 Bydgoszcz

*Redakcja zastrzega sobie prawo
adiustowania i skracania tekstów
oraz niezwracania materiałów*

Na okładce:

Canva dla Edukacji



Czasopismo UczMy

PRAWDA, DOBRO, PIĘKNO

Anna Rupińska	
<i>Prawda, dobro, piękno</i>	5
Dorota Andrzejewska	
<i>Jak się poruszać w świecie wartości?</i>	6
Agnieszka Przybyszewska	
<i>Matematyka jest piękna</i>	8
dr Dominika Wojtasińska	
<i>Transcendentalia w literaturze – interpretacja Cypriana Norwida</i>	9
dr Aleksandra Stolarczyk, Ivanna Bachyńska	
<i>Piękno małych rzeczy w edukacji</i>	14
Joanna Słowińska	
<i>Tyle razy jesteś człowiekiem, ile znasz języków</i>	16
Marta Głodkowska-Chojnacka	
<i>Prawda, dobro, piękno i ... ekologia</i>	18
Dorota Łańcucka	
<i>Wilanowskie Debiutantki „pod skrzydłami Króla Jana”</i>	19
Joanna Piernikowska	
<i>Drogowskazy św. Jana Bosko odpowiedzią na potrzeby autorytetów</i>	21
Joanna Estkowska, Alicja Lewandowska	
<i>Quo vadis, młody człowieku?</i>	23

OBLICZA EDUKACJI

Grażyna Troszyńska	
<i>Wielokulturowość w systemie edukacji włoskiej na przykładzie Sycylii</i>	25
Justyna Miklaszewska-Polcyn, Dorota Salińska	
<i>Podróże uwarściwiają na prawdę, dobro i piękno</i>	28
Danuta Frankowska	
<i>Ergonomia pracy w szkole</i>	31

Z PRAKTYKI NAUCZYCIELA

Danuta Potręć	
<i>Motywować – tak, ale jak?</i>	34
Justyna Kopczyńska	
<i>Europejska obsługa gościa i konsumenta wraz ze szkoleniem kadry</i>	36
dr Aleksandra Stolarczyk	
<i>Z ostatniej... strony – o dydaktycznym wymiarze blurbów</i>	38
Maria Jaczun, Anna Rumas	
<i>Misja - escape room, czyli nauka na wesoło</i>	40
Konrad Trokowski	
<i>Analiza fizykochemiczna wody z Wisły - projekt edukacyjny</i>	42
ZSK współfinansowany przez Fundację ANWIL	
Beata Smeja	
<i>Zabawki, które nie bawią</i>	45
Marta Głodkowska-Chojnacka	
<i>Ćwiczenia poprawiające sprawność umysłową</i>	46

BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNE DLA EDUKACJI

Małgorzata Sudomir	
<i>200 wydań „Pana Tadeusza” na 200-lecie polskiego romantyzmu</i>	47
Beata Cieślińska	
<i>Prawda, dobro, piękno - zestawienie bibliograficzne</i>	50

Szanowni Państwo

Żyjemy podobno w czasach postprawdy. W każdym razie media i show-business, które dziś zastąpiły nam filozofów i duchownych, tak jak dwa tysiące lat temu Piłat z Pontu zdają się wciąż nas pytać: „Cóż to jest prawda?”

Z radia, telewizji i Internetu płynie nieprzerwany strumień komunikatów: „każdy ma swoją prawdę”, „liczysz się TY i Twoje szczęście, Twoje zadowolenie, Twoje życie”. Działa to nawet na nas - ludzi przecież doświadczonych i dojrzałych. Obawiam się, że dla młodych, którzy nie znają świata bez wszechwładzy mediów, dostrzeżenie w komunikacyjnym zgiełku i wrzasku tego, że istnieją takie wartości, jak: prawda, piękno, dobro i po prostu inny człowiek, może być bardzo trudne. A przecież już Lew Tołstoj zauważył, że: „Wszystko, co łączy ludzi jest dobrem i pięknem; wszystko co ich rozdziela jest złem i brzydotą”.

Dlatego z wielkim zainteresowaniem zapoznałem się z zamieszczonymi w tym numerze „UczMy” artykułami, których myślą przewodnią jest to, jak dotrzeć do młodych ludzi z tradycyjnymi wartościami, jak ich do nich przekonać, zachęcić do ich poznawania.

I do tych mądrych i ważnych spostrzeżeń chciałbym dorzucić jedno. Wydaje mi się, iż problem z wartościami we współczesnej szkole leży również w tym, że uczniowie nie mają wypracowanego „aparatu”, który umożliwiałby im zauważenie piękna czy dobra. To, co roboczo nazywałem „aparatem”, to odpowiednio ukształtowany system odbierania świata, nastawiony nie na karmienie zmysłów, ale na skupienie, wrażliwość, cierpliwość. Kiedyś rozwijano te cechy i umiejętności przez dziś tak archaiczne ćwiczenia, jak: kaligrafia, nauka wierszy na pamięć, słuchanie w ciszy.

Nie czuję się kompetentny, by udzielać rad, jak w dzisiejszych czasach codziennego bombardowania bodźcami, obrazami i dźwiękami rozwijać te umiejętności i cechy w uczniach. Wiem jedno, że jeżeli tego nie zrobimy, ziści się scenariusz, który przed laty przewidział już w swym „Songu i ciszy” Jonasz Kofta:

*„Gdy kiedyś łomot nagle umrze w dyskotekach,
Do siebie nam będzie dalej niż do gwiazd,
Zanim coś powiesz, tak jak człowiek do człowieka,
Cisza zgruchocze i wykrwawi wszystkich nas;
Dlatego uczmy się ciszy i milczenia,
To siostry myśli, świadomości przednia straż”.*

*Piotr Całbecki
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego*

**W następnym numerze
Kształcenie zawodowe**

Prawda, dobro, piękno

*Mysleć to co prawdziwe, czuć to co piękne i kochać co dobre –
w tym cel rozumnego życia.*
Platon

Triada: prawda, dobro, piękno występowała już w starożytności. Jak pięknie wypowiedział się o niej Platon, możemy przeczytać choćby w zacytowanym wyżej fragmencie służącym za motto niniejszych rozważań. W filozofii średniowiecznej *verum*, *bonum*, *pulchrum* określane były mianem tzw. transcendentaliów. Później przypisywano te wartości do konkretnych form kultury duchowej: w nauce dąży się do prawdy, w moralności do dobra, w sztuce do piękna. To oczywiście skrócony do minimum rys dziejów tych znacznych pojęć.

Definicje słownikowe wspomnianych wartości każdy potrafi znaleźć. Każdy też wie, co dla niego znaczą te pojęcia. No właśnie – dla niego. Czyżby nie były to więc wartości na tyle uniwersalne, by mogła być dla nich jedna jedyna definicja? Problem istotny, do rozważenia i pofilozofowania choćby na własny użytek.

Prawda to antonim kłamstwa, fałszu. Jeśli posługujemy się prawdą i w niej żyjemy, to jesteśmy w zgodzie z faktami, z rzeczywistością. Twierdzenia piękne. Dlaczego wobec tego mówi się na przykład o tym, że jest wiele prawd albo że prawda leży po środku? Gorzej – jest też powiedzenie: *Lepsza byle jaka prawda, niż dobre kłamstwo*. Oj, to prawda może być byle jaka? *Ile wina w głowie, tyle prawdy w słowie*. Oj po raz drugi, czyli na trzeźwo ludzie prawdy nie mówią?! I w końcu niemal obrazoburcze: *Prawda bez kłamstwa skonałaby z nudów i rozpacz*. No i proszę zobaczyć: pięć zdań w akapicie, a o prawdzie i jej odcieniach aż tyle tzw. ludowej mądrości.

Podobnie rzecz się ma z pięknem. Piękno to jedna z podstawowych kategorii estetyki. Pewien ideał estetyczny, doskonałość. Tymczasem mówi się, że są różne oblicza piękna, to znów, że o gustach się nie dyskutuje. Jeszcze inne ciekawe stwierdzenia to na przykład: *Prawdziwe piękno jest odbłaskiem duszy* lub *Prawdziwie piękne jest jedynie to, co nie służy do niczego*. No i proszę – znów rozbieżności w myśleniu o pięknie.

A dobro? Z tym to dopiero jest problem. W ba-

śniach dobro wygrywa ze złem. Każdy powinien być dobry. Dobro powraca!... Dziecko powinno być dobre dla swoich rodziców, rodzice dla swojego dziecka, ludzie dla zwierząt... Teoria jak zwykle jest piękna. A czy aby tak naprawdę dobro jest w modzie? Czy nie jest tak, że czasem człowiek dobry kojarzony jest trochę z taką życiową ciapą, co to pewnie o swoje nie zawalczy, co to nie myśli kategoriami: ja, moje, mój – a to przecież źle, bo egoistą być nie wolno, ale żeby znów w nadmiarze kierować się dobrem innych – ech, taki trochę obciach! My, ludzie, tak już mamy – często chcemy ratować świat, ale nie dostrzegamy małego „światka” tego tuż obok. Głosimy szczytne hasła o ratowaniu klimatu, słowo ekologia odmieniamy przez wszystkie możliwe przypadki, ale nie uratujemy chorego, bezdomnego zwierzęcia, bo czas, bo pieniądze... Bierzymy udział w wielkich akcjach charytatywnych, choćby typu szlachetna paczka (i bardzo dobrze!), ale jednocześnie nie umiemy zauważyć, że ktoś obok nas umiera z rozpacz, bo dopóki może, kryje tę rozpacz pod przyklejonym uśmiechem... Tacy już jesteśmy. Często dobrze znamy teorię, gorzej praktykę. Większość czytelników oburzy się zapewne: Jak to, ja wiem, co to jest dobro i ja jestem, no przynajmniej staram się być dobrym człowiekiem! I to też jest „najprawdziwsza prawda”. Taki jest człowiek – rzadko czarno-biały, częściej pełen odcieni. Ważne, by, jak mówi Platon, celem swojego życia uczynił miłość do tego co dobre.

Wychowanie zmierzające do osiągnięcia ludzkiej dojrzałości poprzez kształtowanie postaw ukierunkowanych na prawdę, dobro i piękno, uzdalniających do odpowiedzialnych decyzji – to jeden z podstawowych kierunków realizacji polityki oświatowej państwa w bieżącym roku szkolnym.

Kształtujemy więc tych naszych wychowanków najlepiej jak potrafimy. Kierujemy ich serca i młode myśli w kierunku tych wielkich wartości, dajmy im z siebie wszystko co prawdziwe, najlepsze i najpiękniejsze. Niech te wartości staną się dla nich sensem i celem życia.

Jak się poruszać w świecie wartości?

*Wartości są jak odciski palców. Nikt nie jest taki sam,
ale zostawiasz je we wszystkim, co robisz.*

Elvis Presley

Pojęcie wartości przewija się od zarania świata. Temat ten poruszany jest w każdej epoce historycznej i literackiej. O wartościach mówili już starożytni poeci, pedagodzy i filozofowie. John Locke, angielski myśliciel odwoływał się do pojęcia *tabula rasa* (łac. „czysta tablica”) - według niego człowiek rodzi się jako niezapisana karta. Na rozwój jego osobowości i postaw wpływają otaczające go środowisko, w tym wzorce osobowe oraz reprezentowane przez nie wartości. Można powątpiewać w słuszność tej teorii, gdyż istoty żywe dziedziczą cechy po swoich rodzicach, czyli mają już ze sobą materiał genetyczny. Niemniej jednak faktem jest, że rodzimy się nie w pełni ukształtowani pod wieloma względami, w tym także pod kątem postaw i wartości.

„Myśleć to, co prawdziwe, czuć to, co piękne i kochać, co dobre - w tym cel rozumnego życia” - według Platona, twórcy pierwszego systemu filozofii idealistycznej, naczelnymi wartościami stanowi triada: dobro, piękno i prawda. Słynne stwierdzenie Sokratesa „Jedno wiem - że nic nie wiem” jest przykładem na to, że pokora i skromność to ważne wartości. Człowiek uczy się całe życie m.in. po to, by pracować nad swoim charakterem. Zasadę „carpe diem”, chwytaj chwilę, bo życie jest krótkie, mija i więcej nie będzie nam dane żyć na tym świecie, wyznawał grecki filozof Epikur, twórca filozofii szczęścia. O wartościach, jakimi są zdrowie, uroda i bogactwo, mówił Platon: „Zdrowie jest najpierwszym dobrem, uroda drugim, a bogactwo trzecim”. Miłość jako wartość znalazła swoje miejsce w kulturze starożytnej: małżeńska na przykładzie Penelopy i ojcowska, której przykładem był król Priam i literaturze średniowiecznej: miłość do Boga reprezentowana przez Hioba. Jakie wartości istotne dla bohaterów dawnych epok są Twoimi własnymi? Które z nich są ponadczasowe?

Czym są wartości, które z nich są dla mnie ważne, a które najważniejsze? Wielu z nas zadaje sobie

to trudne pytanie w różnych sytuacjach życiowych. Człowiek dąży do wybranych wartości, kieruje się nimi, poddaje analizie, weryfikuje. Wartości ujmować należy jako ważne życiowe drogowskazy - obejmują wszystkie jego wymiary, dotyczą sfery fizycznej, psychicznej, duchowej i społecznej. Wartości to kryteria naszych ocen i decyzji. Umożliwiają realizację planów, więc i wpływają na nasz rozwój. Wartości wyznaczają postawy wobec ludzi i rzeczy. Mówią też o tym, kim jesteśmy i wpływają na naszą samoocenę. Przyjmuje się, iż pojęcie wartości stanowi podstawową kategorię aksjologii i że oznacza ona według M. Łobockiego „[...] to wszystko, co uchodzi za ważne i cenne dla jednostki i społeczeństwa oraz jest godne pożądania, co łączy się z pozytywnymi przeżyciami i stanowi jednocześnie cel dążeń ludzkich”¹.

KTO NAS UCZY POZNAWAĆ WARTOŚCI?

Wartości wynosimy przede wszystkim z domu. Moralny rozwój dziecka w dużym stopniu zależy od działań jego najbliższych: rodziców, rodzeństwa, dziadków i opiekunów. Wpływ mają zachowania, postawy i sądy tych osób. Z upływem czasu dzieci i młodzież czerpią wzorce też z innych źródeł: przedszkoła, szkoły, nauczycieli, rówieśników, mediów, podróży, a także filmu i literatury.

Przedszkole i szkoła to miejsce, gdzie należy mówić o wartościach, pomagać w ich budowaniu i je pielęgnować. Instytucje te to świetna przestrzeń do kształtowania akceptacji, spokoju, troski, tolerancji, zaufania, poszanowania tradycji, wrażliwości, przyjaźni i rozwoju. Sytuacje typu wyjścia do kina, wycieczki, praca w projektach, konkursy, działalność pomocowa i charytatywna dzieci i młodzieży pozwalają na wzbogacenie wiedzy o samym sobie. W tym

1. M. Łobocki, *Pedagogika wobec wartości*, w: *Kontestacje pedagogiczne*, red. B. Śliwerski, Kraków 1993, s. 125.

autorefleksję: kim jestem, jak funkcjonuję społecznie, z czym sobie radzę, a z czym nie? Dają możliwość dokonania wyboru: kto i co jest dla mnie ważne w życiu, jaka droga daje mi szansę rozwoju, jak moje wybory wpłyną na moją przyszłość i ludzi, z którymi jestem w relacjach społecznych? Dlatego też trzeba być bardzo uważnym, by wartości praktykowane na co dzień przez nas, nauczycieli i wychowawców, były spójne z tymi, które głosimy.

Fundacja „ABCXXI - Cała Polska Czyta Dzieciom” od kilku lat realizuje program „Wychowanie przez czytanie”, którego celem jest edukacja czytelnicza, moralna i społeczna młodzieży. Punktem wyjścia do dyskusji i pracy uczniów są teksty literackie z książki *Gorzka czekolada i inne opowiadania o ważnych sprawach*. Jest to zbiór 15 opowiadań na temat uniwersalnych wartości moralnych, napisanych przez uznanych pisarzy, w tym bestsellerowego autora i reżysera *Magicznego drzewa* - Andrzeja Maleszkę. Wartości, o których mowa, to między innymi szacunek, uczciwość, odpowiedzialność, przyjaźń, piękno i inne. Do każdego z opowiadań fundacja opracowała scenariusze i multimedia. Może warto skorzystać z tej propozycji, żeby mówić, a co ważniejsze - rozmawiać o wartościach.

JAK ROZMAWIAĆ O WARTOŚCIACH?

Funkcjonujemy w określonej społeczności: zawodowej, lokalnej, zbiorowości, w której mieszkamy, funkcjonujemy. W związku z tym wchodzimy w relacje z ludźmi, tworzymy grupy społeczne. Niektóre z nich powstają z naszej inicjatywy, inne niezależnie od naszej woli. Ludzi, którzy podzielają nasze wartości, po prostu lubimy. Myślą i zachowują się jak my, z takimi ludźmi łatwo jest spędzać życie. Otaczanie się wyłącznie osobami reprezentującymi te same wartości, o podobnych poglądach, jest zaprzeczeniem otwartości. Mówi o niechęci do uczenia się i własnego rozwoju oraz daje fałszywe poczucie bezpieczeństwa.

Thomas Chamorro-Premuzik, psycholog biznesu («Fast Company») podaje proste wskazówki, które pomogą nam zaakceptować ludzi, którzy nie myślą tak jak my. Naukowiec zapewnia, że stosowanie się do nich pozwala wzbogacić poznawczą różnorodność we własnym życiu i zdecydowanie ułatwia codzienne funkcjonowanie, na przykład w miejscu pracy. Pierwsza ze wskazówek - „Spotkanie z człowiekiem o innych postawach i wartościach potraktuj to jak naukę” - zaleca, aby nie traktować takich sytuacji jako okazji do walki. Sugeruje, aby w rozmowie być otwartym na nowe doświadczenia. Mówi: „Nie pozwól twojemu mózgowi zgnuśnić i serwuj mu jak

najczęściej nowe stymulacje”².

Chęć słuchania i uczenia nie wyklucza utrzymania własnych przekonań i wartości. Akt słuchania nie oznacza zgody. Gdy kogoś wysłuchamy, będzie nam łatwiej zrozumieć, co tak naprawdę wzbudza nasz sprzeciw lub na co się nie zgadzamy. Dlatego też próba zrozumienia drugiej osoby nie jest oznaką zgody. Wartości są silnie powiązane z naszą samooceną, dlatego rozmowy o nich nie pozbawione są emocji. Warto zaakceptować to, co czujemy i cierpliwie wysłuchać drugiej strony. Gdy nasz rozmówca skończy, zadbajmy o swoją przestrzeń do przedstawienia własnego punktu widzenia - przekonuje Thomas Chamorro-Premuzik³.

Umiejętność pozostania w dialogu, nawet jeśli to, co zostało w jego trakcie powiedziane, nie odzwierciedla naszych osobistych wartości, wymaga ogromnej dyscypliny. Łatwiej jest odwrócić się na pięcie i odejść. Jednak kontynuacja takiej niekomfortowej rozmowy być może pozwoli na odkrycie siebie samego. Być może da szansę na przekonanie się, że z rozmówcą łączy nas prawdopodobnie więcej podobieństw, niż początkowo sądziliśmy.

Żyjemy w świecie wielu sprzecznych wskazań i przeciwstawnych wartości. Jak poruszać się w gąszczu różnych ludzkich spraw i interesów, by dobrze przeżyć życie? I co to znaczy - dobrze? Czy być człowiekiem uczciwym, czy człowiekiem sukcesu - za każdą cenę? Czy mądrość polega na tym, by postępować przyzwoicie i z szacunkiem? Być skromnym czy popularnym, uczciwym czy skutecznym? Opcje te często bywają nie do pogodzenia. Za każdym zachowaniem i decyzją - czy sobie to uświadamiamy, czy nie - stoją ważne dla nas wartości. Decydują o tym, jakiego dokonamy wyboru. Życzę wszystkim czytelnikom tego artykułu i sobie możliwości zatrzymania się, dokonania refleksji nad własnymi wartościami i satysfakcjonujących nas odpowiedzi na pytania: dokąd zmierzam, co jest dla mnie ważne, po co to robię? Powodzenia w ich poszukiwaniu...

Literatura:

1. B. Dymara, M. Łopatkowa, M. Pulinowa, A. Murzyn, *Dziecko w świecie wartości*, Kraków 2003.
2. M. Łobocki, *Pedagogika wobec wartości, w: Kontestacje pedagogiczne*, red. B. Śliwerski, Kraków 1993
3. <https://innpoland.pl/170759,jak-rozmawiac-z-ludźmi-o-innych-wartosciach-4-zasady-otwartej-dyskusji>
2. <https://innpoland.pl/170759,jak-rozmawiac-z-ludźmi-o-innych-wartosciach-4-zasady-otwartej-dyskusji> (dostęp: listopad 2022).
3. Tamże.

Matematyka jest piękna

Matematyka to nauka, która uczy, jak się nie mylić w swoich ocenach, a jej techniki i narzędzia zostały wypracowane przez setki lat sumiennej pracy i dyskusji.

Z wykorzystaniem jej zasobów patrzysz na świat w głębszy, zdrowszy i bardziej wnikliwy sposób.

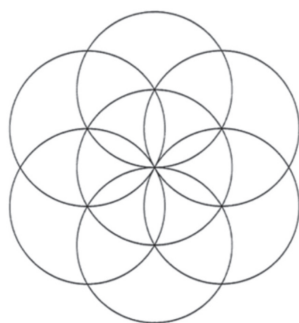
Jordan Elenberg,

Jak się nie pomylić, czyli potęga matematycznego myślenia

Matematyka uczy precyzyjnego myślenia i chociaż wielu osobom kojarzy się przede wszystkim z liczbami, to warto podkreślić, że wokół dostrzegamy matematykę poprzez piękno geometrii, a nie arytmetyki. Kształty, symetrie, wzory i różne konstrukcje geometryczne spotykamy w sztuce, kulturze, architekturze oraz w codziennym życiu. Okazuje się, że aby to wszystko zauważyć, patrzymy na świat nie tylko oczami, a przede wszystkim umysłem, wykorzystując matematykę w praktyce.

Na przykładzie jednej figury geometrycznej chciałabym zaprezentować prostotę, a jednocześnie złożone piękno, które odkrywa przed nami matematyka, a precyzyjniej rzecz ujmując geometria.

Siła tkwi w prostocie... Zwróćmy uwagę, jak pięknie figury można otrzymać, powielając jeden **okrąg**.

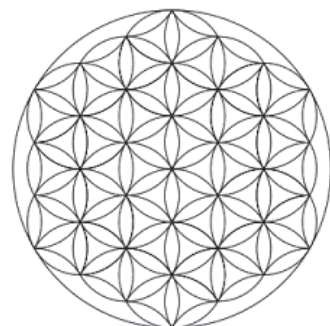


Rys. 1.

Zwróćmy uwagę na rysunek. Otrzymany wzór składa się z siedmiu nachodzących na siebie okręgów tego samego rozmiaru.

Okazuje się, że jest to symbol, który zalicza się do „świętej geometrii”, zwany nasieniem życia.

Gdy do danej figury dodamy kolejne okręgi, to otrzymamy równie ciekawe wzory.



Rys. 2.

Na uwagę zasługuje też figura zwana kwiatem życia.

Figura składa się z dziewiętnastu okręgów, 36 częściowych łuków i na bazie sześciokąta tworzy perfekcyjnie symetryczny wzór. Środek każdego koła, który się w nim znajduje, umiejscowiony jest na obwodzie sześciu otaczających go okręgów, a wszystkie mają taką samą średnicę. Można powiedzieć, że dziewiętnaście okręgów tworzy symetryczną, kołową konstrukcję geometryczną. Równomiernie rozmieszczone okręgi, nakładające się na siebie tworzą wzór kwiatu.

Co ciekawe, ta matematyczna konstrukcja na bazie jednego okręgu również zaliczana jest do świętej geometrii. Wielu ludzi uważa, że kwiat życia jest symbolem ochronnym. Z tego powodu często ozdabia się nim budynki i ich wnętrza, a także umieszcza wszędzie tam, gdzie potrzebne jest odzyskanie równowagi. Wyjątkowość tej figury jest bezsprzeczna. Można ją odnaleźć w różnych miejscach globu, widnieje również w świątyniach wielu religii.

Ten z pozoru trudny wzór łatwo narysować, nawet kredą na boisku. W celach edukacyjnych polecam filmik: <https://youtu.be/twiSBLvYZ8Y>.

Poza tym kwiat życia to prosta, a jednocześnie piękna mandala, którą można stworzyć, rysując wzór i wzbogacając w paletę barw. Stąd wykorzystanie wzoru w arteterapii – podnosi on poziom energii i może wywołać radość oraz spokój.

Uniwersalność tej kompozycji kołowej sprawia, że kwiat życia często jest wykorzystywany jako motyw w biżuterii lub dekoracja różnych przedmiotów.

Jeden okrąg, a tyle możliwości. Poprzez geometryczne konstrukcje, gdzie należy zachować precyzję, z jednego okręgu może powstać wiele ciekawych wzorów. Precyzja myślenia w połączeniu z wyobraźnią pozwala stwierdzić, że matematyka jest piękna.

Transcendentalia w literaturze – interpretacja Cypriana Norwida

Jak rozmawiać z uczniami o wartościach? 2022 rok ogłoszono Rokiem Romantyzmu Polskiego, poprzedni poświęcony był Cyprianowi Norwidowi z okazji 200. rocznicy urodzin poety. Zastanawiając się, jak przybliżyć uczniom twórczość autora *Promethidiona*, warto sięgnąć po platońskie¹ transcendentalia i na ich przykładzie w interpretacji Norwida rozpocząć z młodzieżą rozmowę o wartościach. Wybierając utwory, które podczas lekcji języka polskiego nauczyciel chciałby omówić z uczniami - a zalecenia z listy lektur pozwalają na indywidualny wybór tekstów poetyckich - skupić można się na kilku wątkach istotnych dla zrozumienia Norwidowskiej myśli, np. dotyczących artysty wobec wartości. Portret artysty w twórczości Cypriana Norwida nierozzerwalnie łączy się z: Pięknem, Dobrem i Prawdą, wymienionymi razem już przez Platona w *Fajdrosie*. Owe wartości należały do świata idei, jedynego prawdziwego i niezmiennego, który powinna wyrażać sztuka. Władysław Tatarkiewicz zauważa, że te trzy wartości mogą odpowiadać trzem dziedzinom filozofii: logice, etyce i estetyce². Wartości platońskie powiązane są z Norwidowską myślą etyczną i estetyczną. Piękno, Dobro i Prawda stanowią trzy kategorie, do których można przypisać problemy pojawiające się w utworach Norwida. Jednocześnie warto zwrócić uwagę na fakt, iż zarówno te trzy transcendentalia platońskie, jak i wartości pojawiające się u Norwida, mają płynną granicę i nie można ich jednoznacznie zaklasyfikować ani wyznaczyć precyzyjnie zakresu semantycznego każdej z nich. Piękno, Dobro i Prawda w interpretacji Norwidowskiej zyskują podobne, lecz nie identyczne z Platońskim znaczenie. Podczas gdy u Platona najwyższą wartością było Dobro, u autora *Promethidiona* najważniejsza jest Prawda³. Ona za-

wiera w sobie elementy Piękną i Dobrą, a osiągnięcie jej jest możliwe tylko pod warunkiem zgodności z nimi. Piękno i Dobro nie są u Norwida kategoriami samodzielnymi, stanowią warunek konieczny dotarcia do Prawdy. Pomiędzy Pięknem i Dobrem zaistnieć musi harmonijny dialog, aby mogły prowadzić ku Prawdzie, która jest wobec nich nadrzędna: „W dialogu pierwszym idzie o f o r m ę, to jest P i ę k n o. / W drugim o t r e ś ć, to jest o D o b r o, i o światłość obu, P r a w d ę” (*Promethidion*, III, 429)⁴. Wszystkie trzy idee przenikają się, są niezbędnymi czynnikami w docieraniu do ideału. Norwid uważa te trzy wartości za nadrzędne wobec wszystkich innych, istotnych dla człowieka. Piękno, Dobro i Prawda to semantycznie pojemne pojęcia, w których zawrzeć można wiele bardziej szczegółowych.

Artysta realizując swoje powołanie, wykorzystując swój talent i pełniąc rolę w społeczeństwie, nieustannie dokonuje, jak inni ludzie, wyborów pomiędzy wartościami. Determinują one kształt jego dzieł i wpływają na jego stosunek do sztuki. Decyzje dotyczące problemu, po której stronie się opowiedzieć i którym wartościom hołdować, wpływają na odbiorców poprzez dzieło, mogą decydować o przekonaniach innych osób i formują społeczeństwo.

Artysta jest pierwiastkiem Norwidowskiego „wiecznego-człowieka” - odzwierciedla doświadczenia ludzkości, jej pragnienia, wybrane wartości, postawy. W *Promethidionie*, oryginalnym w formie⁵ i treści poemacie o sztuce, dla którego inspiracją były *Dialogi* Platońskie (zwłaszcza *Uczta*) i dyskusje prowadzone przez Norwida w Rzymie z przyjaciółmi, czytamy: „— Spytam się tedy wiecznego-człowieka, / Spytam się dziejów o spowiedź piękności: / Wiecznego człeka, bo ten nie zazdrości, / Wiecznego człeka,

1. Przyjmuję pisownię małą literą, ponieważ mowa jest o wartościach, o których mówił Platon, ale podlegających Norwidowskiej reinterpretacji.

2. W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 1976, s. 9.

3. Prawda jest najważniejszą wartością na przykład w *Promethidionie*. Jednak poeta nie trzyma się tej hierarchii konsekwentnie w całej twórczości, gdyż chociażby w wierszu *Do Bronisława Z.* na pierwsze miejsce wysuwa się Dobro.

4. Wszystkie cytaty z utworów Norwida podaję za: C. Norwid, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył Juliusz W. Gomulicki, t. I-XI, Warszawa 1971-1976.

5. Zob. S. Sawicki, *Wstęp*, w: C. Norwid, *Promethidion*, Kraków 1997. Autor tego opracowania pisze, że poemat ma formę *collage'u*. Dostrzega w poemacie elementy greckiego dialogu, monologu, improwizacji, klasycystycznej ody.

bo bez żądz czeka, / Spytam się tego bez namiętności: / „Cóż wiesz o p i ę k n e m ?...” [...] / Tu czeleka znów wiecznego zapytam, bo wieczny / Bo prawdę mówi - kłamać nie może jak dziecię, / Od pychy sław pancerzem historii bezpieczny...” (*Promethidion*, III, 437-438). Transcendentalia platońskie odnoszą się do życia każdego człowieka, jednak w przypadku artystów zyskują znaczenie szczególne. Piękno, Dobro i Prawda obecne w sztuce oddziałują na pozostałe sfery życia twórców i odbiorców. W utworach Norwida zawarty jest obraz dążenia do Prawdy poprzez Piękno i Dobro, toteż analizę wątku artysty w twórczości Norwidowskiej zawsze warto poprowadzić tą drogą.

PIĘKNO

W ujęciu Norwida powinnością artysty jest, by Piękno w sztuce było harmonią wymiaru horyzontalnego i wertykalnego. Poeta pragnął, by prawdziwy artysta poprzez piękno sztuki dawał wyraz głębszym wartościom, by zawierał w niej ukryte znaczenia. Harmonia, forma i miłość to wartości konstytuujące znaczenie Piękną dla Norwida. Pojęcie Piękną, jak pisze Tatarkiewicz⁶, ma długą tradycję w kulturze zachodniej i jest traktowane jako jedna z najważniejszych wartości. Jego charakter, sens i sposób istnienia jest różnie rozumiany i ten problem sięga czasów starożytnych⁷. Już wówczas bowiem zarysowała się opozycja: Piękno obiektywne a Piękno subiektywne, sprowadzająca się do pytania: czy to właściwości przedmiotu decydują o tym, że jest on piękny, czy raczej sposób postrzegania podmiotu? Ku obiektywistycznej teorii Piękną skłaniali się pitagorejczycy, akceptował ją Platon, święty Augustyn. Subiektywistyczne spojrzenie na Piękno cechowało sofistów. Według ich teorii, jest to wartość zależna całkowicie od postrzegania podmiotu, relatywna i zmienna. Nie ma jednego wzorca Piękną, pięknym jest to, co podoba się danej osobie. W świetle tych teorii nasuwa się pytanie o Norwidowskie rozumienie tej kwestii. Autorowi *Vade-mecum* trudno przypisać wyłącznie obiektywistyczne lub tylko subiektywistyczne podejście. Co prawda to drugie, pamiętając o poglądach Norwida, można od razu odrzucić, jednak całkowicie obiektywistyczny stosunek do Piękną, wykluczający jakikolwiek wpływ człowieka także wydaje się nie przystawać w pełni do Norwidowskiej myśli. Poeta postulował czynny charakter człowieka i jego udział w tworzeniu sztuki, każdy człowiek może być, według niego, w pewnych okolicznościach artystą. Jednocześnie sprzeciwiał się relatywizacji pojęcia Piękną, pisząc w *Promethidionie*, iż „pięknym nie jest to,

co się podoba, lecz co się winno podobać”. Zatem konkludując, należałoby przypisać mu stanowisko pośrednie, zakładające harmonię między przedmiotem a podmiotem. Taka trzecia droga w rozumieniu istoty Piękną została zapoczątkowana przez świętego Bazylego Wielkiego i rozwinięta przez świętego Tomasza z Akwinu. Piękno w ujęciu Platońskim zawarte było w ideach, do których człowiek powinien się przybliżać. Podobnie dzieje się u Norwida - przeznaczeniem człowieka jest dążenie do ideału. Cel w pełni w rzeczywistym świecie nigdy nie będzie osiągnięty, ale sens owego nieustannego przybliżania się do „całości” polega na stopniowym doskonaleniu się podczas tych starań. Proces ten jest ściśle związany z postępowaniem w duchu Piękną, Dobra i Prawdy.

Jednym z głównych problemów dotyczących idei Piękną jest kwestia harmonii. W myśli Norwida obejmuje ona łączenie wzniosłości z praktycznością, wymiaru wertykalnego z horyzontalnym, sztuki „wysokiej” z ludową. W *Promethidionie* powyższy problem znajduje szczegółowe konkretyzacje. Jedną z nich jest relacja pomiędzy sztuką „wysoką” a „niską” - dostosowaną do poziomu intelektualnego i wrażliwości estetycznej przeciętnego odbiorcy lub użytkownika. Norwid pragnie pogodzić te dwie drogi poprzez postulat: „Słowo - jest czynu testamentem; czego się nie może czynem dopiąć to się w słowie testuje - przekazuje; takie tylko słowa są potrzebne i takie tylko zmartwychwstają czynem - wszelkie inne są mniej lub więcej uczoną frazeologią albo mechaniczną koniecznością, jeżeli nie rzeczą samej sztuki” (*Promethidion*, III, 463). Znamy tę myśl z bardziej popularnego cytatu: „Pieśń a praktyczność - jedno, zaręczone / Jak mąż i dziewczka w obliczu wieczności [...]” (*Promethidion*, III, 440). „Pieśń” i „praktyczność” to symboliczne dwa wymiary: wertykalny i horyzontalny, które powinny współgrać ze sobą, a nie tworzyć dysonanse. Koniecznym warunkiem dojrzałej działalności artysty jest zachowanie harmonii w relacji sztuka-praca: „Bo piękno na to jest, by zachwycalo / Do pracy - praca, by się zmartwychwstało” (*Promethidion*, III, 440). W ujęciu Norwidowskim praca i Piękno, praca i sztuka nie są pojęciami przeciwstawnymi. Przeżycie estetyczne, zachwyt, chęć artystycznego wyrażenia siebie i świata powinno skłaniać do działania rozumianego jako aktywność jednostki w doskonaleniu siebie i otaczającej ją rzeczywistości. Taka Norwidowska praca przybliża zwykłego człowieka i artystę do doskonałości. Sfera sztuki powinna zatem łączyć się z praktycznym działaniem. Sztuka wysoka nie jest zjawiskiem całkowicie oddzielnym od sztuki użytkowej czy ludowej twórczości. Synteza tych dwóch wymiarów działalności ludzkiej przekłada się na harmonię w społeczności, w różnych jej sferach - a w efekcie

6. Zob. W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 1976, s. 9.

7. Zob. Tamże, s. 228-256; W. Stróżewski, *O pięknie* [w:] *Wokół piękna*, s. 155-179.

na dojrzałość całej zbiorowości: „Żadne się społeczeństwo nie ostoi i żaden naród nie utrzyma, jak przez pracy harmonię tradycyjną powiązane ze sobą słowo ludu i słowo społeczeństwa w dwie się strony rozpręgna” (*Promethidion*, III, 467). Odseparowanie sztuki „wysokiej” od użytkowej i ludowej jest, jak twierdzi Norwid, błędem skutkującym zagubieniem ważnej funkcji artystów – godzenia przeciwieństw i łączenia różnych elementów. Czytamy w *Epilogu*: „Rozdzielenie ekspozycji publicznych na ekspozycje, czyli wystawy, sztuk pięknych i rzemiosł albo przemysłu jest najdoskonalszym dowodem, o ile sztuka dziś swej powinności nie wypełnia. [...] Dziś jest to rozdział duszy z ciałem, czyli śmierć!...” (*Promethidion*, III, 470). Norwid chciałby widzieć w sferze sztuki: „Podnoszenie ludowych natchnień do potęgi przenikającej i ogarniającej Ludzkość całą - podnoszenie l u d o w e g o d o L u d z k o ś c i [...]” (*Promethidion*, III, 464), czyli zintegrować dwa, pozornie przeciwstawne, warianty twórczości człowieka. Tym samym zauważa, że idea Piękna nie jest kategorią zarezerwowaną jedynie dla działania artystów realizujących wzorzec sztuki „wysokiej”, wzniosłej i dla wybranych odbiorców o wysublimowanych estetycznych gustach. Harmonia wzniosłego z praktycznym, miłość, praca i... forma - te trzy kategorie ściśle łączą się z Norwidowskim pojęciem Piękna. Formę, w świetle *Promethidiona*, można rozumieć dwojako: jako negatywnie wartościowaną pustą zewnętrzną, pozór oraz pozytywnie, jako nadanie kształtu, wypuklającego istotne treści. W tym drugim znaczeniu formą jest Piękno, które uzupełnia ideę Dobra, interpretowaną jako treść - jak pisze Norwid we wstępie *Do czytelnika*. Sam stara się być wierny tak sformułowanej pozytywnej definicji formy, wyjaśniając odbiorcy, dlaczego formę greckiego dialogu uważa za odpowiednią dla poruszania problemów dotyczących sztuki.

DOBRO

Piękno w ujęciu Norwidowskim, jako niesamodzielna kategoria, nie może zawierać w pełni wartości i ideałów chrześcijańskich, do których autor *Assunty* często się odwoływał. Piękno łączy się z kategorią Dobra jako swoją treścią. Co więcej, Piękno, jako ta platońska idea, którą Norwid w swojej interpretacji umieszcza na początku ciągu „Piękno-Dobro-Prawda”, wymaga wynikania z niej Dobra, jako wartości dopowiadającej, wznoszącej na wyższy poziom. W przedmowie *Do czytelnika*, poprzedzającej dialog *Bogumił* w *Promethidionie*, Norwid stwierdził, iż Piękno jest formą sztuki, natomiast Dobro jej treścią. Artysta realizuje w swych dziełach Dobro, gdy dba o warstwę treści, stara się, by przekazywała ona ważne prawdy, idee, by była „pyłem” Boskiego tworzenia.

Idea Dobra to szczerść, prawdziwość uczuć w sztuce, to spontaniczne wyrażanie stanu swego ducha. Szczerść wyrażania i chęć realizowania w swym działaniu pierwiastka Dobra może być udziałem wszystkich artystów, bez względu na dziedzinę sztuki, w której są aktywni. Artyści stworzą sztukę wartościową, jeśli przyczyni się ona do poprawy kondycji moralnej odbiorców. Czytamy w *Promethidionie*: „I to, co d o b r e, nie jest, z czym przyjemniej, / Lecz co u l e p s z a...” (*Promethidion*, III, 435). Stosunek artysty do idei Dobra w znacznej mierze jest uwarunkowany jego postawą wobec Piękna. Subiektywne pojmowanie tej wartości platońskiej prowadzi do relatywizacji wartości, a w efekcie do braku stałego punktu odniesienia wyznaczającego granicę pomiędzy tym, co dobre, a tym, co złe - także w sztuce. Pisze Norwid: „[...] zobaczycie, że druga osoba / Pięknego - d o b r o - też zsamolubnieje / I n a w y g o d n o koniecznie zdrobnnieje [...]” (*Promethidion*, III, 439). Sytuacja, iż „dobro zsamolubnieje” - czyli jego wartość i przesłanie będzie zależało od subiektywnej interpretacji artystów - może zaistnieć, gdy szczerza postawa twórcza ustąpi podążaniu za przelotnymi modami i pogoni za nietrwałą sławą.

Vade-mecum to jedno z ważniejszych dzieł Norwida, przynoszące wiele refleksji dotyczących artystów, wartości i sztuki. Analizując kwestię Dobra interpretowaną jako szczerść artystycznego wyrażania przy zachowaniu wierności głównym etycznym i estetycznym wartościom, dwa wiersze wydają się szczególnie ważne: *Powieść* i *Dwa guziki (z tyłu)*. Poezja nie jest wyłącznym tworem człowieka, jej źródło leży w wymiarze metafizycznym - pisze Norwid. Poeta powinien umieć dać słowom „ich wygłos pierwszy” - w miarę możliwości odtworzyć wartość słowa, które pochodziło od Boga, zawrzeć w przesłaniu swego dzieła metafizyczne przesłanie, bliskie każdemu człowiekowi i będące w zgodzie z ideą Dobra. Artyści respektujący powyższe prawdy staną się umocnieni potęgą Dobra, które zapewni im umiejętność poważnego poruszania się w świecie pełnym pułapek. Twórca, będący współpracownikiem Boga, czerpiący mądrze z tego źródła wartości, nie ugnie się w chwili próby: „Lecz on odejrzał mu, jak gdy artysta / Mierzy swego kształt modelu; / I spostrzegło, że on patrzy - co? skorzysta / Na swym nieprzyjacielu; / I zachwiało się całą postaci wagą / - I nie ma go!” (*Fatum*, II, 49). Twórca nieustannie pragnący harmonii z ideą Dobra potrafi obrócić wszelkie przeciwności na swoją korzyść. Trudności wzbogacają go wewnętrznym, czyniąc jeszcze silniejszym i dojrzałym artystą. Słowo poetyckie i Dobro są w sztuce, którą pragnął widzieć Norwid, nierozłączną parą: „Zniknie i przepęźnie obfitość rozmaita, / Skarby i siły przewieją, ogół całej zadrzą, / Z rzeczy świata tego zostaną tylko dwie, /

Dwie tylko: p o e z j a i d o b r o ć... i więcej nic...” (*Do Bronisława Z.*, II, 238). Powyższe słowa udowadniają ugruntowaną w światopoglądzie autora pewność, że wszystkie tendencje do nadmiaru - w formie, przywiązywaniu wagi do sławy, pozorów „wielkości” - osiągną kiedyś swój kres. Ostatecznie zostanie tylko to, co od początku swego istnienia było powołane, by wyrażać prawdziwe wartości - słowo poetyckie i idea Dobra. Dobroć powinna być wszechogarniającą siłą, której świat byłby podporządkowany. Jest symbolem, w Norwidowskiej interpretacji, samego Stwórcy. Poezja nie ulegnie zagładzie, będzie trwać razem z Nim - ponieważ powstaje z materii słowa pochodzącego od Boga, wyraża sferę metafizyczną, pomimo że może również być bliska wymiarowi horyzontalnemu. Jej wieczne współistnienie z Dobrem jest jednak możliwe ze względu na jej rzeczywisty cel, który realizowali artyści - doskonalenie odbiorców, wprowadzanie w obręb praktycznego wymiaru świata tego, co wzniosłe, piękne, dobre.

Dobro w sztuce, bliskie pojęciu miłości, wymaga od artysty poświęceń i moralnego doskonalenia. Czytamy: Ty się zamieniasz w t o n - czekasz w trybunie, / Aż się sumienie kształtem wymarmurzy, Podniesie czoło - i fałsz w proch aż runie!” (*Promethidion*, III, 428). Artysta powinien sprawić, że sumienie stanie się symbolem całkowitego wypełnienia postulowanego przez Norwida wzorca. Tylko posłuszeństwo sumieniu, rozumianemu jako osobisty drogowskaz pomagający odnaleźć szlak prowadzący do „całości”, zapewni zwycięstwo sztuki zgodnej z platońskimi transcendentaliami. W cyklu *Vade-mecum* motyw sumienia powraca między innymi w wierszu *Ad-dio!* Obok tej kategorii pojawia się też w nim inna, kluczowa dla Norwidowskiej twórczości, wartość - Prawda. Utwór jest w pierwszych dwóch strofach prezentacją argumentów upersonifikowanej „Prawdy” i „Popularności”. Pierwsza wymaga od pragnącego ją poznać człowieka całkowitego zerwania związków z „namiętnościami czasowymi”, z doczesnymi sprawami. Druga dowodzi, że liczy się tylko czyn, a prawda jest nienamacalną złudą, niewartą poświęcenia i zainteresowania. Norwid od obu się odcina, ponieważ prezentują dwa skrajne wybory. Pierwsza nie jest prawdziwą wartością, gdyż nie uznaje harmonii ze sferą horyzontalną. Pozornie wydaje się treścią życia, w rzeczywistości jest pustą formą. Druga nie ma sumienia - pozbawiona jest głębszego wymiaru.

PRAWDA

Dobro zawiera w sobie kategorię Piękna, obie te wartości mają zatem wymiar estetyczny i etyczny. Pierwsze stanowi przede wszystkim treść o pozytywnym przesłaniu. Drugie nadaje treści kształt wypuklający znaczenie Dobra. Obie te wartości, gdy

zostają spełnione, prowadzą do Prawdy i dają artyście siłę, by mógł żyć i tworzyć w harmonii z nią. Prawda jest, jak pisał Norwid w *Promethidionie*, „światłością” dwóch poprzednich wartości. Nie tylko uzupełnia ich zakres semantyczny, lecz przede wszystkim jest tą ideą, która obejmuje wszystkie najważniejsze sprawy w życiu człowieka. Postawa artysty wobec Prawdy jest mocno zaakcentowana w twórczości Norwida. Dotyczy ona wszystkich wspomnianych wyżej aspektów jego działalności, celów, funkcji i wizerunku, które są elementami Piękna i Dobra⁸. Prawda pojawia się najczęściej spośród wszystkich wspominanych przez Norwida wartości, jest kluczem do jego twórczości i według poety ma charakter obiektywny, nie podlega relatywizacji. Jest ideą pełną, do której człowiek powinien dążyć i starać się ją wcielać w swoje życie. Jednocześnie zauważa Norwid, że umysł człowieka jest niedoskonały, nie potrafi objąć całkowitego zakresu Prawdy, nie zdoła nigdy w pełni jej zdefiniować. Przeciwstawiał się tutaj niemieckiej idealistycznej filozofii, która głosiła, że przedstawienie Prawdy w całej jej postaci jest osiągalne⁹. Zdolności ludzkiego poznania są zbyt niedoskonałe, aby człowiek mógł w sposób kompletny wyrazić złożony charakter Prawdy. W twórczości Norwida ma więc ona z jednej strony charakter epistemiczny: „[...] prawda nie jest tylko w i e d z a, a l e i ż y c i e m r a z e m [...]” (List do M. Kamińskiego, VIII, 369). Istnieje u Norwida jeszcze prawda ontyczna, symbolizująca postawę lub działanie zgodne z tym, co uważa się za prawdziwe, komponujące się z Bożymi prawami¹⁰. Ta sfera prawdy dotyczy rzeczywistości, egzystencji człowieka i jego zachowania w sytuacjach, w których stawia go życie. Prawda ontyczna jest zarazem etyczna. Artysta zobowiązany jest do odkrywania Prawdy i jej głoszenia, by przez to przyczynić się do ewolucji mentalnej swojego społeczeństwa. Wymaga to przyjęcia odpowiedniej postawy, siły charakteru i umiejętności wyznaczenia sobie właściwych priorytetów. Już we wczesnym okresie twórczości, zauważa Norwid konieczność działania dla Prawdy. W późniejszych latach następuje stopniowa konkretyzacja tego przekonania. Pojawiają się precyzyjniejsze postulaty pod adresem twórców. W *Promethidionie* czytamy: „[...] ja bym głównie m y ś l artysty badał, / I czy dosłownie naród on spowiadał, / Czy się nie wstydził prawdy i nie stłumił, / Mogąc łatwiejszy okłask zyskać sobie, / Mogąc być prędzej i szerzej uznanym; / Czy, mówię, prawdę na swym stawiał grobie, / Czy

8. W mojej interpretacji kategoria sumienia jest częścią idei Dobra. O relacji prawdy z sumieniem pisze J. Fert, *Poeta sumienia. Rzecz o twórczości Norwida*, Lublin 1993, s. 13-22.

9. Zob. Tamże, s. 60.

10. Tamże.

się jej grobem podierał ciosanym?” (*Promethidion*, III, 433). Jednym z zadań artysty jest „spowiadanie swojego narodu” - wyrażanie uczuć tej zbiorowości, jej natury, dążeń, cech, których ten naród jest świadomy i tych, których nie dostrzega. Umysł twórcy decyduje w znacznej mierze o jego postawie wobec prawdy - o tym, czy będzie starał się najpełniej ją oddać, czy zatai jakieś jej aspekty, by przesłanie jego dzieła było lepiej przyjęte. Idealny artysta będzie dociekał Prawdy niezależnie od ceny, jaką mu przyjdzie za to zapłacić, ponieważ wierzy w doskonalcącą moc prawdziwej sztuki. Artysta, który spełni te warunki może sprawić, iż odbiorca takich prawdziwych dzieł powie: „[...] chociaż mam małe wyobrażenie / O sztuce - przecież wiem, co jest muzyka, / I może lepiej wiem od grającego: / Jeśli mi serce bierze i odmyka, / Jak ktoś do domu wchodzący własnego...” (*Promethidion*, III, 433). Aby dotrzeć do prawd, artysta musi stać się też prorokiem - zdaje się mówić Norwid w drugim dialogu *Promethidiona*. Prawda jest sumieniem, sercem sztuki, lecz „wieszczą” droga do Prawdy wiedzie przez kształt, Piękno: „Jako więc prorok, wychodząc z sumienia, / P r a w d ą d l a p r a w d y g o r e w kształt płomienia, / Tak wiesz z p i ę k n o ś c i wychodzi poczucia [...]” (*Promethidion*, III, 456). Artysta staje się odpowiedzialny za Prawdę w społeczeństwie, które w świetle drugiego dialogu *Promethidiona* jest głosem „Opinii”, zbiorowego sumienia. Artyści, jako ludzie „prawdą żyjący i dla prawdy” (*Promethidion*, III, 468) dbają o byt swego narodu, kształtują jego wyobraźnię, przekazują mu wiedzę o rzeczywistości i o nim samym, wpajają mu najważniejsze idee i wartości. Zadaniem poety było kształtowanie języka zbiorowości, do której należał, pisał Norwid w odczytach *O Słowackim*. Kolejną jego funkcją powinno być utrwalanie w tym języku tradycji i historii narodu, ocalanie od zapomnienia najważniejszych jego wartości. Artysta odkrywający Prawdę jednocześnie działa w sferze idei, nadaje im odpowiednią rangę, sprawia, że umocnione pierwiastkiem Prawdy stają się trwałe, nabierają większego znaczenia.

W jednym z wierszy cyklu *Vade-mecum* Norwid przywołuje sytuację znaną z mitologii. Według tebańskich legend, istniał Sfinks zadający spotkanym osobom zagadkę, której nikt nie potrafił rozwikłać i potwór zrzucał ich w przepaść. Poprawną odpowiedź podał dopiero Edyp - Sfinks, słysząc ją, podzielił los zrzucanych przez siebie ludzi. Historię tę poddaje Norwid w wierszu *Sfinks* reinterpretacji. Mitologiczna bestia wymagająca Prawdy, „prawd

zgodniała”, wyłania się zza „ciemnej skały” niczym człowiek noszący w sobie piętno zła lub nieszczęścia. Słyszy odpowiedź: „ - „C z ł o w i e k ? ... j e s t t o k a p ł a n b e z w i e d n y / I n i e d o j r z a ł y . . . ” - ” (*Sfinks*, II, 33). Przepuszczając przechodnia, Sfinks uznaje prawdziwość tej odpowiedzi. Jednak Norwidowski Sfinks nie rzuca się sam w przepaść, tylko cofa do swej ciemnej skały. To zakończenie można interpretować tak, że Sfinks jest personifikacją niewiedzy, nieświadomości i symbolizuje współczesne czasy, tak bardzo potrzebujące Prawdy. Artysta powinien zatem wyjść naprzeciw tym oczekiwaniom. Powinien nie tylko głosić Prawdę, lecz przede wszystkim być świadomy swojego przeznaczenia do niesienia ludziom nadziei i wartości. Jednocześnie powinien z pokorą uzmysławiać sobie własną „niedojrzałość”. Pomimo tego, wzmocniony mocą Prawdy, będzie gotowy do wypełnienia swoich funkcji wobec sztuki i wobec społeczeństwa.

Poemat *Promethidion* już wymową swego tytułu sugeruje konieczność walki i ofiary artystów dla Prawdy w sztuce. Artysta powinien być „Promethidionem”, czyli duchowym potomkiem Prometeusza, poświęcającym się dla sztuki bez względu na cenę. Motto do poematu, zaczerpnięte z *Historia naturalis* Pliniusza, przywołuje wymowę rzeźby Kryzelasa *Konający Gal*, którą mógł oglądać Norwid w muzeum w Rzymie. Jej znaczenie, w kontekście konieczności wyrażania Prawdy przez artystów, podkreśla motto ze *Wstępu*, parafraza słów wypowiedzianych przez gladiatorów w starożytnym Rzymie jako pozdrowienie dla Cezara: „Morituri te salutant, Veritas”...

Granice pomiędzy Prawdą, Dobrem i Pięknością są nieostre. Wierność Prawdzie i dawanie jej świadectwa wymaga, zgodnie z koncepcją Norwida, zachowania harmonii z pozostałymi dwiema wartościami, Pięknością i Dobrem. Odkrywanie i głoszenie Prawdy wiąże się z kwestią wolności, przeciwstawiania się temu, co fałszywe i powierzchowne. Platońskie transcendentalia i związane z nimi Norwidowskie idee artystyczne stają się wykładnią właściwego postępowania człowieka. Czy wobec tego rozważania XIX-wiecznego poety nie są dobrym punktem wyjścia do rozmowy o wartościach z młodzieżą osadzoną w realiach XXI wieku? Przekaz płynący z Norwidowskiej myśli jest uniwersalny i wcale nie jest, jak się potocznie mówi, poetą trudnym. Pokażmy go w taki sposób uczniom, prowokujmy do rozważań, czym dla nich jest Piękno, Dobro i Prawda w sztuce i w życiu. Może okaże się, że wykładnia Norwida jest im bliska?

Piękno małych rzeczy w edukacji

Podczas lekcji-wprowadzenia do modernizmu europejskiego wyświetlałam swoim uczniom *Wjazd na stację w Ciotat* braci Lumiere¹. Premierę filmu sytuujemy na osi czasu i obliczamy różnicę – wszak ta matematyczna obrazuje ewolucję formy i treści kinematografii na przestrzeni ponad stu lat (2022-1895). Nieme kino francuskie drugiej połowy XIX wieku daje asumpt do rozmowy o ewolucji piękna: bo to, co zachwyliło odbiorców epoki *fin de siècle* – choć podszyte lękiem stratowania przez rozpędzony pociąg przemierzający kadr filmowy – dziś... nudzi. Moi podopieczni mówią o tym wprost, ale – co godne podkreślenia – ci, którzy filmu wcześniej nie oglądali, zaznaczają, że podczas emisji tego niespełna minutowego obrazu do końca żywili nadzieję na suspens. Inni – to przede wszystkim ta grupa uczniów, która o dziele francuskich reżyserów słyszała – przyznali, że nie dziwią się reakcji ówczesnych widzów (z jednej strony – zaintrygowaniu *novum*, z drugiej – panice). Nie można bowiem mierzyć tamtego postrzegania świata skalą oceny odbiorców kina 3D.

Niniejszy szkic to próba zwrócenia uwagi na to, jak czas wpływa na odbiór i rozumienie piękna małych rzeczy w edukacji, przyjrzymy się także – samokształceniu jako procesowi dojrzewania do zauważania piękna spraw drobnych. Do refleksji nad tym drugim aspektem zaprosiłam moją byłą studentkę z Uniwersytetu im. Iwana Ohienki w Kamieńcu Podolskim. Rozważania Ivanny na tle wojennej sytuacji za wschodnią granicą uwarunkowują na jeszcze jeden ważny problem: potrzebę doceniania piękna chwili – przemijającej w graniach *tempus*, lecz trwałej siłą pamięci. Spostrzeżenia Ivanny mogą zostać wykorzystane w edukacji humanistycznej i wychowawczej jako świadectwo uważności i tekst źródłowy do zajęć o „uchwyceniu piękna”.

1. Materiał filmowy: <https://www.youtube.com/watch?v=2rdBJJKcrJw>, dostęp: 30 września 2022 r.

W POSZUKIWANIU PIĘKNA

Gdy w ramach realizacji lekcji poświęconej kategorii piękna i brzydoty – a było to w ostatnim roku nauczania wiedzy o kulturze (2019/2022) – zaproponowałam swoim wychowankom zwiedzenie wystawy Katarzyny E. Legendź „Szajs. The Gentle Art of Death Cleaning” spotkałam się z entuzjazmem uczniów. Dla wielu z nich wizyta w Centrum Sztuki Współczesnej w Toruniu była okazją do poznania nowego punktu na kulturalnej mapie miasta, innych zaintrygował tytuł. Zajęcia w CSW zorganizowałam wokół trzech zagadnień-pytań: 1. Czego doświadczasz dzięki przedmiotom i zdjęciom, które tu widzisz?, 2. Przy którym przedmiocie zatrzymałeś się na dłużej?, 3. Co zabrałbyś z domu na bezludną wyspę? Dlaczego?

Autorka wystawy prezentowała na niej drobne rzeczy – nierzadko codziennego użytku – które stanowiły pamiątkę i określały jej osobistą tożsamość. Moi uczniowie pochylili się m.in. nad gablotą z dokumentami z archiwum prywatnego artystki. Mówili później, że czuli się trochę zażenowani wkroczeniem w jej osobisty świat, ale z drugiej strony – skoro Katarzyna E. Legendź zgodziła się na ich upublicznienie – czuli się niejako zaproszeni do cudzego domu. Moi wychowankowie opowiadali o tym, że przedmioty, które ich otaczają, są zniszczone, ale dają świadectwo życia. Podkreślali nie ich wartość materialną, lecz emocjonalną – indywidualną dla autorki, obrazującą osobom postronnym wagę rzeczy drobnych, które stanowią o naszym „tu i teraz”. Z każdą minutą zwiedzania, później rozmowy, odkrywali piękno drobiazgów stanowiących też o sile naszej pamięci, czemu dali świadectwo w ostatniej części naszej lekcji. Do walizki podróży spakowaliby bowiem nie telefon komórkowy, lecz... breloczek od ukochanego dziadka, skrzynkę z narzędziami – pamiątkę po tragicznie zmarłym tacie (nie szkodzi, że nie zmieściłaby się do torby – mój uczeń przyznał, że wziąłby ją do ręki jako bagaż podręczny), zdjęcie z przed-

szkolnego balu przebierańców (bo nad strojem superbohatera pracowała cała rodzina, a on i tak nie spełnił oczekiwań grymażnego wtedy sześciolatka – dziś dziesiętnastolatka doceniającego zaangażowanie domowników).

Wspominając tamto wyjście myślę, dziś ze swoimi uczniami o wszystkich obywatelach Ukrainy, którzy w lutym 2022 roku w pośpiechu pakowali swoje walizki, by wyruszyć w nieznaną, do obcego, ale bezpiecznego kraju. Myślimy o rodzinnych albumach, które zostały pod ruinami wysadzonego domu, świadectwach narodzin, które spłonęły, nade wszystko – o poległych w wojnie, która odebrała im prawo do ziemi, języka, kultury, do bycia obywatelem swojego kraju. Myślimy też o tych, którzy przeżyli i w pamięci zachowują oraz pielęgnują piękno tak brutalnie odebranych dobrych chwil.



Fot. 1. Przed CSW, w lewym górnym rogu plakat promujący wystawę
Źródło: archiwum własne.

„CHWILO TRWAJ” - PERSPEKTYWA IVANNY

„Doceniamy, kiedy tracimy” – tak często mówią Ukraińcy, kiedy nie docenili pewnego momentu, a teraz jest już za późno. Za późno, bo minęły lata, zmieniło się życie, zmieniły się poglądy, myśli i wartości, a czasem nawet miejsce zamieszkania. Tak zdarzyło się w moim życiu. W pewnym momencie nie doceniałam chwil młodości i studenckiego życia, które spędziłam w małym ukraińskim miasteczku utrwaloną w literaturze – w Kamieńcu Podolskim.

Dopiero wtedy, gdy ludzie dorosną, zaczynają rozumieć znaczenie rzeczy minionych. Nie zakochałam się w Kamieńcu od pierwszego wejrzenia, jak to było w przypadku moich znajomych. Miasto wydawało mi się monochromatycznym labiryntem, w którym ludzie zawsze wędrują w pośpiechu, by uciec od problemów i samotności. Prawdo-

podobnie takie wrażenie pojawiło się w związku z przeprowadzką na studia. Nie chciałam wyjeżdżać z rodzinnego miasta, w którym dorastałam i miałam wielu przyjaciół, ale trzeba było ruszyć i zacząć życie od nowa, choć, jak zauważa Wisława Szymborska, „każdy przecież początek / to tylko ciąg dalszy”².

Dni mijały i przyzwyczaiłam się do nowego miasta i nowego sposobu życia. Zaczęłam patrzeć na niego innymi oczami, dostrzegać jego piękno i spokój, wąchać aromaty kawy, wina czy świeżych wypieków sprzedawanych w pobliżu naszej uczelni i bazaru. W oczach ludzi nie widziałam już strachu, samotności i pośpiechu. Przeciwnie – radość i umiejętność cieszenia się życiem i doceniania chwili. Mieszkańcy Kamieńca potrafili wdrożyć w życie horacjańską maksymę o chwytaniu dnia (łac. *carpe diem*).

Minęło kilka lat, odkąd skończyłam naukę na uniwersytecie i przenieśliam się do innego kraju. Teraz, mieszkając w wielkim i hałaśliwym mieście³, czuję, jak bardzo tęsknię za swoim Kamieńcem. Brakuje mi tych aromatów ciastek i kawy, ludzkiej energii i energii samego miasta, tych małych, przytulnych uliczek. Z biegiem lat zrozumiałam także znaczenie terminu „mała ojczyzna”, który oddaje piękno przywiązania do miejsca tworzonego przecież przez innych. Leszek Kołkowski powiedział: „[Mała ojczyzna] to miasto czy wieś, w której się urodziłeś, to środek świata. To przestrzeń niewielka, w której się obracamy – nasze domy, ulice, cmentarze, kościoły, to przestrzeń niewielka wielkim wysiłkiem ludzkim zabudowana, przez wojny niszczone i odbudowywana, to centrum świata”⁴. Tak jest też w moim przypadku. To miasteczko mojej młodości jest centrum mojego świata, o którym nigdy nie zapomnę. Pamięć o tych kilku latach daje mi siły i inspirowa do nowych osiągnięć.

PIĘKNO (NIE)UCHWYTNE

Paulina Wilk w jednym z esejów z cyklu *Znaki szczególne* zauważa: „Niedoskonałość obrazu niczego nie odbiera. Uruchamia wspomnienia, by dopowiedziały co znajduje się poza kadrem”⁵. A poza nim dzieje się naprawdę wiele: to wspomnienie konkretnej chwili, sytuacji, może wypowiedzianych słów,

2. W. Szymborska, *Miłość od pierwszego wejrzenia*, w: tejsze, *Wiersze wybrane*, s. 311.

3. Mieszkam w Lizbonie.

4. Czym jest *mała ojczyzna*?, za: <https://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/mała-ojczyzna/>, dostęp: 04.10.2022 r.

5. P. Wilk, *Znaki szczególne*, Kraków 2014, s. 67.

reakcji, których nie sposób w pełni wyrazić ujęciem fotograficznym. To pewna historia, którą można snuć jak wspomnienie-opowieść (raczej dobre, bo przecież chcemy mieć w swoich albumach to, co niesie z sobą pozytywne emocje).

Ivanna pisała wyżej o pięknie swojej „małej ojczyzny” – słowo stało się tu narzędziem wyrażenia emocji, wyrazem piękna lokalnego. Piękno emocji wyraża też nieco niedoskonałe zdjęcie, które wykonałam w pewne listopadowe popołudnie, kilka dnia przed rocznicą upamiętniającą odzyskanie niepodległości. (Nie)doskonałość tej fotografii polega na tym, że osoba w jej centrum nie patrzy w kadr, bo jest tak zajęta wycinaniem serc, z których ułożymy za chwilę biało-czerwony znak „V” (zwycięstwa), że zdaje się nie zauważać fotografa-nauczyciela. Pochylony nad blokiem technicznym Arek zakasał rękawy do pracy i nie widzi nawet kartki (kartkówki), która spadła z ławki. Jest jeszcze bohater drugiego planu – z opatrunkiem na placu, odwrócony w stronę kolegów siedzących z tyłu – szuka inspiracji? Chce pożyczyć nożyczki? Dać wycięte serce koledze, bo ten nie mógł sobie poradzić z odrysowaniem szablonu? Odpowiedzi są naszą tajemnicą – moją i moich uczniów.

To zdjęcie jest źródłem naszej klasowej pamięci, naszej wspólnej szkolnej drogi. Ona jest nasza i dlatego tak piękna.



Źródło: archiwum własne.

Ta fotografia to wspomnienie dnia, w którym moi wychowankowie – uczniowie klasy o kierunku informatycznym – z werwą, chęcią i zaangażowaniem przystąpili do realizacji projektu dekoracji szkoły na 11 listopada. Więcej – to piękna pamiątka pięknej chwili pełnej pięknych emocji wychowawczych.

Joanna Słowińska

Szkoła Podstawowa im. Janusza Korczaka w Choceniu

Tyle razy jesteś człowiekiem, ile znasz języków

Johann Wolfgang von Goethe

PRAWDĄ jest, iż dziecko posiada wrodzone cechy, lecz od najmłodszych lat uczy się i naśladuje najbliższe mu otoczenie. Interesuje się tym, co nowe i atrakcyjne, zadaje wiele pytań. Podstawową formą aktywności dzieci jest zabawa stanowiąca fundament ich działalności. Dzięki niej dziecko uczy się, zdobywa doświadczenia, wiadomości, kształtuje umiejętności komunikacyjne. Jest to także czas, w którym kolejny język może się bardzo dobrze rozwijać. W tym okresie dzieci, ucząc się drugiego języka, mogą korzystać ze swoich wrodzonych „zdolności uczenia się języka”.

Liczne badania naukowe pokazują, że wczesny kontakt z drugim językiem może mieć bardzo pozytywne skutki w wielu sferach dziecięcego rozwoju. Wpływa pozytywnie także na rozwój poznawczy i rozwój myślenia dziecka. Badania naukowe wskazują, iż intensywny kontakt z drugim językiem stwarza **DOBRE** podstawy do opanowania w przyszłości kolejnych języków obcych.

Aby nauka drugiego języka była nie tylko ciekawa i atrakcyjna, musi być przede wszystkim dostosowana do możliwości i poziomu rozwoju dzieci. Oddziału-

jąc na wychowanie i edukację dziecięcą, oprócz wysokich kompetencji językowych należy mówić językiem **PIĘKNYM**, płynnym, barwnym, ze swobodą i wyrazistością, w sposób dostosowany do poziomu młodego odbiorcy

Wierząc, podobnie jak Nelson Mandela, że: „Jeśli przemówisz do człowieka w jego języku, przemówisz do jego serca”, postanowiłam przeprowadzić w Szkole Podstawowej im. Janusza Korczaka w Choceniu innowację pedagogiczną „Deutschlandia”. Stymulowanie rozwoju jest największym zadaniem środowiska, w jakim przebywa dziecko. W głównej mierze dotyczy to środowiska szkolnego, w którym dostarczanie wiedzy i umiejętności językowych zwiększa pojemność pamięci, wpływa na rozwój procesów poznawczych, a odpowiednie metody i techniki oraz oddziaływanie na wiele zmysłów wspomagają rozwój motoryczny i stymulują percepcję zmysłową dziecka.

Innowacja „Deutschlandia” jest moją odpowiedzią na potrzeby szkoły, a także wyjściem naprzeciw wymaganiom edukacyjnym zawartym w aktualnej podstawie programowej dla I etapu edukacyjnego. Na podstawie wieloletnich obserwacji oraz przeprowadzonych diagnoz w szkole zauważyłam, że uczniom najbardziej brakuje motywacji. Dlatego też główną przyczyną opracowania innowacji z tego przedmiotu była potrzeba osłuchania się z językiem oraz stworzenia uczniom naszej szkoły możliwości nauki języka niemieckiego ze szczególnym naciskiem na jej najistotniejszy aspekt - umiejętność sprawnej komunikacji, a także poszerzenie wiedzy uczniów o zagadnienia kulturoznawcze krajów niemieckojęzycznych.

Znajomość języków obcych jest we współczesnym świecie koniecznością.

Wprowadzenie innowacji pedagogicznej „Deutschlandia” podyktowane było chęcią rozbudzenia zainteresowań uczniów językiem obcym i dalszy ich rozwój na wyższych szczeblach edukacyjnych. Dlatego tak ważne jest podjęcie pracy z uczniem już na wczesnym etapie. Dzięki tym działaniom uczniowie będą mieli większą motywację do nauki języka niemieckiego, nabiorą pewności siebie. Uczniowie i ich rodzice przekonają się, że nauka języków poszerza horyzonty, jest ciekawym sposobem spędzania wolnego czasu, poznawania innych kultur i życia innych ludzi.

Wspomaganie wszechstronnego rozwoju uczniów odbywa się poprzez ruch i zabawę. Uczestnicy zajęć mają możliwość rozwijania swoich zainteresowań dzięki metodom aktywizującym oraz pracy z wykorzystaniem technologii informacyjno-komunikacyjnej. Uczniowie poznają różnorodne narzędzia internetowe wspomagające naukę języków obcych, zatem część zajęć językowych realizowanych jest w pracowni komputerowej. Podczas realizacji zajęć w ramach innowacji proces dydaktyczny opiera się w znacznej

mierze na wykorzystaniu materiałów autentycznych. Są to: mapy, autorskie zdjęcia, nagrania zawierające oryginalne wypowiedzi i dialogi, filmy, menu, tabliczki informacyjne, plakaty, broszury, ulotki, pocztówki, gazety i czasopisma, fragmenty książek, teksty piosenek, źródła internetowe, prezentacje multimedialne, spoty reklamowe.

Niezbędną pomocą praktycznie na każdych zajęciach jest tablica multimedialna. To bardzo prosty sposób na zaangażowanie uczestników i ich aktywny udział w zajęciach.

Na „spotkaniu z językiem” wykorzystuję niemieckojęzyczne filmiki, bajki i fragmenty filmów. Wykorzystanie tych elementów stanowi ważną część rozwijania sprawności rozumienia ze słuchu oraz okazję do kontaktu z autentycznym językiem.

Korzyści z wdrożenia innowacji dają także możliwość uatrakcyjnienia czasu pobytu wielu uczniów w świetlicy szkolnej. Kształtując umiejętności zastosowania zdobytej wiedzy w praktycznych sytuacjach językowych uczniowie pogłębiają ogólną wiedzę, wzbogacają słownictwo oraz doskonalą poszczególne sprawności językowe. Podnosząc atrakcyjność oferty edukacyjnej naszej szkoły budujemy pozytywny wizerunek szkoły wśród uczniów i rodziców.

Wszelkie podejmowane przeze mnie działania językowe stanowią źródło wiedzy o świecie i są sposobnością do rozwijania umiejętności twórczego myślenia. Eksperymentowanie z językiem obcym pozwala na poznawanie własnych możliwości. Pamiętać należy także, że uczeń powinien doznawać podczas lekcji jak najwięcej możliwości stymulowania rozwoju mózgu. Sprzyjać temu będą różne formy integracji nauczania języka niemieckiego z edukacją wczesnoszkolną. Oznacza to, że zorganizowane w ten sposób zajęcia pomogą uczniom poznać wartości i adekwatne do nich zachowania, osiągnąć sukces budujący poczucie własnej wartości oraz motywację do dalszej nauki.

Niniejsza innowacja ma na celu zaprezentowanie korzyści płynących z dodatkowej oferty edukacyjnej mojego autorstwa, której celem nadrzędnym jest propagowanie nauki języka niemieckiego w formie jak najbardziej praktycznej, komunikatywnej i „żywej”. Program ma przyczynić się do rozbudzenia w uczniach zainteresowania wiedzą o krajach niemieckojęzycznych, kulturoznawczą i obyczajową z uwzględnieniem wszystkich niezbędnych elementów zawartych w podstawie programowej. Mam nadzieję, że w perspektywie czasu przyczyni się do dalszych sukcesów językowych uczniów, bowiem moja koncepcja wychowawcza oparta jest na systemie wartości, wokół którego tworzę sytuacje doświadczania przez uczniów satysfakcji z własnego rozwoju. Dbam, aby każdy uczeń mógł rozwijać wartości moralne, pewność siebie, pasję do uczenia się, zdolność do samodzielnego myślenia, odkrywania i rozwijania różnych zainteresowań.

Prawda, dobro, piękno i ... ekologia

Jaki jest ten świat? Dokąd dziś zmierza? Kto odpowiada za kierunek tej drogi, jeśli nie młode pokolenie? A kto kieruje tym pokoleniem? Kto nauczy ich, jak? Czyż nie byłoby cudownym pomyśleć, że my nauczyciele mamy na to realny wpływ?

W codziennym życiu coraz częściej napotykamy na slogany dotyczące edukacji dla świata, edukacji dla przyrody, dla zwierząt, edukacji ekologicznej... czyli jakiej? Być może takiej, gdzie intuicyjne i pozytywne nastawienie dzieci do przyrody stawałoby się zachowaniem celowym? Chodzi o to, by ukształtował się w nich styl życia i nowy sposób współdziałania - w harmonii ze środowiskiem przyrodniczym, społecznym, kulturowym. Naszą wiedzę przyrodniczą kształtujemy przez całe życie, a edukacja przyrodnicza w przedszkolu jest jednym z etapów.

Działania, których podejmują się dzieci, wymagają pomocy ze strony nauczyciela. Planować czynności należy w taki sposób, aby sprzyjały rozwojowi myślenia, a przede wszystkim dokonywaniu odkryć. Aby uzyskać zamierzony cel, należy z dziećmi rozmawiać, stawiać im pytania i zachęcać do obserwacji. Prowadzi do wspólnej analizy i wyciągania wniosków oraz porządkowania materiału. Takie działania powodują, że dziecko przez cały czas jest aktywne. *Największym celem edukacji jest nie wiedza, ale czyn* - tak mówił Herbert Spencer. Czyn ten rozumiany jako coś pozytywnego, jako twórcze działanie, co w wychowaniu przedszkolnym stanowi podstawę procesu rozwojowego dziecka.

Pozytywne rezultaty w działalności ekologicznej osiągamy, stwarzając dzieciom okazje do: obserwowania i oglądania, poznawania i przeżywania, doświadczania i badania, wypowiadania się oraz działania i tworzenia. Przedszkole w swojej strukturze oraz sposobie funkcjonowania jest i powinno być pierwszym przystankiem w drodze budowania wrażliwości na wartości przyrodnicze. Nauczyciele przedszkolni mają możliwość i przestrzeń do tego, aby „rozluźnić” system klasowo-lekcyjny, wówczas czas przestaje być „poganiaczem”, a przestrzeń nie jest tylko z góry danym miejscem. Staje się przedmiotem wspólnej refleksji, miejscem, gdzie my nauczyciele możemy stworzyć warunki do różnych form aktywności, by w konsekwencji rozwijać dziecięcą wrażliwość na war-

tości świata przyrody. Wrażliwość ta oraz zdolność do wnikliwej obserwacji przyrody, a co najważniejsze dziecięca ciekawość i radość, przeradza się w sposób naturalny w budowanie szacunku do przyrody. Wrażliwe dziecko będzie chciało funkcjonować w zgodzie z przyrodą. Nie złamie celowo i dla zabawy gałązki, nie zdepcze, a ominię ścieżkę mrówek, przystanie i zamilknie, gdy zobaczy sarnę, pochyli się nad zranionym ptakiem.

Dzieci stać na więcej niż dorosłych - są bardziej naturalne, rzetelne, wytrwałe i opiekuńcze.

Dlaczego i jak należałoby takie zajęcia prowadzić? W gruncie rzeczy nic w tym trudnego, wymaga tylko od nas nieco innego podejścia do nauczania. Jeżeli nauczyciel w przedszkolu nie jest ograniczony nazwą przedmiotu, a jego zajęcia ograniczone są jedynie czasem, to oczywistym i naturalnym wydają się rozwiązania najprostsze: wycieczki do lasów, parków, skwerków „wplatanie” w codzienne przebywanie na świeżym powietrzu; aranżowanie wspólnie z innymi nauczycielami oraz dyrektorem przestrzeni wokół przedszkola: ogródki warzywne, kwiatowe, łąki dla owadów i małych stworzeń, budki dla motyli i owadów; budowanie przestrzeni w salach, gdzie dajemy dzieciom szansę do sadzenia, pielęgnowania, podpatrywania, jak rosą rośliny, kwiaty; tworzenie kąciaków z ziołami, które możemy wykorzystywać później jako dodatek do codziennych posiłków; hodowla małych zwierząt w salach; angażowanie się w akcje proekologiczne; włączanie do nich rodziców, rodzeństwa, dziadków; budowanie przestrzeni i społeczności, która skupia się na tym, co najważniejsze, bez czego człowiek nie zaspokoi swoich fizycznych ani emocjonalnych potrzeb.

Edukacja ekologiczna to konkretne działanie w środowisku i dla środowiska. Budowanie świadomości ekologicznej poprzez edukację ma oznaczać nie tylko, że się coś wie i ma się swoje przekonania, ale że czuje się je i głęboko przeżywa.

Bibliografia:

- R. Łukaszewicz, *Edukacja z wyobraźnią, czyli jak podróżować bez map*, Wrocław 1994.
G. Kutylowska, *Ekologia w przedszkolu*, Warszawa 1997.
T. Gałczyńska, *Ten piękny tajemniczy świat*, Warszawa 1997.

Wilanowskie Debiutantki „pod skrzydłami Króla Jana”

W Muzeum Pałacu Króla Jana III Sobieskiego od wielu lat realizowany jest program historyczno-educacyjno-charytatywny *Debiutantki*, dedykowany dziewczętom z całej Polski w wieku 18-25 lat. Celem programu jest przede wszystkim rozwój społecznej, historycznej i estetycznej wrażliwości młodych kobiet, przy jednoczesnym umacnianiu poczucia własnej wartości. Wiedza i doświadczenie, które Debiutantki zdobywają są bezcenne, a także stanowią niezbędne elementy w życiu każdego kulturalnego człowieka.



Agnieszka D. Michalczyk

Twórczynią programu jest Agnieszka D. Michalczyk, Prezes Fundacji im. Królowej Marii Kazimiery, absolwentka wydziału filozoficzno-historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, znana społeczniczka, wychowawczyni, organizatorka Balu Debiutantek, kuratorka wystaw, mentorka, wykładowca, producentka, Mecenasa Dobrego Stylu Klubu Integracji Europejskiej, „Wielka Jałmużniczka” światowego Zakonu Templariuszy - OSMTJ Pologne,

prywatnie mama trzech dorosłych córek.

18-20 uczestniczek bierze udział w 12-dwudniowych (sobota i niedziela, raz w miesiącu) spotkaniach tematycznych (tzw. Pensje Debiutantek) w Wilanowie (począwszy od Uroczystej Inauguracji - otwarcie X edycji miało miejsce 8 października 2022 r.) oraz dobroczynieniu. Każda edycja organizuje ogólnopolskie akcje charytatywne dedykowane m.in. wychowankom Domów Dziecka, osobom będącym w kryzysie bezdomności, ubogim i potrzebującym w okresie wigilii, artystom weteranom mieszkającym w Domu Artysty Weterana w Skolimowie, czworonogom ze schronisk, zaś w chwili obecnej uciekającym przed wojną mieszkańcom Ukrainy, zwłaszcza dzieciom.



Debiutantki w stylu belle époque
Fot. Wojtek Mosiołek

Debiutantki, pozostając pod nieustanną opieką Jana III Sobieskiego, władcy wykształconego, **mecanasa wielu artystów i naukowców, realizują działania w obrębie szeroko pojętej edukacji, kultury, sztuki oraz nauki.** Program *Debiutantki* zapoczątkował w czasie wilanowskich Nocy Muzeów nową tradycję, polegającą na produkcji i wystawianiu widowisk kostiumowych z określonych epok (barok, rokoko, empire, belle epoque, lata dwudzieste itd.), które przyciągają tysiące widzów. Do tej pory, w latach 2013-2022, zrealizowano w Wilanowie dziewięć Nocy Muzeów. Udział w tych historycznych pokazach to świetny sposób na wzmocnienie umiejętności z zakresu występów publicznych, kompetencji społecznych, ekspresji i podniesienie poczucia własnej wartości. Nie jest łatwo uczestniczkom programu wyjść na scenę i zaprezentować się przed tak wielką widownią, zwłaszcza, że w większości przypadków nie mają wcześniej do czynienia z pokazami mody czy tańcem. Mimo swoich bardzo często wyimaginowanych kompleksów i ograniczeń widowiska w czasie Nocy Muzeów należą do ulubionych aktywności Debiutantek. Podobnie jak wspólne zajęcia integracyjne, na których prezentują najważniejsze fakty ze swojego życia, dzieląc się nimi i budując więzi w „rodzinie Debiutantek”. Wartością dodaną programu są trwające latami przyjaźnie, niektóre być może na całe życie. Mottem programu są słowa **„Piękno wewnętrzne jest nieśmiertelne”**, które uczestniczki zapisują w swoich sercach i które wcielają w życie.

Niezwykle pięknym gestem pani prezes było zakwalifikowanie do programu *Debiutantki* Mai Bąldys, uczennicy Liceum Zespołu Szkół Katolickich im. J. Długosza we Włocławku, która w **Roku Poli Negri** zajęła I miejsce w lipnowskim castingu Marka Probosza „Pola Negri potrzebna od zaraz”.



Debiutantki
Fot. Aleksander Ikaniewicz



Maja Bąldys jako Pola Negri

W grudniu 2022 r., tym razem z udziałem członków Klubu Integracji Europejskiej odbyła się kolejna edycja świątecznej gali charytatywnej „Od serca do serca” (hotel Mazurkas), z której dochód został przeznaczony na wigilię dla osób będących w kryzysie bezdomności i potrzebujących.

Fundacja serdecznie zaprasza wszystkich, którzy chcą dołączyć i pomóc w akcjach towarzyszących kolejnym edycjom *Debiutantek*.

https://www.instagram.com/program_debiutantki/
https://www.facebook.com/Debiutantki/about/?ref=page_internal



Debiutantki
Fot. Jacek Piekarczyński

Drogowskazy św. Jana Bosko odповідzią na potrzeby autorytetów

Wychowanie zmierzające do osiągnięcia ludzkiej dojrzałości poprzez kształtowanie postaw ukierunkowanych na prawdę, dobro i piękno, uzdalniających do odpowiedzialnych decyzji to nie tylko jeden z podstawowych kierunków polityki oświatowej państwa w roku szkolnym 2022/2023, ale przesłanie towarzyszące nauczycielowi w jego pracy dydaktyczno-wychowawczej. Coraz częściej daje się zauważyć, iż młodzież kształtuje swoje poglądy, wzorując się na osobach, które nic w życiu nie osiągnęły samodzielnie i nic nie zrobiły dla świata. Przekonanie młodego człowieka do poszukiwania prawdziwych autorytetów oraz przestrzegania w życiu ważnych i kluczowych wartości bywa dla nauczycieli niełatwym wyzwaniem.

Jedną z postaci - nauczyciela, wychowawcy młodzieży, salezjanina - która może stać się autorytetem dla młodego człowieka, jest św. Jan Bosko. Zasadniczy akcent swojej pracy kładł nie tylko na wychowanie religijne, ale na pokazanie, jak można stać się dobrym człowiekiem. Dzisiaj młodzież potrzebuje życzliwych nauczycieli, pokazujących prawdę i zarażających prawdą, dokładnie takich jak św. Jan Bosko.

Oto scenariusz zajęć z wychowawcą do wykorzystania w klasach IV-VII szkoły podstawowej.

Temat: Drogowskazy św. Jana Bosko odpowiedzią na potrzebę obecności autorytetów w życiu młodego człowieka.

Klasa: IV – VII szkoła podstawowa

Czas trwania zajęć: 45 minut

Cele ogólne:

1. Kształtowanie w młodym człowieku systemu i hierarchii wartości.
2. Rozwijanie kompetencji kluczowych ucznia.

Cele operacyjne:

Uczeń:

- potrafi udzielić odpowiedzi na pytanie: *Kto jest dla Ciebie największym autorytetem?*
- potrafi zdefiniować słowo *autorytet*
- słucha z uwagą wypowiedzi innych uczestników zajęć
- potrafi odpowiedzieć na pytanie: *Czy św. Jan Bosko*

można określić mianem autorytetu ludzi młodych?

- rozumie sentencje i myśli św. Jana Bosko oraz potrafi odnieść je do konkretnych sytuacji w życiu codziennym
- korzysta z nowoczesnej technologii i odczytuje poprawnie kody QR
- efektywnie pracuje przy realizacji zadań w grupie.

Metody pracy (według W. Okonia):

- podające (pogadanka, dyskusja, opowiadanie, wykład)
- problemowe - aktywizujące
- metoda ekspresyjna.

Formy pracy: indywidualna, zbiorowa, grupowa.

Środki dydaktyczne:

- karta pracy (załącznik nr 1)
- portret św. Jana Bosko wyświetlony na tablicy interaktywnej
- kody QR (załącznik nr 2)
- telefon z czytnikiem kodów OR
- classtools.net (strona internetowa do podziału uczniów na grupy)
- tablica interaktywna z dostępem do Internetu
- kolorowe karty z kodami QR dla każdej grupy do umieszczenia na terenie szkoły.

Przebieg lekcji

Część wstępna:

1. Czynności organizacyjno-porządkowe.
2. Zapoznanie dzieci z tematem i celami lekcji: dowiesz się, kogo możemy nazwać naszym autorytetem, dowiesz się, jak odróżnić to, co rozwija i umacnia, od tego, co szkodzi i niszczy Twój rozwój, poznasz najważniejsze przesłanie, które kieruje św. Jan Bosko do młodych ludzi, dokonasz analizy myśli Jana Bosko i będziesz mógł wskazać konkretne sytuacje w życiu, kiedy mógłbyś się do nich odnieść.

Część właściwa zajęć:

1. Nauczyciel zapisuje na tablicy słowo **AUTORYTET** i zadaje uczniom pytanie: *Kto to jest autorytet?* Uczniowie udzielają odpowiedzi, z których powstaje mapa myśli.

AUTORYTET. Nauczyciel pyta: *Kto może być autorytetem dla młodych ludzi? Kto jest Twoim autorytetem?*

Czy święty może być autorytetem dla młodzieży w dzisiejszych czasach? Czy nasz jakiegos świętego, którego uznasz za swój autorytet?

2. Podział uczniów na grupy. Nauczyciel, korzystając ze strony internetowej *classtools.net*, przyznaje każdej grupie odpowiedni kolor, który posłuży do realizacji następnego zadania. Następnie rozdaje każdej grupie kartę pracy (załącznik nr 1) z zadaniem do wykonania.

3. Nauczyciel rozmieszcza kody QR na terenie szkoły (może być też klasa) do znalezienia przez każdą grupę. Zadaniem uczniów jest znalezienie kodów QR w odpowiednim kolorze, odczytanie wyrazów ukrytych w kodach, ułożenie sentencji oraz wpisanie odpowiedzi do tabeli (załącznik nr1).

4. Nauczyciel monitoruje pracę uczniów, pomaga w odczytaniu kodów QR, wyjaśnia niezrozumiałe dla

uczniów wyrazy pojawiające się w cytatach św. Jana Bosko.

5. Po uzupełnieniu tabeli wybranym cytatem, uczniowie prezentują swoją pracę. Pozostali uczniowie uzupełniają brakujące informacje w tabeli.

Część końcowa lekcji:

1. Uczniowie dochodzą do wniosku, iż św. Jan Bosko może być dla wielu z nich współczesnym autorytetem, a jego nauka jest uniwersalna i służy poznaniu, czym jest dobro, piękno i miłość do drugiego człowieka.

2. Nauczyciel zadaje uczniom pracę domową. Prosi o stworzenie plakatu i zapisanie na nim najważniejszego przesłania, jakie kieruje do młodego człowieka św. Jan Bosko. Plakat może być wykonany dowolną techniką.

3. Zakończenie lekcji.

Karta pracy (załącznik nr 1)

Cytat ks. Bosko	Jaką wskazówkę daje nam ks. Bosko?	Podaj przykład z życia, kiedy można ją zastosować	Kolor grupy
Nie mów ciągle tego, co wiesz, ale dobrze poznaj to, co mówisz.			niebieski
Bycie dobrym nie polega na tym, że nie popełnia się żadnego błędu: bycie dobrym polega na posiadaniu woli poprawy.			czerwony
O bliźnim trzeba mówić dobrze albo milczeć.			żółty
Aby czynić dobro, trzeba mieć odrobinę odwagi, być gotowym na zniesienie każdego upokorzenia i nigdy nikogo nie upokarzać, być zawsze życzliwym.			zielony
Chętnie znos wady innych, jeśli chcesz, aby inni znosili twoje.			pomarańczowy
Najlepszym przyjacielem jest ten, kto nie pytając o powód twego smutku, potrafi sprawić, że znów wraca radość.			różowy

Kody QR do wydrukowania dla każdej grupy - plik pdf (załącznik nr 2)



file:///C:/Users/J.Piernikowska/OneDrive%20-%20Kujawsko-Pomorskie%20Centrum%20Edukacji%20Nauczycieli%20we%20W%C5%82oc%C5%82awku/Pulpit/Za%C5%82C4%85cznik%20nr%202.pdf

* Dla uczniów, którzy nie znają postaci św. Jana Bosko nauczyciel może zrobić krótkie wprowadze-

nie w części wstępnej lekcji, prezentując krótki film lub poprosić uczniów o zapoznanie się z jego treścią w domu. Linki do filmów:

- https://www.youtube.com/watch?v=9c2fg_2_Fig
- <https://www.youtube.com/watch?v=eTnyby3heqg>

Netografia:

- <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/podstawowe-kierunki-realizacji-polityki-oswiatowej-panstwa-w-roku-szkolnym-20222023>
- https://pl.wikiquote.org/wiki/Jan_Bosko
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Bosko
- https://www.youtube.com/watch?v=9c2fg_2_Fig
- <https://www.youtube.com/watch?v=eTnyby3heqg>

Joanna Estkowska, Alicja Lewandowska

Szkoła Podstawowa nr 13 im. Prezydenta Leona Barciszewskiego

Zespół Szkół nr 29 w Bydgoszczy

Quo vadis, młody człowieku?

Innowacja metodyczno-organizacyjna „Fizyka, humanistyka i teologia - wspólne korzenie wiedzy o naturze świata i człowieka” łącząca nauki ścisłe z humanistycznymi została opracowana w celu ukazania wspólnego dobra, jakim jest rozwój i kształtowanie osobowości, postawy moralnej i światopoglądu młodego człowieka. Uczniowie klas siódmych wkraczają powoli w poważny wiek wyborów i życiowych decyzji. Przed młodzieżą stoją wyzwania i wybory, najpierw szkoły średniej, następnie kolejnych etapów kształcenia i zawodu. Etykę i wartości moralne, którymi powinien kierować się człowiek, należy zaszczepiać jak najwcześniej i pielęgnować w wieku dojrzewania oraz dorosłości. Synteza dorobku nauk ścisłych i humanistycznych jest kluczem do poznania natury człowieka i jego miejsca w świecie. Nazwa dziedziny nauki, jaką jest fizyka, wywodzi się od słowa „physis”, oznaczającego w języku greckim „naturę”. Teologia to nauka o Bogu, pochodzi od słów „Theos”, czyli „Bóg” i logos - „słowo”, „nauka”. Natomiast słowo „filozofia” oznacza „umiłowanie mądrości”. Filozofowie greccy i rzymscy dali podwaliny pod rozwój nauk ścisłych i humanistycznych. Wielu z nich, będąc mędrkami, zastanawiało się nad naturą człowieka i otaczającego świata. Pierwsze dzieła z fizyki, ale także matematyki, medycyny czy nauk humanistycznych powstały już w starożytności i są aktualne po dzień dzisiejszy. Absolwenci medycyny zanim rozpoczną zawodową praktykę lekarską składają przysięgę Hipokratesa. Najnowocześniejsze budowle na globie ziemskim nie powstałyby, gdyby nie znajomość twierdzenia Talesa czy Pitagorasa. Wkład matematyki starożytnej w rozwój architektury jest nie do przecenienia. Dzieła filozofów stanowią źródło inspiracji dla współczesnych twórców, odkrywców i pisarzy. Idąc śladami filozofów greckich, rzymskich i filozofów wieków późniejszych, mających ogromny wkład w rozwój nauk ścisłych i humanistycznych, wspólnie z uczniami na zajęciach w ramach innowacji staraliśmy się odkrywać naturę człowieka i świata, w którym funkcjonuje młody człowiek. W oparciu o osiągnięcia nauki zadaliśmy pytania egzystencjalne i staraliśmy się spojrzeć w przyszłość, zastanawiając się nad tym, co daje rozwój cywilizacji. Czy warto

znaleźć czas na refleksję w świecie uzależnionym od technologii? Jakie wartości moralne utożsamiamy sobie? Etos, etyka i kultura - czy to moja wizytówka? Quo vadis młody człowieku? Koncepcja innowacji wpisująca się w kierunki polityki oświatowej państwa tj. 1) profilaktyka uzależnień w szkołach i placówkach oświatowych, 2) wychowanie do wartości przekształcanie postaw obywatelskich i patriotycznych, 3) rozwijanie kreatywności, 6) tworzenie oferty programowej w kształceniu zawodowym, a także wymagania Ministerstwa Edukacji Narodowej tj. 1) szkoła realizuje koncepcję pracy ukierunkowaną na rozwój uczniów, 4) uczniowie są aktywni, 5) respektowane są normy społeczne, 7) nauczyciele współpracują w planowaniu i realizowaniu procesów edukacyjnych, 8) promowana jest wartość edukacji.

Celem nadrzędnym innowacji było zapoznanie uczniów ze znaczeniem wartości moralnych w życiu człowieka, wychowanie do wartości, rozwój światopoglądu i wzbogacenie wiedzy o naturze świata i człowieka. Zajęcia miały charakter warsztatowy, uczniowie pracowali samodzielnie i w grupach. Treści były realizowane zgodnie z programem na lekcjach fizyki i religii oraz na zajęciach pozalekcyjnych w sali fizyczno-chemicznej i w bibliotece, która stała się czytelną filozoficzno-teologiczną. Realizowane były treści przedmiotów tj. fizyka i religia. Interdyscyplinarność innowacji umożliwiła osiągnięcie założonych celów i spodziewanych efektów.

Cele szczegółowe:

- poszerzenie wiedzy z dziedzin nauk przyrodniczych tj. fizyka, antropologia, filozofia przyrody, język polski, religia
- praktyczne wykorzystanie informacji i umiejętności zdobytych na lekcjach fizyki, religii, języka polskiego, doradztwa zawodowego i zajęciach dodatkowych,
- zapoznanie z dziełami filozofów, teologów, pisarzy i poetów
- kształtowanie umiejętności prowadzenia obserwacji, samodzielnego myślenia i formułowania wniosków
- rozwijanie umiejętności rozwiązywania problemów w sposób twórczy
- rozwijanie zainteresowań naukowych

- kształtowanie umiejętności prowadzenia dyskusji, przedstawiania swoich racji
- zwiększenie wiary we własne możliwości.

Formy realizacji zajęć:

- indywidualna i grupowa podczas zajęć.

Metody:

- metoda problemowa
- metody aktywizujące
- debata i dyskusja
- analiza tekstów źródłowych.

Efekty:

Uczeń:

- utrwała i pogłębia wiedzę z wybranych działów przedmiotów tj. fizyki, religii
- wykorzystuje wiedzę i umiejętności w praktyce
- umiejętnie prowadzi obserwacje i formułuje wnioski
- bierze aktywny udział w debacie i dyskusji
- ma poczucie odpowiedzialności za bezpieczeństwo swoje i innych
- utwierdza się w przekonaniu, jak ważną rolę pełni nauka w rozwoju cywilizacyjnym człowieka.

Sposoby ewaluacji: ankieta uczniowska, obserwacje uczniów, analiza klasyfikacji śródrocznej i rocznej, w tym ocen z zachowania, rozmowy z uczniami i rodzicami.

Tematyka zajęć:

1. Humanizm - maksyma Terencjusza „Człowiekiem jestem i nic co ludzkie nie jest mi obce”.
2. Czym zajmuje się fizyka?
3. Teologia.
4. Filozofia - „umiłowanie mądrości”.
5. Myśl Sokratesa „Poznaj samego siebie, a stanie przed tobą otworem cały świat”.

6. Role społeczne na każdym etapie życia człowieka.
7. Śladami filozofów greckich i rzymskich.
8. Tales i początek filozofii. Twierdzenie Talesa w architekturze.
9. Koncepcja prawdy.
10. Platonizm.
11. Rozważania Arystotelesa.
12. Pitagoras - genialny matematyk.
13. Od Archimedesza do Pascala.
14. Atomiści a rozwój fizyki i chemii.
15. Filozofia wychowania - epikureizm.
16. Filozoficzne i empiryczne pojęcie istoty ludzkiej. Ekologia i filozofia Świętego Franciszka.
17. Czym jest piękno i estetyka?
18. Człowiek jako istota złożona z ciała i ducha. Dusza jako część nadrzędna - Filozofia Świętego Augustyna.
19. Święty Tomasz z Akwinu - podstawy tomistycznego rozumienia człowieka.
20. Newton - fizyk, matematyk i badacz Biblii.
21. Einstein i jego teoria względności.
22. Cogito ergo sum - myślę więc jestem.
23. Związki kultury i nauki w oświeceniu.
24. Kultura duchowa i materialna.
25. Patriotyzm i świadomość narodowa.
26. Fizyka, humanistyka i teologia - wspólne korzenie wiedzy o naturze świata i człowieka.

Innowacja miała na celu kształtowanie u uczniów pożądanych postaw moralnych i społecznych, zapoznanie z cechami natury człowieka i otaczającego świata, rozwojem osobowości człowieka, zapoznanie z osiągnięciami człowieka na przestrzeni wieków oraz kształtowanie umiejętności posługiwania się językiem, a także kształtowanie kultury języka.

Tematy kolejnych numerów „UczMy”

marzec/kwiecień:

maj/czerwiec:

wrzesień/październik:

Kształcenie zawodowe

Media społecznościowe

Nasz region

Wydanie jubileuszowe

Wielokulturowość w systemie edukacji włoskiej na przykładzie Sycylii

W dniach 6-11.10.2022 roku nauczyciele konsultanci KPCEN we Włocławku uczestniczyli w wizycie studyjnej do Włoch. Temat i program seminarium został przygotowany we współpracy z łódzką Unią Europejskich Federalistów i obejmował zagadnienia związane z kulturowym pluralizmem w systemie edukacji włoskiej na przykładzie szkół na Sycylii.

Sycylia to największa wyspa na Morzu Śródziemnym (ponad 25 tys. km²), położona we Włoszech na południe od Półwyspu Apenińskiego, od którego oddziela ją wąska Cieśnina Mesyńska. Od południa oddzielona Cieśniną Maltańską od Malty. Razem z wyspami tworzy od 1946 roku specjalny region autonomiczny (o powierzchni 25,7 tys. km² i 5,1 mln ludności) ze stolicą w Palermo. Bliskość Sycylii do Afryki i Azji sprzyja migracjom ludności, dlatego w szkołach sycylijskich spotykają się uczniowie wywodzący się z rodzin o różnych kulturach.

Dzięki wykładom wprowadzającym na temat historii Sycylii, styku cywilizacji trzech kontynentów, uczestnikom wizyty łatwiej było przyswoić informacje dotyczące współżycia mieszkańców, priorytetów kształcenia i wychowania oraz metod nauczania w szkołach.

Pierwszą wizytę odbyliśmy w Szkołach Podstawowej i Gimnazjum im. Leonardo da Vinci. Są to szkoły wielonarodowe skupiające 1123 uczniów (198 dzieci przedszkolnych, 453 uczniów ze szkoły podstawowej i 472 uczniów gimnazjum), w tym 192 obcojęzycznych, w których dominują dwie wspólnoty tj. Bangladesz i Ghana. Dziecko wiekowo przypisywane jest do danej klasy. W szkole priorytetem jest nauczanie języka włoskiego, nawet kosztem innych zajęć lekcyjnych - niektóre godziny, szczególnie na początku nauki, odejmowane są z planu nauczania i dodatkowo uczniowie uczą się języka włoskiego jako obcego. Taki styl nauczania powoduje, że dzieci

i młodzież dość szybko uczą się nowego języka, co potwierdzają wyniki nauczania, lepsze niż u dzieci włoskich. Dzięki takim kompetencjom dzieci i ich rodzice mogą łatwiej komunikować się i asymilować w środowisku. Cudzoziemcy osiągają również lepsze wyniki, np. w matematyce.



W szkole podstawowej i w gimnazjum funkcjonuje liczna grupa uczniów, bo aż 67 ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. W organizacji pracy szkół unika się kilkorga dzieci z dysfunkcjami w jednej klasie. Jest to duża szkoła, więc przyjęte jest, że w jednej klasie funkcjonuje 2 uczniów, przy których są nauczyciele wspomagający. Każdy uczeń wymagający wsparcia objęty jest pomocą psychologiczno-pedagogiczną. W szkołach tych zorganizowane są różne pracownie: językowe, muzyczne, automatyki i robotyki. Uczniowie korzystają również z dóbr kultury, rozmawiając jednocześnie o kulturach swoich państw. Ułatwiają to realizowane projekty unijne, dzięki którym

uwzględniane są pochodzenie i tożsamość kulturowa dzieci, co pomaga rozwijać ich zdolności i zainteresowania, np. muzyczne czy sportowe. W szkole działa orkiestra, organizowane są też spotkania międzykulturowe, podczas których uczniowie spotykają się i grają wspólnie na różnych instrumentach. Edukacja artystyczna ma duże znaczenie w szkołach skupiających wielokulturowych uczniów.

Bardzo dobrze układa się współpraca z rodzicami, której podstawą jest dialog społeczny. Podczas pandemii za specjalnym pozwoleniem zorganizowany został dla rodziców „Koncert pod balkonem”. Podtrzymywanie tożsamości narodowej polega m.in. na tym, że tworzone są dodatkowe szkoły, np. dla dzieci z Bangladeszu, gdzie mogą uczyć się swojej kultury.

Nauczyciele w szkołach wielonarodowych zwracają również uwagę na matki dzieci, u których często występuje słabe poczucie własnej wartości. Pomagają im umacniać wiarę w siebie, bo uważają, że zdrowa mama to zdrowe dzieci. Ponadto kładą nacisk na poszukiwanie i badania - eksperymenty dotyczą np. ochrony środowiska - uczniowie badają, jak rośliny reagują na dotyk, dźwięk, jak wygląda wzajemne oddziaływanie człowieka i roślin. Często wykorzystują dla nauki warunki atmosferyczne, uczą się na zewnątrz budynku szkoły.

Bardzo dobrze układa się współpraca z Uniwersytetem w Palermo, dzięki czemu szkoły mogą „wypożyczyć” studenta, by ten mógł pomóc w sferze komunikacji językowej, jeśli przybędzie ktoś z innego obszaru językowego.



Kolejną wizytę odbyliśmy w Państwowym Instytucie Kompleksowym im. Giuliana Saladino w Palermo, w którym uczą się dzieci i młodzież z trudnościami wychowawczymi i w nauce. Miłym dla nas akcentem było powitanie gości z Polski naszym

hymnem narodowym. Uczniowie zaśpiewali kilka piosenek w języku włoskim, co sprzyjało przyjaznej atmosferze i poznawaniu siebie nawzajem. Dyrektor szkoły prof. Giusto Catania przedstawił system kształcenia w Instytucie oraz system kształcenia dzieci i młodzieży w przedszkolach, szkołach podstawowych i gimnazjach oraz system udzielania im pomocy psychologiczno-pedagogicznej i specjalistycznej. Podczas tego spotkania mieliśmy okazję porozmawiać o problemach dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych. W toku rozmowy okazało się, że systemy kształcenia są bardzo podobne, istnieją przedmioty humanistyczne, w tym nauczanie języków obcych i włoskiego jako obowiązkowego, przedmioty matematyczno-przyrodnicze oraz artystyczne i wychowanie fizyczne. Różnicą podstawową jest przydzielanie godzin zajęć edukacyjnych - na Sycylii w dużej szkole wielonarodowej kładzie się nacisk przede wszystkim na nauczanie języka włoskiego, nawet kosztem innych zajęć (jeśli jest taka potrzeba), w Polsce podyktowane to jest stałymi zajęciami edukacyjnymi zawartymi w planach nauczania zgodnie z wytycznymi polskiego prawa. Wspólnie doszliśmy do wniosku, że pomoc psychologiczno-pedagogiczna jest udzielana każdemu potrzebującemu uczniowi i że każdy uczeń w obu systemach jest bardzo ważny. W toku rozmów z nauczycielami włoskimi i polskimi przedstawiłam system kształcenia specjalnego w Polsce, który w odróżnieniu od systemu włoskiego jest systemem mieszanym. Na Sycylii nie ma szkół specjalnych, w szkołach udzielana jest pomoc dzieciom oraz ich rodzinom w systemie edukacji włączającej.

Ciekawym dla nas doświadczeniem było spotkanie z panią Beatą Kowalczyk, Polką kierującą Sobotnią Szkołą Kultury Języka Polskiego (szkoła społeczna) prowadzoną przez stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, zrzeszającą polskie rodziny. Szkoła ta powstała dzięki wejściu Polski do Unii Europejskiej. W 2010 roku stowarzyszenie uzyskało pomoc od państwa polskiego (MSZ, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów). Jest to jedyna taka szkoła, pozostałe to punkty konsultacyjne dla Polaków w Katanii i w Syrakuzach, które pracują na zasadzie punktów podziału w grupach wiekowych. Dzieci uczące się języka polskiego nie uczą się z podręczników z Polski, bo jest to dla nich za trudne. Szkoła wykorzystuje rozwiązania z USA z Ośrodka

Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą. Dzieci korzystają z podręczników, które uczą języka polskiego jako obcego. Celem jest podniesienie prestiżu języka polskiego na Sycylii. Program jest dostosowany do możliwości dzieci i realizowany na bieżąco. Ważna jest też działalność społeczna na rzecz tej szkoły. Tłumaczone są baśnie polskie na język włoski. Weronika Madrys napisała książkę pt. „Sycylijska opowieść” – podróż skrzata Feliksa na Sycylię i przetłumaczyła ją na język włoski, by przybliżyć polskie realia polskim dzieciom na emigracji i nie tylko. Podczas spotkania Beata Kowalczyk omawiała i prezentowała podręczniki do nauki języka polskiego na różnym etapie nauczania.



Następną wizytę złożyliśmy na uniwersytecie w Palermo. Poznaliśmy zasady przyjmowania studentów, organizację ich pracy, przepływ dokumentacji, możliwości wymiany studentów oraz odbywania praktyk i uzyskiwania stypendiów, a także funkcjonowanie studentów w ramach programu Erasmus. Przybliżono nam także uregulowania wszystkich innych kwestii społecznych związanych z funkcjonowaniem studentów na uczelni. Władze sycylijskiego uniwersytetu od chwili agresji Rosji na Ukrainę niosą pomoc także ukraińskim studentom – do chwili obecnej przydzielono 30 stypendiów. Pomoc polega także na włączaniu, integracji, organizacji przejść humanitarnych dla studentów. Od 2007 roku dla takich studentów nauka języka włoskiego odbywa się bezpłatnie.

Uniwersytet w Palermo współpracuje ze szkołami podstawowymi i gimnazjami, a także ze szkołami ponadpodstawowymi. Nauczyciele akademicy są

pierwszymi osobami wdrażającymi do życia uczniów i studentów. Organizowane są spotkania bezpośrednio ze studentami i absolwentami, udzielana jest pomoc psychologiczna.

W integracji i asymilacji ważne jest wzajemne poszanowanie tożsamości kulturowej. Codziennym kontaktom sprzyja otwartość i wymiana myśli, komunikacja, uczucia i przenikanie kultur. Ważna jest wzajemna akceptacja i zrozumienie. Podczas odwiedzin w szkołach mieliśmy okazję zaobserwować uczniów i nauczycieli w trakcie zajęć lekcyjnych, okazywaną nam spontaniczność, życzliwość i otwartość, a także wyposażenie sal i pracowni dydaktycznych. Ciekawe było eksponowanie prac dzieci i młodzieży oraz nie-

zwyczajność kolorystyki charakterystycznej dla tego rejonu świata.

Wizytom na uniwersytecie w Palermo i w szkołach im. Giuliana Saladino towarzyszył Davide Farina, Konsul Honorowy RP w Palermo, co dodatkowo podkreśliło ważność i prestiż naszej wizyty. Podczas wszystkich spotkań obecny był dziennikarz miejscowych mediów. Relacja z wizyty studyjnej została opisana w sycylijskiej prasie oraz przedstawiona

w lokalnej telewizji i w mediach społecznościowych.

Udział w szkoleniu poszerzył naszą wiedzę w obszarze kompetencji kluczowych, głównie społecznych, obywatelskich i osobistych, ale także językowych i świadomości kulturowej. Współczesne pokolenia funkcjonują w środowisku ciągłych zmian cywilizacyjnych, dlatego kształtowanie kompetencji międzykulturowych jest dzisiaj priorytetem w edukacji. Wyspiarskie doświadczenia i rozwiązania szkół w Palermo są przykładem dobrych praktyk dla nauczycieli w Polsce, którzy również coraz częściej pracują w wielokulturowych zespołach uczniów. Wizyty i obserwacje w szkole Leonardo da Vinci, IC Giuliana Saladino, Sobotniej Szkole Kultury Języka Polskiego i na Uniwersytecie UNIPA Orienta w Palermo na pewno przyczynią się do wzbogacenia warsztatu pracy nauczycieli konsultantów podczas realizowanych form doskonalenia.

Justyna Miklaszewska-Polcyn

KPCEN w Toruniu

Dorota Salińska

Szkoła Podstawowa nr 8 w Toruniu

Podróże uwrażliwiają na prawdę, dobro i piękno

*Wiele ofert dzisiejszej kultury ludzi odbiorców możliwością
pokonania na skróty wielkich różnic przestrzeni i czasu.*

*Dawniej książki podróżnicze były zamiast świata,
którego nie mogliśmy zobaczyć.*

Adam Poprawa, *Kolumbowie*.

Zapiski z przeczytanych podróży,

„Tygodnik Powszechny”, 2.07.2012 r.

Był lipiec 2021. Jeszcze odczuwałam ciężar minionego roku szkolnego. Ledwo skończyłam czytać trzy spośród czterech książek Carlosa Luiza Zafón’a, a już musiałam planować i dopinać podróż na Maltę. Wędrowałam wraz z autorem po uliczkach Barcelony i Madrytu. Poznawałam smaki i zapachy tych miast. Odkrywałam mroczne strony różnych typów osobowości. Byłam uczestnikiem hiszpańskiej historii. Zafón zabrał mnie w cudowną podróż po Hiszpanii oraz w podróż po wyobraźni – bo czyż pomysł na wybranie z labiryntu zapomnianych książek tej jednej jedynej i podążanie do jej źródeł nie jest ekscytujący? Zmęczona, ale dopieszczona literacko zastanawiałam się, czy będę równie dobrym bohaterem własnej podróży, w której po trochu miałam dokarmić mózg, a po trochu aspiracje podróżnika. Podzieliłam się tymi przemyśleniami z koleżanką, wraz z którą organizowałyśmy w tamtym czasie mobilność nauczycieli w ramach projektu „Design yourself for life!”.

Sytuacja na świecie nie pomagała we właściwym nastawieniu do podróży. Pandemia! Covid! Nauka zdalna! Testy! Maseczki! Dezynfekcja! Szczepienia! Paszport covidowy! M-Obywatel! Strajki! Śmierć! Depresja! Kanały informacyjne donosiły na bieżąco wciąż niepokojące newsy. Wielu z nas miało dość. Nie wiedzieliśmy do końca, czy podróż odbędzie się, czy też nie? Czy zostaniemy wypuszczeni z Polski i czy do niej wrócimy? Rzeczywiście nie tylko my, jako główne zaangażowane w organizację mobilność na Maltę w lipcu 2021 r., odczuwałyśmy niepokój w tej kwestii. Czuliśmy odpowiedzialność za przebieg i pomyślność wyjazdu naszej dość licznej grupki. Wreszcie czy uda nam się zachować zdrowy rozsądek?

TERMIN/TRANSPORT

I tak pandemia zweryfikowała warunki wyjazdu. Zamiast 2-4 osobowej grupy, w wyjeździe uczestniczyła grupa 8 osób. Dlaczego? W tamtym czasie tylko tyle spośród 22 osób zdecydowało się na wyjazd, na własną odpowiedzialność. Staraliśmy się jednak zaplanować podróż według nas w miarę rozsądnie, już choćby biorąc pod uwagę jej termin. Był kluczowy, bo pomyśleliśmy, że w pierwszym tygodniu lipca nie będzie jeszcze podróżniczego boomu. Nasze przywidywania potwierdziły się, bo nie wszystkie miejsca w samolocie były zajęte – zarówno w jedną, jak i w drugą stronę. Pierwszym zaskoczeniem były dla nas po wyjściu z lotniska na Malcie salwy armatnie oraz eksplozja fajerwerków. Dumnie zażartowaliśmy, że z takim powitaniem na naszą cześć to z pewnością wyjazd będzie udany. Jak się okazało, Maltańczycy obchodzili tego dnia swoje tradycyjne święto ulicy. Dowiedzieliśmy się, że Maltańczycy to społeczeństwo, które lubi świętować i hucznie obchodzą święta narodowe, państwowe i tradycyjne. Po zakupieniu tygodniowego biletu za 21 EUR i wyborze komunikacji miejskiej, w skupieniu i w kolorowej i hucznej scenerii przemierzałyśmy ulice stolicy i kolejnych miast, aż po około godzinie dojechaliśmy bezpośrednio do hotelu. Malta nocą jest pięknie oświetlona, a na głównych ulicach widać bawiących się ludzi.

HOTEL

Od początku zostałyśmy miło powitane. Trzy z czterech pokoi spełniały opisane w ofercie warunki. Jednak jeden nie. I tu musiałyśmy wznieść się na

wyżyny swoich językowych możliwości i koleżeńskiej pomocy. Sprawa wyjaśniła się po dwóch dniach i od tego momentu wszystkie mogłyśmy się poczuć komfortowo.

„Bez śniadania nie wychodzimy!”. Tak zaintonowała jedna z naszych koleżanek i tego się trzymałyśmy. A że serwowane było ono w bajkowej scenerii na tarasie hotelowego dachu z widokiem na starą i nową Malte, to rekompensowało kilka niedogodności. W jednym pokoju air condition – broken, jedna z wind – broken, okno – broken, scanomat – broken. Tak – to słówko rzeczywiście było w użyciu. Niemniej lubiliśmy ten hotel i tych ludzi (właściciele pochodzenia włosko-arabskiego).

Mobilność właściwa,

czyli wędrówka ludu w poszukiwaniu szkoły uliczkami Sliemy i St. Julian's. Wesołe powitanie włoskiego właściciela szkoły pozwoliło nam poczuć się jak w domu. „John Paul 2, Walesa!” + opowieść o... Szkoła niewielka, ale grup sporo. Sekretariat znajdował się przy drzwiach wejściowych, zostaliśmy podzieleni na grupy i pierwszego dnia zdiagnozowano nas pod kątem umiejętności językowych w praktyce. Zarówno koleżanki z grupy mobilności językowej, jak i metodycznej tego dnia skończyły razem. Od kolejnego dnia każdy przypisany był do swojej grupy. Językowi słuchacze mieli zajęcia do południa, zaś metodyczni trochę później. Tym samym od wtorku po zajęciach stworzyły się dwie, a nawet trzy grupy turystyczne.

JĘZYK

Gdyby wskazać największą z barier towarzyszącą mobilności, to jest to dla nas bariera językowa. Stąd zanim wybrałyśmy się na mobilność właściwą, uczestnicy wszystkich planowanych mobilności wzięli udział w zajęciach warsztatowych, językowych i kulturowych. Podzieliliśmy się zgodnie z naszymi językowymi możliwościami, mając za mentorów językowców z naszej szkoły i twórczynię projektu. Na Malcie z dnia na dzień nie tylko odwagi dodawał fakt, że było wielu obcokrajowców, którzy byli w takiej samej sytuacji jak my i próbowali się porozumieć, ale wszechobecne doświadczenie, bezpośredniość, praktyka i nieuchronność otwierała nas i poszerzała nasze kompetencje.

KULTURA

Ruszyliśmy w świat w grupie, a potem w podgrupach. Gdyby zsumować ilość kroków w ciągu dziesięciu dni, to mogłybyśmy być niezłym wyzwaniem dla niejednych piechurów lub pielgrzymów J

Najciekawszym miejscem należącym do Malty jednomyślnie ogłosiliśmy Gozo – są tam piękne krajobrazy pasterskie, klifowe i morskie.

Ciekawą formą zwiedzania Malty i Gozo dla tych z barierą językową i nie tylko, jest autokar Hop on – Hop off Sightseeing. Możemy z otwartego busa podziwiać widoki, wysłuchiwać w ojczystym języku historii odwiedzanego miejsca, można wysiąść w dowolnym momencie i bliżej poznać wybrane miejsce, a następnie wrócić do zwiedzania w kolejnym nadjeżdżającym autobusie. Można rozłożyć zwiedzanie na dwa dni.

Miejsc, które nas oszołamiały widokami, kuszący zapachami i smakami oraz uwodziły orientalnym klimatem było na Malcie znacznie więcej. To choćby cudowna Mdina (Silent City – Miasto Ciszy), wpisana na światową listę dziedzictwa UNESCO stolica Valletta, Rabat z katakumbami, Klify Dingliczy Blue Grotto (Błękitna Grota). A poza miastami na każdym kroku widziałyśmy piękne plaże i urzekające niesamowitym błękitem fale.

Wspomnienie Kasi:

„Pamiętam samotną wyprawę do megalitycznych budowli – ruin prehistorycznych świątyń. Po zatłoczonych atrakcjach turystycznych Malty była to miła odmiana. Obok niewątpliwych walorów historyczno-archeologicznych zwróciłam tam uwagę na przyrodę, jakże odmienną od tej znanej mi z Polski. Pośród wypalanej słońcem roślinności, na jednym z głazów zauważyłam jaszczurkę maltańską. To niesamowite połączenie magicznej architektury z tamtejszą nieznaną mi przyrodą stworzyły niezapomniany klimat tego miejsca.”

PODSUMOWANIE

W zasadzie mobilność nie była długa. Trwała zaledwie 10 dni, ale dla nas to był niesamowicie intensywny czas. 10 dni łapczywego wręcz poszukiwania nowych miejsc, nowych smaków, zapachów i wrażeń. 10 dni odkrywania obcej kultury i otwierania co chwilę nowych drzwi. Przede wszystkim zaś 10 dni niezwykle intensywnego posługiwania się językiem angielskim i siłą rzeczy poszerzania oraz rozwijania naszych kompetencji językowych. Chcesz czy nie chcesz, uczysz się! Już bowiem po kilku godzinach od przylotu przestałyśmy w głowie starannie dobierać słowa i wyszukiwać w zakamarkach pamięci struktur gramatycznych. Codzienne sytuacje wymuszały na nas konieczność porozumiewania się w języku angielskim. I szło nam to z każdą chwilą lepiej. Trudno sobie wyobrazić bardziej intensywny kurs językowy, nie mówiąc już o niezwykle i urokliwych warunkach jego odbywania się.

Udało się przełamać, uwierzyć w siebie i swoje możliwości, nabrać śmiałości. Zdobyć klucz do drzwi z napisem „Swobodnie komunikuję się po angielsku”.

A jak to wszystko ma się do realizacji polityki państwa?

Jako nauczycielki już doświadczone kolejny rok szkolny rozpoczynamy od analizy podstawowych kierunków realizacji polityki państwa oświatowych na bieżący rok szkolny. Od razu nasunęło nam się pytanie, co w tej sytuacji z wdrażaniem rezultatów naszego przedsięwzięcia do bieżącej pracy właśnie w kontekście nowych kierunków oświatowych. Otóż okazało się, że nie mogło być lepiej! I wcale nie jest to na wyrost hurraoptymizm.

To, co założyliśmy sobie jako rezultaty naszego projektu, to, co zaczęliśmy stosować i praktykować w naszej codziennej pracy, to właśnie kształtowanie w naszych uczniach postaw ukierunkowanych na prawdę, dobro i piękno. Tym wszakże jest uwrażliwianie na inne kultury, oswajanie ze sztuką i jej dziełami, uczenie języków obcych, wprowadzanie elementów dwujęzyczności, budowanie postaw tolerancji, otwartości i chęci do poznawania świata, rozwijania siebie i dzielenia się tym, co ma się w sobie najlepszego, z innymi.

Szkoła Podstawowa nr 8 im. Marii Skłodowskiej – Curie w Toruniu realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich „Zaprojektuj się na całe życie” („Design yourself for life”)

Celem projektu jest podnoszenie kompetencji językowych i metodycznych nauczycieli oraz ich rozwój zawodowy

Dofinansowanie projektu z UE: 168 947,25 zł



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



www.mapadotacji.gov.pl

Ergonomia pracy w szkole

CZYM JEST ERGONOMIA?

Według encyklopedii PWN ERGONOMIA to [gr. érgon ‘dzieło’, ‘praca’, nómos ‘prawo’], antropotechnika, czyli nauka o optymalnym przystosowaniu stanowisk, procesów i środowiska pracy do możliwości psychofizycznych człowieka tak, by nie tylko uchronić jego życie i zdrowie, lecz dać mu również możliwość jak najlepszego rozwoju osobowości.

ORGANIZACJA STANOWISKA PRACY UCZNIÓW

Ergonomia stanowiska pracy uczniów jest bardzo ważna. Każde nieodpowiednie dobranie mebli ma ujemny wpływ na zdrowie dzieci i młodzieży, wyniszczając układ mięśniowo-kostny, powodując zbyt duże zmęczenie i skrzywienie kręgosłupa. We wczesnym okresie nauki uczniowie są wdzięcznymi i chłonnymi odbiorcami, pozbawionymi utrwalo-nych złych nawyków w zakresie zachowań zdrowotnych, dlatego na wszystkich lekcjach należałoby przypominać o zasadach poprawnego siedzenia na krzesłach, aby zminimalizować w przyszłości choroby. Pożądane byłoby również zwrócenie uwagi na:

- płaskie ułożenie stóp na podłodze
- tylną część podudzia, która nie powinna dotyczyć krawędzi siedziska
- przednią część krawędzi siedziska, która nie powinna wywierać ucisku na uda
- zachowanie przestrzeni między górną powierzchnią uda a dolną powierzchnią płyty stołu
- wysokość stołu, aby łokcie kończyny górnej były zgięte pod kątem prostym
- oparcie krzesła, które powinno podpie-rać kręgosłup

w okolicy lędźwiowej oraz poniżej łopatek.

Chcąc wyeliminować ryzyko zdrowotne uczniów należy każdemu uczniowi zmierzyć wysokość ciała w pozycji stojącej i/lub podkolanową w pozycji siedzącej, na podstawie której trzeba dostosować rozmiar mebli. Meble szkolne należy dostosować do zasad ergonomii, bo tego wymaga prawo. Podczas wyboru zwracamy uwagę, aby siedzisko nie było za wysokie, głębokie, niskie.

W pierwszym przypadku może dojść do defektu/zaburzeń/zakłócenia:

- w układzie krążenia i efekcie do drętwienia nóg
- w okolicy barków, karku i może prowadzić do zwyrodnienia kręgosłupa szyjnych
- skrzywienia kręgosłupa.

W drugim przypadku dziecko automatycznie zsuwa się do przodu, wówczas kręgosłup traci podparcie na odcinku lędźwiowym.

W trzecim natomiast doprowadzamy do ucisku narządów wewnętrznych, co może doprowadzić do dużego bólu, ma również wpływ na nieprawidłową pozycję kończyn dolnych i nie opiera o podłoże całych stóp.

Przestrzeganie prawidłowego siedzenia będzie miało wpływ na zapobieganie powstawania:

- napięcia szyi, karku i łopatek
- bólu i wad kręgosłupa
- ociążałości w nogach i stopach
- chorób narządu wzroku
- minimalizujemy migrenę i zaburzenia koncentracji.

Wymiary funkcjonalne krzesel i stołów dla instytucji edukacyjnych

Wzrost dziecka w mm	Wysokość podkolanowa w mm	Wysokość płyty roboczej	Wysokość siedziska w mm ± 10	Nr mebli	Kolor (kolor stelaża)
800-950	200-250	400	210	0	biały
930-1160	460	460	260	1	pomarańczowy
1080-1210	280-315	530	310	2	fioletowy
1190-1420	315-355	590	350	3	żółty
1330-1590	355-405	640	380	4	czerwony
1460-1765	405-435	710	430	5	zielony
1590-1880	435-485	760	460	6	niebieski
1740-2070	485+	820	510	7	brązowy

ORGANIZACJA STANOWISKA PRACY PRACOWNIKÓW PEDAGOGICZNYCH

Ergonomia w procesie pracy

Ergonomia przede wszystkim oparta jest na znajomości samego człowieka. Dużo wagi poświęca stanowiskom pracy, a wśród nich jest również stanowisko pracy nauczyciela. Głównym zadaniem jest tak zaprojektować stanowisko pracy aby zadbać o komfort, bezpieczeństwo i zdrowie nauczyciela. Wzorowe stanowisko pracy powinno składać się m.in. z wygodnego krzesła, dużego biurka zapewniającego właściwe podparcie dla nadgarstków, podnóżka stanowiącego ochronę dla kolan oraz odpowiedniego oświetlenia zmniejszającego obciążenie oczu. Przygotowane w ten sposób stanowiska pracy ma pozytywnie wpłynąć na naszą kondycję i samopoczucie.

CELE ERGONOMII

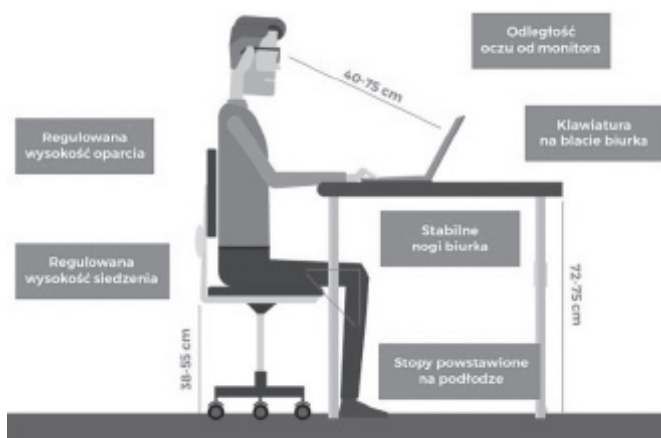
Celem ergonomii jest przyjazne i użytkowe usprawnianie elementów do różnych aspektów pracy poprzez dostosowanie ich do właściwości organizmu ludzkiego funkcjonującego w sztywnych ramach środowiska wewnętrznego i zewnętrznego. Dlatego ergonomia szuka najlepszych rozwiązań usprawniających pracę, przy których pracownik nie jest zmuszony do wykonywania powtarzalnych, niesymetrycznych ruchów lub wymuszonej pozycji ciała. Takie nastawienie powoduje spadek występowania chorób zawodowych.

ZASADY ERGONOMII PRACY

Stanowisko pracy dostosowane do możliwości pracownika

- przyjmowanie naturalnej postawy w trakcie wielogodzinnej pracy przed komputerem - chroni nas przed zwyrodnieniami, kurczami oraz innymi, równie nieprzyjemnymi dolegliwościami
- biurko powinno spełniać wymagania
 - blat biurka koloru **jasnego, aby nie tworzyć kontrastu między białymi kartkami papieru a ciemną powierzchnią stołu**, o wymiarach co najmniej 100x80 cm o zaokrąglonych brzegach,
 - regulacja wysokości stołu - przystosowana do pracy zarówno w pozycji siedzącej jak i stojącej
- krzesło biurowe powinno posiadać:
 - regulację wysokości siedziska
 - wyprofilowane oparcie odpowiednio do lordozy lędźwiowej
 - regulację wysokości oparcia (o co najmniej 5-7 cm) i kąta pochylenia oparcia (zwykle w zakresie od 90 do 110 stopni od płyty siedziska)
 - podłokietniki umożliwiające przysunięcie się do biurka, sięgające mniej więcej od oparcia do połowy siedziska (niezbyt długie)
 - regulację wysokości podłokietników i odległości między nimi.

- monitor powinien posiadać ze względu na:
 - obciążenia narządu wzroku odpowiednie ustawienie jak i parametry
 - ostry obraz - odpowiednią rozdzielczość ekranu monitora
 - kontrast monitora powyżej 1000:1 - w tym przypadku najlepiej stosować jasną, nie odbijającą światła obudowę
 - odległość patrzenia na monitor-okolo 60-70 cm
- myszka powinna być dobrana dla konkretnego użytkownika z uwzględnieniem wielkości ręki, podczas pracy z myszką nie należy przyjmować statycznej, nienaturalnej pozycji, np. wyciągać lub skręcać nadgarstka czy przedramienia
- klawiatura:
 - stosuje się ją w zapobieganiu napięcia mięśni, ponieważ dzięki niej przedramię i nadgarstek znajdują się w lepszej pozycji względem siebie
 - między klawiszami na klawiaturze odległość musi wynosić co najmniej 19 mm.



Analizowanie warunków pracy

- stworzenie stanowiska pracy dostosowanego do możliwości psychofizycznych pracownika
- systematyczne analizowanie i modyfikowanie istniejących warunków - temperatura w pomieszczeniu nie może być niższa niż 18 stopni Celsjusza.

Efektywność pracy

- przestrzeganie zasad ergonomii ma na celu zwiększenie efektywności działań podejmowanych przez pracownika
- przechowywanie w zasięgu ręki to, co jest nam potrzebne i starajmy się stosować metody i narzędzia, które nas odciążają
- minimalizowanie zmęczenia - niewłaściwe oświetlenie w miejscu pracy
- stosowanie okularów korygujących wzrok, jeżeli badania lekarskie wykażą potrzebę ich stosowania.

Redukcja stresu

- negatywny wpływ stresu na organizm można zredukować poprzez wyciszenie stanowiska pracy - specjal-

ne ekrany akustyczne.

Tempo i rodzaj pracy

- zwrócenie uwagi na możliwości i predyspozycje zatrudnionego - przeniesienie na inne stanowisko, jeśli lekarz uzna, że wykonywane przez nią/niego obowiązki mogłyby niekorzystnie wpłynąć na ich zdrowie
- przy korzystaniu z urządzeń elektrycznych pamiętać o stosowaniu sprawnych ochron przeciwpożarowych oraz pracy ze sprawnym technicznie sprzętem, prawidłowymi wyłącznikami.

Przerwy

- po każdej godzinie pracy przy komputerze przysługuje pięciominutowa przerwa na odpoczynek
- dobrym pomysłem jest wykonywanie ćwiczeń rozluźniających i rozciągających.

NIEPRZESTRZEGANIE ZASAD ERGONOMII

Skutkiem nieprzestrzegania zasad ergonomii mogą być wypadki przy pracy i choroby zawodowe związane na przykład ze zmęczeniem pracą, niewłaściwą organizacją przestrzeni pracy, przeciążeniem układu ruchu, drganiem, hałasem.



PODSTAWA PRAWNA

- Obwieszczenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 4 września 2020 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach (Dz. U. z 2020 r. poz. 1604)

§ 2. Dyrektor zapewnia bezpieczne i higieniczne warunki pobytu w szkole lub placówce, a także bezpieczne i higieniczne warunki uczestnictwa w zajęciach organizowanych przez szkołę lub placówkę poza obiektami należącymi do tych jednostek.

§ 9.2. Sprzęty, z których korzystają osoby pozostające pod opieką szkoły lub placówki, dostosowuje się do wymagań ergonomii.

3. Szkoły i placówki nabywają wyposażenie posiadające odpowiednie atesty lub certyfikaty.

§ 24.1. Stanowiska pracy dostosowuje się do warunków antropometrycznych uczniów.

2. Jeżeli ze stanowisk pracy korzystają osoby niepełnosprawne, dostosowuje się je do potrzeb wynikających z ich niepełnosprawności oraz

- PN-EN 1729-1:2007 Meble - Krzesła i stoły dla instytucji edukacyjnych - Część 1: Wymiary funkcjonalne.

- PN-EN 1729-2:2012 Meble - Krzesła i stoły dla instytucji edukacyjnych - Część 2: Wymagania bezpieczeństwa i metody badań.

- Obwieszczenie Ministra Zdrowia z dnia 4 listopada 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych do celów przewidzianych w Kodeksie pracy (Dz.U. 2016 poz. 2067)

- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. 2003 nr 169 poz. 1650)

Ze zmianami:

Dz.U. 2007 nr 49 poz. 330

Dz.U. 2008 nr 108 poz. 690

Dz.U. 2011 nr 173 poz. 1034

Dz.U. 2021 poz. 2088

- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 1 grudnia 1998 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe (Dz. U. 1998 nr 148 poz. 973)

Bibliografia:

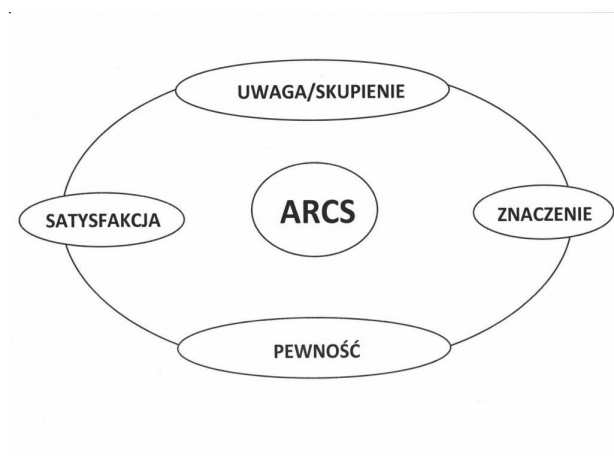
- Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, Poznań 2012 - opracowano na podstawie prezentacji Ewy Kalki *Dostosowanie mebli szkolnych do zasad ergonomii w aspekcie polskiej normy - metodyka dokonywania pomiarów*
- Ośrodek Szkoleń Doradztwa i Doskonalenia Kadr, Strzałkowo - *Ergonomia pracy przy komputerze nauczycieli*
- Źródło internetowe: <https://www.gov.pl/web/psse-wolsztyn/ergonomia-stanowiska-pracy-uczni>, *Stanowisko pracy ucznia i przedszkolaka - poradnik*

Motywować – tak, ale jak?

Pytanie postawione w tytule spędza sen z powiek wielu nauczycielom. Zadają sobie pytanie, jak to robić w czasach komputerów, smartfonów, Internetu oraz podczas nauki zdalnej. Szukają szkoleń, podczas których trenerzy podpowiedzieliby im, jak motywować podopiecznych, zainspirowaliby pedagogów do generowania pomysłów i prób.

Uczestnicząc w warsztatach online zorganizowanych przez Centrum Edukacji Obywatelskiej (02.12.2021) „Poszukując jednorożca, czyli o motywowaniu uczennic i uczniów”, poznałam model ARCS Johna Kellera¹. Zaciekał mnie, ponieważ pokazuje zasady motywowania pracowników, a także uczniów.

Model Johna Kellera składa się z 4 elementów, które opiszę, a następnie przedstawię konkretne podpowiedzi, jak realizować je w szkole podczas procesu nauczania i uczenia się.



A – uwaga (ang. *attention*)
R – znaczenie (ang. *relevance*)
C – pewność (ang. *confidence*)
S – satysfakcja (ang. *satisfaction*)

1. W artykule wykorzystuję materiały przedstawione i wypracowane podczas warsztatów *Poszukując jednorożca, czyli o motywowaniu uczennic i uczniów* (prowadząca J. Stojak), CEO, 2.12.2021.

1. UWAGA/SKUPIENIE

Pozyskanie i utrzymanie uwagi ucznia, pobudzenie u niego chęci poznania.

Co może zrobić nauczyciel?

- łączyć różne typy materiałów
- użyć multimediów (obraz, piosenka, muzyka, film, memy)
- zaskoczyć formą, np. inaczej ustawione ławki, wyjście poza pomieszczenie klasowe, wspólne zajęcia z inną klasą
- prowokować, np. efekt zaskoczenia na początku lekcji, pytanie kluczowe
- wykorzystać historie (również osobiste)
- wykorzystać zdjęcia, np. dawne
- pobudzać kreatywne myślenie poprzez stawianie wyzwań intelektualnych w formie pytań, zadań itp.

2. ZNACZENIE

Znaczenie ważne dla osobistego doświadczenia, znaczenie potrzeb i celów osób uczących się.

Co może zrobić nauczyciel?

- ważne jest, aby pokazać korzyści z nauki, w jaki sposób zdobyta wiedza wpłynie na życie osoby uczącej się, jakie problemy pozwoli jej rozwiązać, z jakimi wyzwaniami zmierzyć się
- zdobyć informację na temat potrzeb uczniów
- nawiązywać do życia dzieci, ich doświadczeń
- nadawać celom osobistego znaczenia
- układać i modyfikować cele do lekcji razem z uczniami, np. *Co planujemy zrealizować dziś (lub w semestrze), Jest to ważne badanie, ponieważ pomoże ci..., Ważne jest, aby zrozumieć, ponieważ...*
- dać możliwość doświadczenia
- dać możliwości wyboru, np. tematu prac domowych, sposobu robienia notatek, tematy projektów, wystroju klasy, projektów przestrzeni w szkole
- dać możliwość decyzji, np. liczby zadań do rozwiązania, żeby nabyć daną kompetencję
- uważnie słuchać uczniów.

3. PEWNOŚĆ

Zwiększenie zaufania do własnych umiejętności. Przekonanie, że potrafię uczyć się. Kontrolowanie swojego sukcesu.

Co może zrobić nauczyciel?

- dać uczniowi możliwości zrobienia czegoś po swojemu, np. OK zeszyt, forma notowania, mapy mentalne
- uczyć refleksji na temat popełnionego błędu, np. wykorzystanie metody stacji – rola błędów (Anna Konarzewska)²
- formułować jasne kryteria i monitorować je, co zwiększa świadomość rozwoju
- wspólne określanie kryteriów sukcesu.

4. SATYSFAKCJA

Zwiększenie satysfakcji osób uczących się poprzez nagrody wewnętrzne i zewnętrzne.

Co może zrobić nauczyciel?

- dostrzegać starania ucznia, np. miła naklejka w zeszycie dla młodszych uczniów
- doceniać nawet małe sukcesy (informacja zwrotna: słowna, pisemna, mimiczna...)
- cieszyć się z uczniami z sukcesów, świętować sukcesy
- okazywać zainteresowanie.

Niektórzy mogą kwestionować potrzebę nagradzania zewnętrznego, czyli metodą kija i marchewki.

Daniel H. Pink wyróżnia 3 elementy motywacji, którą określa jako motywację 3.0 (wewnętrzną) w odróżnieniu od motywacji 2.0 (zewnętrznej)³

- autonomia (wolność), czyli wewnętrzne pragnienie, by kierować własnym życiem
- mistrzostwo, czyli chęć stawiania się coraz lepszym w czymś, co ma dla nas znaczenie
- cel (poczucie sensu), czyli robienie tego, co się robi, nie dla pieniędzy, ale w poczuciu misji.

Ważne jest to, że uczeń wewnętrznie zmotywowany (ma poczucie wolności, chce być w czymś coraz lepszy, ma poczucie sensu tego, co robi, wie, po co czegoś się uczy) jest ciekawy świata, uczenie się odbiera jako przyjemność, chce dowiedzieć się więcej, zgłębia treści mimo braku nagród zewnętrznych, mimo ocen. Zmotywowani uczniowie angażują się w zadania, które postrzegają jako wyzwanie, chcą sprawdzić swoje umiejętności przy ich rozwiązywaniu.

2. <http://bycnauczycielem.blogspot.com/2019/08/o-roli-bedu-w-edukacji-i-w-zyciu.html> (19.10.2022)

3. <https://www.projektgamma.pl/strefa-wiedzy/wiki/motywacja-3-0-daniela-pinka> (19.10.2022)

Jeśli nauczyciel nie wyobraża sobie uczenia bez stopni, to może pomyśleć o połączeniu motywacji wewnętrznej z zewnętrzną.

W pracy z młodszymi uczniami można wykorzystać kolorowe karty, które znalazłam na portalu Librusa. Na nich są zapisane wspierające uczniów zdania⁴:

- *Jesteś blisko celu. Trzymam za Ciebie kciuki.*
- *Nie zniechęcaj się. Możesz liczyć na moją pomoc.*
- *Doceniam Twój wysiłek. Tak trzymaj.*
- *Robisz postępy. Bardzo mnie to cieszy.*
- *Podoba mi się Twoje zaangażowanie. Pracuj tak dalej.*

Przedstawiony Model Johna Kellera nie jest metodą do jednorazowego zastosowania i oczekiwania sukcesu. To propozycja systematycznego, długofalowego planowania procesu edukacyjnego w taki sposób, żeby tworzyć atmosferę, klimat do uczenia się, żeby motywować uczniów do głębokiego przetwarzania wiedzy. Zachęcam do przyjrzenia się metodzie Johna Kellera z uwagą. Nauczyciele wykorzystują na swoich lekcjach wiele sposobów pracy z uczniami. Warto zobaczyć je z szerszej perspektywy dla uświadomienia sobie sensowności i efektywności ich stosowania. Może pomóc w tym książka Jay McTighe, Harvey F. Silver, *Uczyć (się) głębiej. Jak to zrobić na lekcji*, CEO 2021. Są w niej ciekawie opisane umiejętności związane z wizualizacją treści przedstawianych w szkole i pomysły służące rozumieniu czytanego tekstu. Lektura zawiera inspiracje i gotowe przykłady do zastosowania w pracy z uczniami⁵.

Literatura:

1. <http://bycnauczycielem.blogspot.com/2019/08/o-roli-bedu-w-edukacji-i-w-zyciu.html> (19.10.2022)
2. <https://www.projektgamma.pl/strefa-wiedzy/wiki/motywacja-3-0-daniela-pinka> (21.01.2022)
3. M. Tuchowska, *Jak budzić motywację uczniów*, <https://portal.librus.pl/szkola/artykuly/jak-budzic-motywacje-uczniow> (19.10.2022)
4. A. Wenda, *Próbujemy uczyć się... głębiej*, <https://www.edunews.pl/system-edukacji/warto-przeczytac/5725-probujemy-uczyc-sie-glebiej> (19.10.2022)

4. M. Tuchowska, *Jak budzić motywację uczniów*, <https://portal.librus.pl/szkola/artykuly/jak-budzic-motywacje-uczniow> (19.10.2022)

5. A. Wenda, *Próbujemy uczyć się... głębiej*, <https://www.edunews.pl/system-edukacji/warto-przeczytac/5725-probujemy-uczyc-sie-glebiej> (19.10.2022)

Justyna Kopczyńska
Zespół Szkół RCKU w Przemystce

Europejska obsługa gościa i konsumenta wraz ze szkoleniem kadry

Zespół Szkół w Przemystce koło Radziejowa to szkoła z tradycjami i ponad 60-letnim doświadczeniem, dająca swoim uczniom i kadrze możliwości zdobywania praktycznej wiedzy i umiejętności zawodowej nie tylko w Polsce, ale także poza nią. Po zrealizowanych już projektach POWER i Erasmus+ w Niemczech, Estonii, Norwegii i Szwecji przyszedł czas na kolejny, tym razem realizowany w irlandzkich Youghal i Mallow.



Hotelarstwo



Gastronomia

1 listopada 2020 roku rozpoczął się w szkole projekt POWER „Europejska obsługa gościa i konsumenta wraz ze szkoleniem kadry” - zagraniczna praktyka zawodowa na zielonej wyspie wspierająca kształcenie zawodowe uczniów klas hotelarskich i żywieniowych oraz szkolenie nauczycieli zawodu. W projekcie wzięło udział 49 uczniów w przedziale wiekowym 16-20 lat oraz 6 nauczycieli takich specjalności, jak: hotelarstwo, gastronomia, język angielski zawodowy, przedsiębiorczość i doradca zawodowy. Projekt w Irlandii zakładał realizację miesięcznej praktyki zawodowej dla dwóch grup uczniów i 5-dniowe szkolenie typu job shadowing, czyli obserwacje zajęć dla nauczycieli. Po otrzymaniu dofinansowania dyrektor szkoły wraz z koordynatorem projektu wyjechali do Youghal na wizytę przygotowawczą, podczas której omówiono najważniejsze zagadnienia współpracy, zwizytowano miejsca praktyk i warunki zakwaterowania uczestników projektu. Ze względu na trwające obostrzenia pandemiczne wyjazdy zostały przesunięte na lata 2021-2022. Grupa pierwsza wyjechała w sierpniu 2021. Na okres 4 tygodni wyjechało 23 uczniów. Mobilność nauczycieli odbyła się w kwietniu 2022, natomiast druga grupa młodzieży (26 osób) wyjechała

na przełomie czerwca i lipca 2022 roku. Każdej z grup młodzieżowych towarzyszyło 2 opiekunów. Grupy uczniów mieszkaly w portowym miasteczku Youghal w południowej Irlandii, natomiast nauczyciele w Mallow nad rzeką Blackwater. Obie miejscowości leżą w hrabstwie Cork.

Głównym celem projektu było umożliwienie

uczniom zdobycia umiejętności i kompetencji dotyczących praktycznego wykorzystania zdobytej wiedzy teoretycznej, a także poznanie nowych tendencji w rozwoju hotelarstwa i gastronomii. Dzięki udziałowi w projekcie uczniowie mieli szansę zdobywać nowe doświadczenie, ale przede wszystkim rozwijać swoje kompetencje kluczowe w zakresie nauki języka obcego, umiejętności społecznych i ekspresji kulturalnej. W czasie pobytu w Irlandii uczyli się języka angielskiego na zajęciach z native speakerem, mieszkali w irlandzkich rodzinach, dzięki czemu poznawali język branżowy i codzienny, kulturę, tradycję, codzienne życie ludzi mieszkających na wyspie oraz domowe smaki irlandzkie. W czasie wolnym aktywnie poznawali tamtejsze atrakcje i obyczaje. Podczas trwania projektu młodzież miała organizowane wyieczki do Cork, Mahon Falls, Lismore i na klify.



Klify

6-osobowa grupa nauczycieli z naszej szkoły zrealizowała program w Cork College of FET Mallow Campus. Podczas pobytu nauczyciele poznali irlandzki system edukacji, wyposażenie pracowni lekcyjnych, proces nauczania, zasady naboru do szkoły, rozmawiali o różnicach między szkołą w Polsce i Irlandii. Była to dobra lekcja dla kadry dla obu stron projektu. W programie szkolenia zrealizowano wizytę studyjną do jednego z najstarszych uniwersytetów w Irlandii - uniwersytetu w Cork. Nauczyciele naszej

szkoły również mieszkali u rodzin goszczących, co dawało możliwość obserwacji codziennego życia na wyspie. W trakcie pobytu poznawali atrakcje Mallow i przepiękne Moherowe Klify.

Realizacja szkolenia dla nauczycieli to szansa na rozwój swojego warsztatu pracy. Poprzez obserwacje zajęć w szkole irlandzkiej mogą wprowadzić nowe metody, narzędzia, a nawet treści nauczania na swoich lekcjach. Jest to także podniesienie prestiżu nauczyciela, wzmocnienie pozycji szkoły w środowisku lokalnym, może wpłynąć na efekty nauczania i wyniki egzaminów zewnętrznych uczniów.

Dla uczniów realizacja projektu to szansa na doświadczenie i optymizm w spoglądaniu na przyszłość zawodową. Zrealizowany staż zachęca pracodawców do zatrudnienia uczestników posiadających międzynarodowe doświadczenie zawodowe, fachową

wiedzę, otwartość na podnoszenie kompetencji, komunikatywność oraz wysokie kompetencje społeczne. Już teraz widzimy większą otwartość u uczniów na kolejne wyjazdy, lepszy wyniki nauczania i umiejętność radzenia sobie w nowych sytuacjach.

Obecnie w Zespole Szkół RCKU w Przemyslcie realizowany jest kolejny projekt z zakresu kształcenia zawodowego. Tym razem grupa uczniów w zawodzie technik rolnik, mechanizacji rolnictwa i agrotechniki wyjedzie na dwutygodniowy staż zawodowy do Niemiec.



Nauczyciele

Z ostatniej... strony – o dydaktycznym wymiarze blurbów

„Do czego zdolna jest boska siła? Ile człowiek potrafi poświęcić dla dobra ojczyzny? Co sprawia, że razem potrafimy stawiać czoła naszym największym wrogom? III część *Dziadów* to poruszający dramat romantyczny pokazujący, ile dla prawdziwego patrioty znaczy ojczyzna, jak wielką rolę odgrywa Bóg, piekło, niebo, przez jak wielkie cierpienia przeszli polscy patrioci, byśmy dziś mogli stąpać po naszej ziemi”. To nie rekomendacja uznanego krytyka literackiego, to nie zapis redaktora wydawnictwa, pod egidą którego wydano dramat Adama Mickiewicza. To blurb [czyt. ‘blerp’] napisany przez Daniela, ucznia klasy II szkoły ponadpodstawowej (klasy o profilu technik programista) w roku szkolnym 2021/2022.

Z blurbem jako krótką formą użytkową, tj. rekomendacją tekstu kultury (wszak może dotyczyć filmu, spektaklu, fonoteki, nawet albumu artystycznego-plastycznego) z elementami jego streszczenia, zaznajamiamy się m.in. przy zakupie książki. Nierzadko bowiem odwiedziny w Empiku – o ile nasz wybór nie jest jasno sprecyzowany – zaczynamy od lektury tylnej strony okładki. To bowiem, co się na niej znajduje, jest właśnie blurbem.

W niniejszym szkicu pragnę podzielić się kilkoma pomysłami na wykorzystanie blurbu w edukacji literackiej i językowej. Warto też zaznaczyć, że doskonalenie umiejętności redagowania blurbów przez uczniów bardzo dobrze sprawdza się w rozwijaniu udzielania informacji zwrotnej oraz samokształcenia autorów tekstów.

Blurb – ujęcie 1.

Przybliżenie sposobów wykorzystania blurbów zacznę od radosnej konstatacji: uczniowie lubią pisać blurby. Młodzieńcza satysfakcja ma kilka źródeł: po pierwsze – czują się odpowiedzialni za kształtowanie artystycznych upodobań swoich rówieśników (świadomość tego, że ich głos ma charakter opiniotwórczy działa motywująco, chcą niejako udowodnić, że

znają tekst kultury i są kompetentni do jego oceny). Po drugie – szkolni autorzy wiedzą, że siłą blurbu jest jego wartość językowa, umiejętność uprawiania gry słów, formułowania pytań retorycznych, które mają wzbudzić ciekawość i pogłębić zainteresowanie utworem. Autor blurbu jest twórcą i kreatorem wrażliwości odbiorcy. Wreszcie – uczniowie, którzy piszą blurby, są ciekawi reakcji grupy. Bywa, że czasami jedno słowo – a taka sytuacja miała miejsce podczas lektury blurbu Michała, który sprawnie i pomysłowo użył czasownika *borykać się* z nazwiskiem *Baryka*, bohatera powieści Stefana Żeromskiego – inicjuje rozmowę o wartości języka i uzasadnia zastosowany zabieg stylistyczny.

Blurby pomagają sprawdzić znajomość tekstu (lektury) – uczniowie muszą w nich bowiem wykorzystać treść dzieła, uczynić to w sposób pomysłowy (tj. pochwalić się znajomością utworu, ale tak, by nie zdradzać rozwiązania), mający zaintrygować, poprawny pod względem językowo-stylistycznym. Uczniowie mogą napisać blurb również w ramach podsumowania pracy z lekturą.

Blurb – ujęcie 2.

Redagowanie blurbów uczy formułowania informacji zwrotnej. Z moimi uczniami odczytuję blurby na forum klasy, przy czym pierwsza lektura jest zawsze anonimowa. Nie chodzi bowiem o to, by oceniać autora (a łatwo opiniować blurb przez pryzmat osoby, która go napisała), lecz wartość przekazu. Uczniowie ćwiczą udzielanie *feedbacku* w myśl zasady kompozycyjnej: informacja pozytywna – informacja negatywna (ze wskazaniem drogi poprawy) – informacja pozytywna. Blurb, który zyska aprobatę zespołu, słowem: uznanie czytelnicze – zostaje opatrzony imieniem i nazwiskiem autora. Ten jawnie już odpowiada na ewentualne pytania, reaguje werbalnie na sugestie. Na lekcji poświęconej mrokom egzystencji w powieści Józefa Korzeniowskiego z wielkim entu-

zjazmem spotkał się m.in. blurb Dariusza:

„*Jądro ciemności* autorstwa Josepha Conrada to emocjonująca podróż mężczyzny o nazwisku Charles Marlow. Aby poznać siebie, zstępuje on do piekła, jakim jest środek kongijskiej dżungli. Jak wpłynie na niego spotkanie z panującym tam terrorem Kurtza?

Jest to świetna książka dla osób zainteresowanych wyzwaniem moralnymi i miłośników historii kolonizacji, Uwaga dla czytelników o słabych nerwach! Opisy strasznych wydarzeń dziejących się przy zdobywaniu kości słoniowej są przerażająco realistyczne”.

Odbiorcy docenili znajomość elementów świata przedstawionego, namiastkę rysu psychologicznego bohaterów oraz autorski niepokój o emocje czytelnicze tak dobrze wpisane w porządek fabularny utworu i intensyfikujący napięcie, co – paradoksalnie – zachęca do tego, by po książkę sięgnąć. Zwrócono uwagę na nieścisłość „wyzwań moralnych”, choć – na tle wcześniejszego (negatywnego) spostrzeżenia o piekle kongijskiej dżungli – są one, zdaniem słuchaczy, bardziej przejrzyste.

Blurby ochoczo przyjęte przez odbiorców są dodatkowo nagradzane brawami oraz promowane na profilu społecznościowym szkoły.

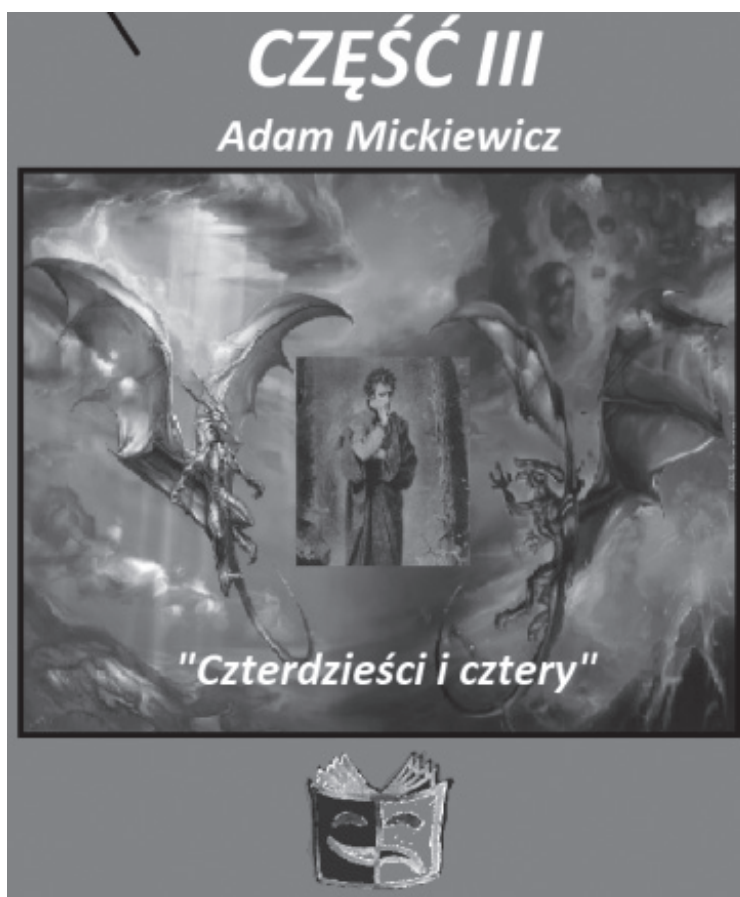
Blurb – ujęcie 3.

Blurb bez wątpienia stanowi dziś integralną część utworu literackiego. W ramach korelacji przedmiotowej można go wykorzystać jako narzędzie rozwijające wybrane kompetencje kluczowe:

- posługiwanie się językiem rodzimym, językiem obcym, świadomość i ekspresja kulturalna – zachęcam do tłumaczenia blurbów na język obcy nowożytny, to dobra okazja do wzbudzenia w podopiecznych poczucia promowania polskiej kultury za granicą (to szczególnie cenne, gdy nasza szkoła prowadzi współpracę międzynarodową), oczywiście sytuację można odwrócić i przetłumaczyć blurb z języka obcego na polski;
- posługiwanie się językiem rodzimym, umiejętności informatyczne, świadomość i ekspresja kulturowa, inicjatywność – blurb może stanowić dopełnienie projektu okładki książki autorstwa ucznia/uczniów, praca w duecie rozwinięte też zdolności komunikacji społecznej i uczenia się (od siebie): uwarściwia na kulturę dyskusji, uczy sztuki argumentacji, staje źródłem wielu pomysłów, spośród których należy wybrać jeden wspólny. Praca w tandemie to też okazja do tego,

aby w mniejszym gronie omówić rozwiązania informatyczne i wesprzeć kolegę/koleżankę w zadaniu literacko-informatycznym. Poniżej prezentuję pracę wspomnianego wyżej Daniela. Materiał powstał przy współudziale Tomka, kolegi z klasy. Uczniowie mogą także ocenić spójność treści utworu, grafiki i blurbu:

„Do czego zdolna jest boska siła? Ile człowiek potrafi poświęcić dla dobra ojczyzny? Co sprawia, że razem potrafimy stawić czoła naszym największym wrogom?



III część *Dziadów* to poruszający dramat romantyczny pokazujący, ile dla prawdziwego patrioty znaczy ojczyzna, jak wielką rolę odgrywa Bóg, piekło, niebo; przez jak wielkie cierpienia przeszli polscy patrioci, byśmy dziś mogli stąpać po naszej ziemi”.

Redagowanie blurbów to szkoła poszukiwań i inspiracji – zarówno dla autorów (treść i forma wypowiedzi), jak i dla ich odbiorców (poznają nowe, dowiadują się więcej, czują się zaintrygowani opisem). Blurb zachęca do tego, aby być blisko kultury i drugiego człowieka – bo blurby powstają właśnie z myślą o nim: czasami zagubionym, niepewnym, zdezorientowanym. Blurb ułatwia wybór i może sprawić, że młody człowiek chętniej przekroczy próg księgarni lub częściej zajrzy na stronę dyskontu książkowego.

Maria Jaczun, Anna Rumas

Szkoła Podstawowa nr 307 im. Króla Jana III Sobieskiego w Warszawie

Misja - escape room, czyli nauka na wesoło

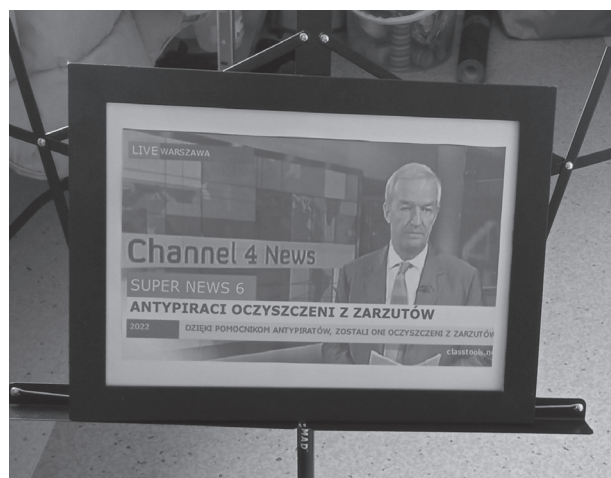
Internet daje nam niemal nieograniczony dostęp do tekstów, filmów, obrazów, muzyki, wiadomości i informacji. Uczniowie korzystają z nich chętnie, czasami niestety... bezrefleksyjnie. Trzeba im wtedy powiedzieć: „Halo! Tu Ziemia! Korzystając z tych zasobów, musicie pamiętać o prawach twórców!”. Dostęp do zasobów zgromadzonych nie tylko w Internecie powinien odbywać się zgodnie z wolą i interesami twórców. Uświadomienie uczniom tego to był pierwszy element naszej misji. Drugi - to zachęcić uczniów do udziału w konkursach (z przeróżnych przyczyn zainteresowanie słabło). Co zrobić, by przekonać uczniów do zabaw oraz wzbudzić motywację wewnętrzną do pracy i aktywnego w nich udziału? Tu narodził się pomysł do poszukania innowacyjnej formy pracy, by młodzież z entuzjazmem wzięła w niej udział, zdobywając przy okazji wiedzę i umiejętności, dobrze się bawiąc, działając i pozytywnie rywalizując.

Przeszukałyśmy zasoby internetu i tak natrafiłyśmy na ogólnopolską akcję Kwietniowi Antypiraci. VI edycja Kwietniowych Antypiratów organizowana przez Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku była doskonałą okazją, aby upowszechniać wiedzę o prawach autorskich w połączeniu z realizacją projektu polegającego na tworzeniu escape room-u, a nadto zrobić z tego innowację pedagogiczną.

Escape room (pokój zagadek) *to rodzaj gry polegającej na tym, że gracze zamykani są w pomieszczeniu, z którego muszą się wydostać w określonym z góry czasie po rozwiązaniu powiązanych ze sobą zagadek lub zadań manualnych; grę tę obserwuje mistrz gry, z którym można się kontaktować w celu uzyskania podpowiedzi, czasem wewnątrz oprócz graczy znajdują się aktorzy, którzy wchodzą w interakcję z graczami; każdy **escape room** ma swoją tematykę (np. kryminalną, przygodową, podróżniczą itp.)* [31.03.2022 <https://dobryslownik.pl/slowo/escape+room/223238/>].

Realizacja naszego projektu jest nieszablonowym sposobem pracy, kształtującym u uczniów postawę świadomego i odpowiedzialnego użytkownika informacji oraz dóbr kultury. Chciałyśmy w nim przekazać

wiedzę o możliwości legalnego korzystania z utworów objętych prawami autorskimi oraz zasady korzystania z wolnych zasobów. Ważne było także pogłębienie świadomości oraz wiedzy młodych uczestników na temat publikowania twórczości w sposób, który ułatwi innym sięganie po nią bezpiecznie, zgodnie z prawem i etyką. Ideą było pokazanie wykorzystania w legalny sposób nie tylko źródeł pisanych, ale także utworów muzycznych, zdjęć, obrazów, wizerunku i reklamy.



Fot. Anna Rumas

Pierwszym krokiem było zapoznanie się z celami akcji sformułowanymi na stronie VI edycji akcji Kwietniowi Antypiraci. Bardzo spodobał nam się cel, czyli: upowszechnianie wiedzy dotyczącej własności intelektualnej i praw autorskich poprzez wykorzystywanie innowacyjnych metod pracy (tworzenie escape roomu).

Po przeanalizowaniu harmonogramu i zasad uczestnictwa przystąpiliśmy do akcji. Na początku marca wysłałyśmy do uczniów i nauczycieli ogłoszenie o planowanej akcji. Zaprosiłyśmy chętnych uczniów do zespołów, które miały pracować nad tworzeniem escape roomów (zgłosiło się 10 uczniów z klasy 6 oraz 3 uczniów klasy 7). Po rejestracji zespołu uczniowskiego ruszyliśmy po wiedzę. Korzystaliśmy z materiałów zamieszczonych na oficjalnej stronie An-

typiratów. Później wraz uczniami uczestniczyliśmy w bezpłatnym seminarium online dla uczestników akcji, w którym poszerzyliśmy wiedzę merytoryczną dotyczącą praw autorskich i własności intelektualnej oraz techniczne umiejętności dotyczące tworzenia escape roomów. Wystąpienia prelegentów zainspirowały uczestników zespołów. Ustaliśmy plan działania i w połowie marca zaczęliśmy tworzyć plan pokoju zagadek. Organizator akcji zakładał pokój zagadek w formie wirtualnej. Nasz zespół wraz z koordynatorami postanowił zorganizować zabawę w realnej rzeczywistości, wykorzystując do tego pomieszczenie biblioteki.

Po burzliwych spotkaniach i pojawieniu się wielu szalonych pomysłów wyłonił się plan gry. Głównym założeniem naszego projektu było: „Naprawienie wszystkich błędów, które popełnili koledzy podczas zakładania swojego kanału na You Tube”. Uczestnicy gry mieli odgadnąć i rozwiązać zdania dotyczące praw autorskich.

Do przejścia escape roomu zaproszeni zostali wszyscy uczniowie klas VI-VIII, a my jako nauczycielki koordynujące projekt zgłosiłyśmy w swojej szkole realizację innowacji pedagogicznej.

W trakcie gry prowadzone były obserwacje każdej grupy zdaniowej - ich współpraca, zaangażowanie, rywalizacja, zdobywanie i poszukiwanie wiedzy. W większości grup uczniowie tworzyli zgraną paczkę, z entuzjazmem podchodzili do zadań, komentując je np. „co to jest”, „super”, „wiem, o co chodzi”, „bez sensu”, „szybko, szybko, bo nie zdążymy”. Przeważnie w każdej grupie wyłonił się lider. Z obserwacji wynikało, że niektórzy uczestnicy nie brali udziału w grze - byli tylko biernymi uczestnikami, nie zostali dopuszczeni do zadań lub sami decydowali, kiedy się włączyć do gry. Każdej drużynie zależało na ukończeniu zadań, aby rozwiązać zagadki i wydostać się z escape roomu. Jeśli chodzi o zagadnienia dotyczące praw autorskich, uczniowie zdawali się nie mieć z tym trudności. Natomiast problemem było... czy-

tanie instrukcji ze zrozumieniem. Jako organizatorki musiałyśmy kilkakrotnie powtarzać, by czytać dokładnie, pomalutku i do końca.



Fot. Anna Rumas

Pokój zagadek cieszył się ogromnym zainteresowaniem uczniów. Każda zaproszona grupa (klasy były dzielone na 2 grupy ok. 10-12 osobowe) z entuzjazmem przystąpiła do zabawy. Chętni byli nawet uczniowie z klas nie objętych akcją tzn. kl. IV- V, dlatego planujemy w przyszłym roku szkolnym powtórzyć organizację pokoju zagadek, który dostosujemy do młodszej grupy uczniów.

Więcej zdjęć i film z naszego escape roomu można obejrzeć na stronie Kwietniowych Antypiratów: <https://bpkpcen.blogspot.com/p/kwietniowi-antypiraci-2022-edycja-vi.html> oraz na blogu naszej biblioteki <https://bibliotekaszkolna307.blogspot.com/>.

MOBILNY ESCAPE ROOM

Mobilny escape room LOKOMOTYWA przygotowany na motywach utworu Juliana Tuwima może przyjechać do Twojej szkoły.

Rozwiąż serię zagadek, złam szyfry i kody, wykaż się znajomością treści utworu, a osiągniesz wskazany cel!

KPCEN w Bydgoszczy zaprasza nauczycieli bibliotekarzy, edukacji wczesnoszkolnej, języka polskiego, świetlicy do skorzystania z tej oferty.

Zgłoś 4-5-osobową grupę na adres

grazyna.szczepanczyk@cen.bydgoszcz.pl



Konrad Trokowski

Zespół Szkół Katolickich im. ks. Jana Długosza we Włocławku

Analiza fizykochemiczna wody z Wisły - projekt edukacyjny ZSK współfinansowany przez Fundację ANWIL

W dniach od 10 maja do 27 czerwca 2022 roku w Zespole Szkół Katolickich im. ks. Jana Długosza we Włocławku realizowany był projekt edukacyjny „Analiza fizykochemiczna wody z Wisły” współfinansowany przez Fundację ANWIL. W trakcie czterech spotkań w dni wolne od zajęć dydaktycznych grupa uczniów szkoły podstawowej i liceum wraz ze mną pobrała trzydzieści próbek wody z Wisły przez kolejne trzydzieści dni i oznaczyła w nich kilkanaście podstawowych parametrów fizykochemicznych. Pracowaliśmy według procedur analitycznych zmodyfikowanych pod możliwości manualne uczniów oraz dostępność sprzętu i odczynników chemicznych w szkolnej pracowni. Do każdego oznaczenia stworzyłem precyzyjne karty pracy napisane w języku ucznia. Takie zajęcia laboratoryjne to idealne połączenie nauki i zabawy, a może nawet nauki przez zabawę. Uczniowie niejako od kuchni poznali tajniki pracy chemika analityka, nauczyli się pipetowania, ważenia i miareczkowania, a także zapoznali się z techniką chemii w małej skali, czyli wykonywaniem reakcji chemicznych z użyciem niewielkich ilości odczynników.

Na pierwszych zajęciach uczniowie zostali wyposażeni w niezbędną wiedzę teoretyczną i podstawowe zasady pracy laboratoryjnej chemika analityka, które są szeroko wykorzystywane w analizie próbek ciekłych. Uczniowie nauczyli się techniki pipetowania, ważenia analitycznego i przygotowywania roztworów w kolbie miarowej oraz klasycznego miareczkowania. W trakcie zajęć, panowała luźna, miła i bezstresowa, choć mocno naukowa atmosfera dzięki wykorzystaniu prawdziwego sprzętu analitycznego i odczynników używanych w akredytowanych laboratoriach środowiskowych.

Po zajęciach w naszej pracowni chemicznej wybraliśmy się na spacer nad Wisłę i wybraliśmy miejsce poboru wody do analizy. Pierwszą próbkę pobraliśmy wspólnie, aby wszyscy mogli zapoznać się z techniką

bazującą na standardach światowych, ale dopasowanych do naszych warunków.

W trakcie kolejnych dwóch spotkań wykonaliśmy analizy próbek wody pobieranych każdego dnia z Wisły we Włocławku. W momencie pobrania próbki uczniowie dokonywali pomiaru temperatury i oceniali klarowność wody. Następnie próbki przynosili do pracowni chemicznej, gdzie czekały na analizy typowo laboratoryjne.

Dla każdej z próbek wody zmierzaliśmy pH oraz oznaczyliśmy pięciokrotnie gęstość, suchą pozostałość, twardość ogólną, w tym zawartość kationów wapnia i magnezu po wcześniejszym zmianowaniu roztworu wersenianu disodowego (EDTA), kwasowość lub zasadowość mianowanym roztworem odpowiednio zasady sodowej lub kwasu solnego oraz sprawdziliśmy, czy składniki wody reagują z charakterystycznymi jonami, wykorzystując technikę chemii w małej skali.

Oznaczanie gęstości wody

Do czystej, suchej i zważonej na wadze analitycznej zlewki odmierzyliśmy pipetą jednomiarową 25 ml badanej próbki wody. Zlewkę z wodą zważyliśmy na wadze analitycznej. Różnica obu tych pomiarów to masa wody w zlewce. Gęstość w g/ml obliczyliśmy, dzieląc tę masę wyrażoną w gramach przez 25 ml.

Oznaczanie suchej pozostałości

Do czystej, suchej i zważonej na wadze analitycznej zlewki odmierzyliśmy pipetą jednomiarową 25 ml badanej próbki wody. Zlewkę szczypcami postawiliśmy na kuchence elektrycznej i odparowaliśmy do sucha. Po ostygnięciu w atmosferze powietrza, zlewkę ponownie zważyliśmy. Różnica mas to nierozpuszczalne składniki wody z Wisły. Wyniki podawaliśmy w mg/ml.

Woda z Wisły to próbka środowiskowa, dlatego jej skład z dnia na dzień może się mocno różnić. Pobierając próbkę, staraliśmy się nie zaczerpnąć piasku z dna. Cała sucha pozostałość to zatem składniki nierozpuszczone niesione przez wodę płynącą.

Analiza jakościowa reakcji z charakterystycznymi jonami i pomiar pH

(pH próbek wody zmierzaliśmy za pomocą skalibrowanego pH-metru).

Reakcje składników wody z charakterystycznymi jonami przeprowadziliśmy, wykorzystując nowatorską i szybko rozwijającą się na świecie technikę chemii w małej skali. Zamiast prowadzić reakcje w zlewkach, kolbach czy probówkach w ilościach mililitrowych, można identyczny efekt uzyskać, używając wyłącznie jednej kropli każdego odczynnika. Reakcję przeprowadza się bezpośrednio na stole, jeśli jest on pokryty odpowiednim materiałem lub na zabezpieczającym tworzywie, np. zwykłej plastikowej koszulce. Sprawdziliśmy, czy składniki wody reagują z dwunastoma kationami i dziewięcioma anionami.

Oznaczanie twardości ogólnej oraz kationów wapnia i magnezu

W celu oznaczenia twardości ogólnej wody, czyli sumy kationów wapnia i magnezu, wykorzystaliśmy szeroko stosowaną miareczkową metodę w układzie klasycznym z wersenianem disodowym (EDTA) jako titrantem. Stężenie EDTA zostało wyznaczone na odważki soli wapniowej.

Oznaczanie kwasowości i zasadowości

Tę analizę wykonywaliśmy w dwóch wariantach w zależności od zmierzonego wcześniej pH. Wyniki przedstawialiśmy jako liczbę mililitrów roztworu kwasu solnego o stężeniu 0,1 mol/l (zasadowość) lub liczbę mililitrów roztworu zasady sodowej o stężeniu 0,1 mol/l (kwasowość), którą należy zużyć na zmiarceczkowanie 100 ml badanej wody wobec odpowiedniego wskaźnika kwasowo-zasadowego (oranżu metylowego lub fenoloftaleiny).

Ostatnie spotkanie projektowe to zajęcia terenowe, podczas których dokonaliśmy pomiarów temperatury i pH wody płynącej w Wiśle w pięciu punktach zlokalizowanych na trasie przepływu tej rzeki od włocławskiej tamy do mostu Marszałka Rydza Śmigłego. Korzystając z upalnej pogody, znaleźliśmy też czas na krótką biesiadę nad wodą.

Nasze spotkanie zaczęliśmy wcześniej rano od wydruku mapy Wisły przepływającej przez Włocławek i wyboru miejsc pomiarów. Do tej pory pobieraliśmy próbkę wody i analizy przeprowadzaliśmy w pracowni, a na ostatnim spotkaniu mierzyliśmy pH i temperaturę wody bezpośrednio w rzece. Wspólnie wybraliśmy oczywiście takie miejsca pomiarów, aby nie

narażać nikogo na jakiegokolwiek niebezpieczeństwo.

Woda z Wisły jest próbką środowiskową, zatem nie jest homogeniczna, bo woda ciągle płynie. Z tego właśnie powodu uzyskane wyniki mogą wydawać się na pierwszy rzut oka chaotyczne, trudne do interpretacji i dające niepewne wnioski. Tymczasem, analizując próbki środowiskowe, należy spodziewać się takich rezultatów, które raczej słabo ze sobą korelują, gdyż wpływ na nie wywiera wiele różnych, niezależnych od analityka i niemożliwych do zmierzenia czynników.

Odczyn wody z Wisły był generalnie zasadowy (najwyższe zmierzone pH wynosiło 8,24), ale dwa pomiary dały odczyn kwasowy (pH poniżej 7). Wiśła jako główna rzeka Polski jest rezerwuarem wielu przeróżnych substancji wlewanych do niej także niezgodnie z prawem. Znaczne wahania pH i brak istotnej statystycznie korelacji tego wskaźnika z innymi oznaczonymi parametrami jest więc zjawiskiem całkowicie naturalnym. Przypadkowe wyniki analiz jakościowych tylko potwierdzają zmienny skład chemiczny wody, co wynioskowano już na podstawie pomiarów pH.

Gęstość wody to jedyny zmierzony parametr utrzymujący mniej więcej stałą wartość w trakcie analiz. Jest on bowiem w zdecydowanie mniejszym stopniu zależny od wyników pozostałych oznaczeń, ale i tak nie dał z nimi istotnych statystycznie korelacji. Zmierzona gęstość wody z Wisły była nieco mniejsza od 1,0000 g/cm³ i spełniała fizyczne założenia tego parametru. Najwyższą możliwą gęstość, czyli właśnie 1,0000 g/cm³, woda osiąga wyłącznie w ściśle określonych warunkach fizykochemicznych (pod ciśnieniem równym 1013,25 hPa i w temperaturze 4°C). Temperatury pomiarów były znacznie wyższe od 4°C, zatem wyniki gęstości powinny być mniejsze od 1,0000 g/cm³ i takie wartości uzyskano.

Twardość wody to parametr, który wśród oznaczanych wyróżnia się zdecydowanie najwyższymi wahaniami wartości od 32 do 200 °n bez żadnej zauważalnej tendencji. Nie znaleziono też istotnej statystycznie korelacji między twardością wody a jakimkolwiek innym parametrem fizykochemicznym. Spośród wszystkich wykonanych analiz najlepszą korelację otrzymano dla pomiarów twardości wody i jej gęstości. Współczynnik determinacji określający jakość tejże korelacji jest jednak bardzo niski ($R^2=0,1009$), dlatego ta korelacja jest słaba i nieistotna statystycznie. Jest jednak najlepszą uzyskaną ze względu na wpływ ilości substancji rozpuszczonych w wodzie na jej gęstość. Im więcej jonów i składników niejonowych zawiera woda, tym jej gęstość będzie większa. Stężenia tych substancji w Wiśle są jednak na tyle małe, że nie wywierają znaczącego wpływu na bezwzględną wartość gęstości. Fakty te są też kolejnym potwierdzeniem niestabilności składu wody w Wiśle.

Udział w zajęciach chemicznych kształtuje i rozwija w uczniach szereg kompetencji kluczowych wskazanych przez Unię Europejską, a także pozwala na ćwiczenie kompetencji miękkich, tak bardzo potrzebnych w dzisiejszym świecie.

Zasadowość (kwasowość) nie koreluje z żadnym oznaczanym wskaźnikiem. Można było spodziewać się jej korelacji z wartościami pH, ale takowa i tutaj nie występuje. pH i oczywiście także odczyn wody związany jest z obecnością kationów wodorowych i anionów wodorotlenkowych w tej wodzie, a ściślej mówiąc: z ich wzajemną relacją ilościową względem siebie. Odczyn zasadowy wody, czyli wartość pH powyżej 7, świadczy o przewadze wolnych anionów wodorotlenkowych. O zasadowości natomiast decyduje sumaryczna zawartość substancji o odczynie i charakterze zasadowym, które nie muszą być zdysocjowane. Taka jest przyczyna znaczących różnic w wartości pH i zasadowości (kwasowości) wody. Najważniejsze jest jednak, że wartości zasadowości (kwasowości) są w przeliczeniu znacznie wyższe niż wartości pH, co czyni wyniki wiarygodnymi i prawidłowymi logicznie.

Miejsce poboru próbki ma duże znaczenie, co widać po wynikach pomiarów przeprowadzonych w pięciu lokalizacjach wzdłuż Wisły na odcinku most Marszałka Rydza-Śmigłego - tama włocławska. Interpretacja uzyskanych rezultatów jest jednak dość prosta i stanowi tylko potwierdzenie ogólnie znanych reguł. Niższą temperaturę zmierzono w miejscach mniej nasłonecznionych, w cieniu i wśród gęstej, bujnej roślinności. W tym przypadku była to różnica aż 2,2°C na krótkim odcinku rzeki. Wyższe wartości pH wody również należy powiązać z roślinnością występującą po jednej stronie Wisły od strony Zawisła. Tam pH wody było istotnie wyższe właśnie ze względu na obecność fauny i flory. Po stronie rzeki z wybetonowanym brzegiem zmierzono wyższe wartości temperatury i niższe wartości pH. Jak niesłychanie istotne wnioski dla ochrony środowiska i klimatu mogą wyciągać uczniowie na podstawie przeprowadzanych badań.

Uczniom wyraźnie spodobała się forma i tematyka zajęć, gdyż pomimo bardzo licznej grupy przez całe zajęcia, czyli ponad 60 godzin lekcyjnych, nie zauważyłem żadnego problemu wychowawczego. Współpraca między uczniami klasy siódmej szkoły podstawowej a najstarszymi licealistami układała się świetnie. Zawsze staram się w trakcie każdej mojej aktywności dążyć do scalenia grupy i niwelowania, na ile to jest oczywiście możliwe, barier komunikacyjnych wynikających z różnic wiekowych między uczniami.

Zajęcia zostały tak zaplanowane, aby opracowane i przetestowane procedury analityczne z wykorzystaniem tech-

nik instrumentalnych i klasycznych mogły zostać użyte ponownie do analiz innych partii wód (woda z kranu, mineralna, butelkowana, deszczówka itd.). Uczestnicy projektu poznali niejako od kuchni zawód chemika analityka, co wpisuje się w realizację podstaw doradztwa zawodowego na lekcjach chemii. Udział w zajęciach chemicznych kształtuje i rozwija w uczniach szereg kompetencji kluczowych wskazanych przez Unię Europejską, a także pozwala na ćwiczenie kompetencji miękkich, tak bardzo potrzebnych w dzisiejszym świecie. Wspólne wycieczki po wodę nad Wisłę, a potem grupowa analiza pobranych próbek pozytywnie wpływają na integrację uczestników, rozwijają w nich umiejętności planowania czasu, nastawienia swoich działań na realizację określonych celów, czytania ze zrozumieniem przepisów laboratoryjnych i współpracy w grupie. Uczniowie zdobywają nowe umiejętności posługiwania się pipetami, wagą analityczną, biuretą, pH-metrem i odczynnikami chemicznymi, co zwykle zarezerwowane jest dla wąskiego grona specjalistów. Być może odnajdą w sobie uzdolnienia manualne i łącząc je z wiedzą chemiczną zwiążą swoją zawodową przyszłość z szeroko pojętą analityką?

Udostępniam autorskie karty pracy, na podstawie których przeprowadzone zostały wszystkie powyższe zajęcia. Zamieszczam też sprawozdanie końcowe, które powstało we współpracy z uczestnikami projektu - uczniami Zespołu Szkół Katolickich im. ks. Jana Długosza we Włocławku. Link do materiałów: <https://tiny.pl/wx2v4>

Opisane zajęcia chemiczne były częścią realizacji projektu edukacyjnego „Matematyka mentalna i chemia eksperymentalna - nic trudnego z Długoszem!” współfinansowanego przez Fundację ANWIL.

Zabawki, które nie bawią

Jestem nauczycielką przedmiotów artystycznych. W ramach zajęć z muzykoterapii i arteterapii często proszę uczniów, aby przynieśli z domu swoje ulubione maskotki, lalki czy zabawki z dzieciństwa swoich rodziców. Wspólnie z uczniami podczas lekcji muzyki i plastyki wykorzystujemy je do zabaw z piosenką, do rytmiki i tańca czy w działalności plastycznej. Uczniowie klas starszych także lubią przynosić na lekcję swoje pamiątki z dzieciństwa.



Arteterapia z zabawkami

W minionych latach mojej pracy uczniowie przynosili najczęściej samochodziki, lalki, misie, pluszaki, żołnierzyki, pajacyki. Zabawki, które dotychczas dzieci zabierały do szkoły były ładne, lalki miały przyjazny uśmiech i przypominały bobaśy, a pluszaki były miłe w dotyku jak przystało na przytulanki. Można było zrealizować na lekcjach wiele ćwiczeń i pracować nad emocjami uczniów, często udało się opanować negatywne zachowania u dzieci poprzez muzyczną dramę czy pantomimę, korzystając z przyniesionych zabawek. Uczniowie potrafili dopasować zabawkę do rodzaju muzyki, którą słyszały. Na przykład lubiane piosenki „Laleczka z saskiej porcelany” czy „Bał drewnianych lalek” były inspiracją do prezentowania zabawek rodziców dzieci z dawnych lat, kukiełek i pajacyków. Tworzyliśmy w ten sposób muzyczny teatr kukiełkowy lub pantomimę. Chłopcy naśladowali ruchem utwór Piotra Czajkowskiego pt. „Marsz ołowianych żołnierzyków”. Wskazywali przy tym na różnorodne rodzaje żołnierzyków, które zbierali jeszcze ich ojcowie. Bardzo ciekawe i lubiane przez młodszych uczniów są muzogramy czyli znaki graficzne opracowywane do utworów muzyki klasycznej, co w połączeniu z lalkami i pluszakami dawało ciekawe efekty artystyczne.

Od pewnego czasu niektórzy uczniowie przynoszą maskotki, których nie da się przytulać. Lalki, które wyglądają jak modelki na wybiegu i małe dziewczęta chciałyby wyglądać podobnie. Na któreś z zajęć uczeń przyniósł stwór o nazwie huggy wuggy, który nazywany jest w sklepach maskotką. Niby taki misiaczek o ładnym niebieskim kolorze, dzieci bawią się tym

już w przedszkolach. Z przerażeniem przeczytałam, że huggy wuggy to postać z gry, a rolą tej „zabawki” jest przytulać, żeby zabijać. Do kompletu z „misiaczkiem” są inne gadżety dla dzieci: koszulki, plecaki. Nawet urodzinowe torty dla dzieci można zamówić z motywem huggy wuggy!!!



Lalki rodziców uczniów

Z psychologii wiadomo, że pluszaki są kojące dla dzieci zwłaszcza w pierwszych dniach przedszkolnych czy w żłobku, kiedy maluchy uczą się pozostawać bez mamy przez kilka godzin. Lekarze i policjanci obdarowują pluszakami dzieci w trudnych chwilach choroby podczas pobytu w szpitalu czy wypadku. Miś uszatek pomaga zasnąć dzieciom od najdawniejszych czasów, ale jak tu się przytulać do huggy wuggy???

Lalki Monster w trumience to kolejne tzw. nowoczesne lalki-zabawki. Jak się tym bawić przy piosence „Zuzia lalka nieduża i na dodatek cała ze szmatek”? Jak działać na emocje dzieci poprzez zabawę lalką w trumience?

Oczywiście - można powiedzieć, że nie trzeba kupować takich zabawek i rodzice sami decydują, czym ich dziecko będzie się bawiło.

Dlatego zastanówmy się zanim kupimy zabawki....

Ćwiczenia poprawiające sprawność umysłową

Grupa wiekowa: 6-latki

Temat: **Zestaw ćwiczeń poprawiających sprawność umysłową**

Powiązanie z wcześniejszą wiedzą: umiejętność skupiania uwagi, poprawność wykonywanych ruchów

Cele zajęcia sformułowane w języku nauczyciela:

- rozwój procesów poznawczych - stymuluje obie półkule jednocześnie, koordynuje pracę oczu, odróżnia stronę lewą od prawej oraz orientację przestrzenną
rozwój sprawności/umiejętności: potrafi zintegrować myśli i działania czyli kontroluje ciało i umysł
rozwój społeczno-emocjonalny: rozluźnia ciało, napięcie mięśniowe, wyzbywa się stresu.

Cele sformułowane w języku dziecka: potrafię skupić uwagę na wykonywanym zadaniu, wiem, jakie ćwiczenia wykonać, by rozluźnić ciało, zrelaksować się.

Na co będziemy zwracać uwagę:

1. Czy dziecko jest spokojne, gotowe do wykonywania zadań.
2. Czy potrafi odtworzyć ruchy naprzemienne / ósemki/słonia.
3. Czy rozumie konieczność wykonywania ćwiczeń poprawiających koncentrację, skupienie, rozluźniających.

Kluczowe pytania dla dzieci:

1. Dlaczego potrzebne nam są ćwiczenia wyciszające/rozluźniające?
2. W jaki sposób możemy to robić?
3. Czy potrafisz wykonać ruchy naprzemienne, orientujesz się w przestrzeni (wysoko, nisko, lewo, prawo)?

Metody i aktywności:

- elementy metody P. Dennisona
- pokazowa
- czynnościowa.

Przebieg zajęć:

1. Picie wody przed zajęciami. Nauczyciel przykleja każdemu dziecku na prawą rękę i lewą stopę kółka z papieru w kolorze czerwonym, na lewą rękę i prawą stopę kółka w kolorze zielonym.
2. Aktywne patrzenie na znak X. Nauczyciel wyja-

śnienia czym są ruchy naprzemienne - wykonywanie ruchów naprzemiennych.

3. Zabawa orientacyjno-porządkowa „Słońce świeci - pada deszcz” z wykorzystaniem krążków. Dzieci biegają po sali, wykonując ruchy naprzemienne, na sygnał dźwiękowy wracają do swoich „domków”; gra na bębnie w rytmie półnutowym - podskoki naprzemienne, gra w rytmie ósemkowym - powrót do krążków.

4. Aktywne słuchanie - „Oddychanie przeponowe”, „Kapturek myśliciela” - dzieci w siadzie skrzyżnym na krążkach, ręce na brzuchu - oddychają tak, aby poruszał się brzuch, ręce się stykają i rozchodzą; dalej w siadzie skrzyżnym - dzieci masują sobie uszy poprzez uciskanie od góry do dołu.

5. Kreślenie leniwej ósemki (pozioma ósemka-znak nieskończoności). Nauczyciel wyjaśnia, jak wykonać poprawnie zadanie i robimy to kolejno:

- palcem wskazującym najpierw jedną, potem drugą ręką, obiema (ósemka na tablicy)
- innymi częściami ciała: np. nosem
- słoń (prawe ramię styka się z prawym polikiem)
- w pozycji stojącej - rysowanie ósemki palcami stopy (ósemka na podłodze)
- w pozycji leżącej - nogami (ósemka na suficie).

6. Relaksacja i wizualizacja - wyobraźcie sobie, że jesteście kropelkami wody, które spadają z chmur na ziemię, zamknijcie oczy, jeśli chcecie, kropelka spada powoli i rozbija się na mniejsze części, wyobraźcie sobie, jak kropelka spływa spokojnie po szybie, najpierw jedna, później druga i następna - dzieci leżą na dywanie w pozycji Dennisona (nogi wyciągnięte, skrzyżowane w kostkach, ręce splecione, oczy zamknięte, język na podniebieniu, spokojny oddech) i słuchają spokojnej muzyki/dźwięków wody.

Notatki i dodatkowe ćwiczenia: inne ćwiczenia na poprawę koncentracji, myślenia i pamięć:

- punkty na myślenie
- pozycja Cook'a
- rysowanie oburącz.

Materiały i pomoce dydaktyczne: woda, obręcz, kolorowe nalepki, muzyka - woda, plansze z ósemkami.

200 wydań „Pana Tadeusza” na 200-lecie polskiego romantyzmu



Pamięć romantyzmu polskiego jest zatem pamięcią najważniejszych znaków określających narodową tożsamość. W roku 2022 przypadają dwusetne urodziny tej epoki i jest to dobry powód do przypomnienia duchowego depozytu, jaki pozostawili nam romantyczni bohaterowie, artyści i myśliciele – czytamy w Uchwale Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 listopada 2021 r. w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Romantyzmu Polskiego.



„Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza, dzieło z epoki romantyzmu, jest szczególnie bliskie sercu każdego Polaka i zapewne w prawie każdym polskim domu jest co najmniej jeden egzemplarz spośród kilkuset, jakie ukazały się od 1834 roku. Jest jednak taki dom w Toruniu, gdzie tych egzemplarzy jest ponad dwieście. To dom Krystyny Warachowskiej, która z niebywałą pasją i zaangażowaniem gromadzi je od ponad dwudziestu lat.

Zbiór wyjątkowo bogaty, składa się z ponad trzystu pięćdziesięciu eksponatów – książek, w tym kilkunastu XIX-wiecznych oraz publikacji w postaci audiobooków, filmów, nagrań muzycznych na różnych nośnikach (płyty winylowych, kasetach magnetofonowych, kasetach video, płytach CD). Głównie są to kolejne wydania „Pana Tadeusza”, począwszy od pierwszego, jakie ukazało się na ziemiach polskich jeszcze w okresie zaborów, poprzez edycje z okresu międzywojennego, aż po współczesne masowe, bibliofilskie, bogato ilustrowane, a także tłumaczenia

na kilkanaście języków. Dopełnieniem kolekcji są nagrania recytacji i adaptacje filmowe utworu oraz mickiewicziana, tj. publikacje związane z życiem i twórczością Adama Mickiewicza. Szczególnie cennym eksponatem jest jedyny na świecie ręcznie tkany kilim z tekstem inwokacji.

Kolekcja ta po raz pierwszy została publicznie zaprezentowana na wystawie zorganizowanej przez Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku.

Wernisaż wystawy odbył się 13 września 2022 roku. Pani Krystyna Warachowska wygłosiła wykład „Moja pasja - kolekcja Pana Tadeusza”.

Wystawa była dostępna od połowy września do końca października. Zwiedzający mieli możliwość przyjrzenia się poszczególnym eksponatom – zwracali

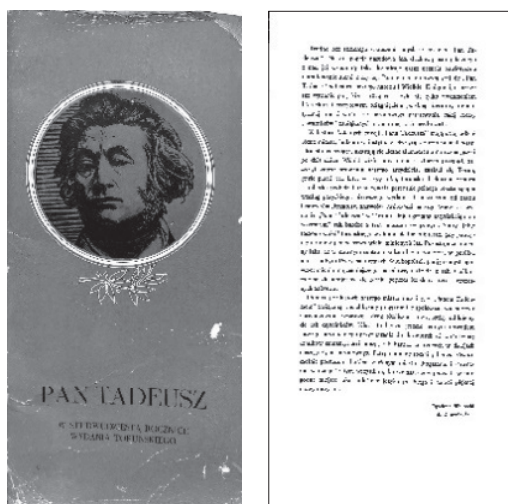
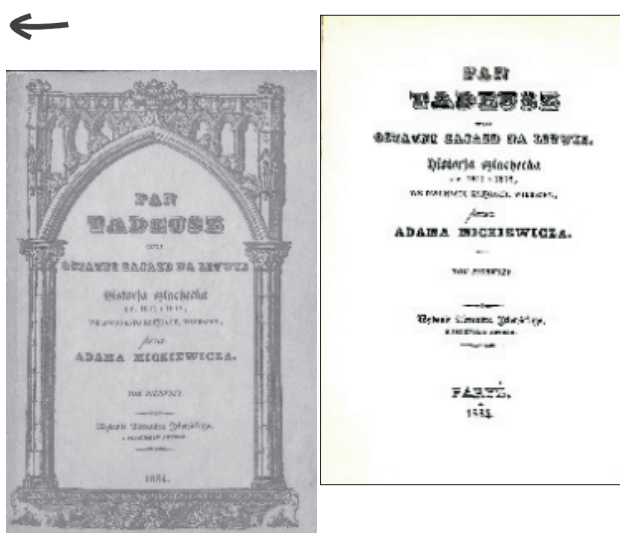
uwagę na różnorodność czcionek, opraw, ilustracji, oryginalnej pisowni. Wśród nich były egzemplarze z tzw. wartością dodaną - dedykacjami, pieczęciami, notatkami, exlibrisami, które, jak podkreślała Krystyna Warachowska, czynią je niepowtarzalnymi. O wielu z nich usłyszeli coś, co jest warte uwagi i zapamiętania, co robi wrażenie, rozbudza wyobraźnię i wzrusza. Niektórzy, nie kryjąc emocji, recytowali Inwokację z kilimu wiszącego na ścianie.

Wśród prezentowanych edycji były:



Reprint z okładką i stroną tytułową pierwszego, paryskiego, wydania „Pana Tadeusza”.
Warszawa: Wydawnictwo Wadim, 1990.

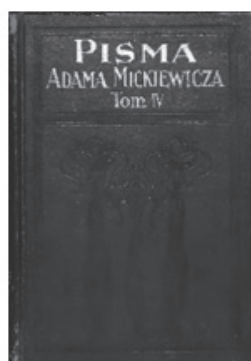
Jeden z dwóch tomów „Pana Tadeusza”, jaki ukazał się na ziemiach polskich, wydany w Warszawie w 1858 roku przez polskiego księgarza i wydawcę Samuela Marzbacha. Najstarszy i najcenniejszy egzemplarz w kolekcji.
Warszawa: nakł. S. H. Merzbacha; Poznań: u Ludwika Merzbacha, 1858.



„Wydanie ludowe” z portretem Adama Mickiewicza charakterystycznym dla tej oficyny wydawniczej, wykonanym na zamówienie wydawcy Karola Miarki.
Mikołów: Spółka Wydawnicza Karola Miarki, 1920.

Publikacja jubileuszowa z okazji 120. rocznicy ukazania się tzw. toruńskiego wydania „Pana Tadeusza”, jednego z dwóch pierwszych na ziemiach polskich.
Toruń: Książnica Miejska im. Mikołaja Kopernika, 1980.





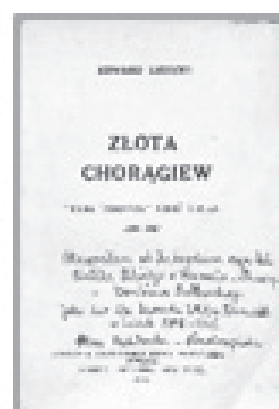
Wydanie polonijne „Pism” składające się z 7 tomów, w skórzanej oprawie ze złożonymi brzegami kart, w tym tom 4 z tekstem „Pana Tadeusza”.
Chicago: nakładem i drukiem Władysława Dyniewicza, 1905.



Tłumaczenie na język japoński.
Tōkyō: Kodansha, 1999.



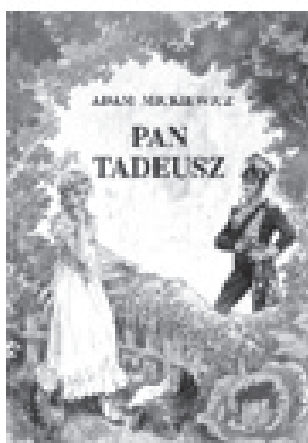
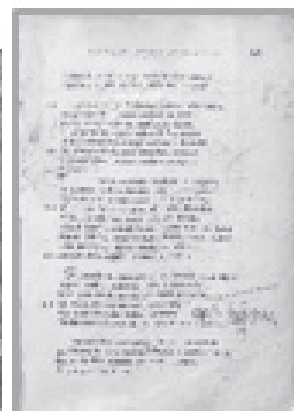
„Pana Tadeusza część druga” autorstwa Ryszarda Ligockiego. Poemat napisany we Francji w okresie międzywojennym.
Londyn: Wojskowe Biuro Propagandy i Oświaty, 1941



Wydanie z 1943 roku w serii Szkolna Biblioteczka na Wschodzie z pieczęcią Polskiego Czerwonego Krzyża i odręczną dedykacją na stronie tytułowej „Rannemu Żołnierzowi Polskiemu we Włoszech”.
Jerozolima: Ministerstwo W. R. i O. P. Nakład Sekcji Wydawniczej A. P. W., 1943.



Wydanie powojenne. Księga IV Dyplomatyka i łowy - odręczna notatka „Opis bigosu”. Przepis na mickiewiczowski bigos?
Brak strony tytułowej, prawdopodobna data wydania po 1948 r.



Wydanie z połowy lat 90. z odręczną dedykacją „Szanownej Pani Krystynie od aktorów teatru w Wilnie w dniu 10 stycznia 2020 roku” oraz własnoręcznymi podpisami aktorów.
Warszawa: Agencja Elipsa, 1996.



Wystawę zwiedziło wiele osób, pozostawiając pamiątkowe wpisy. Szczególnym gościem był Adam Cedro, wydawca jubileuszowego wydania „Ballad i romansów” Adama Mickiewicza. Liczną grupę stanowili uczniowie ze szkół z Włocławka i okolic wraz z nauczycielami.

Prawda, dobro, piękno

zestawienie bibliograficzne w wyborze

KSIĄŻKI

1. 12 ważnych opowieści: polscy autorzy o wartościach / Anna Onichimowska, Agnieszka Frączek, Anna Sójka, Eliza Piotrowska, Irena Landau, Joanna Krzyżanek, Liliana Fabisińska, Marcin Przewoźniak, Maria Ewa Letki, Natalia Usenko, Paweł Beręsewicz, Roksana Jędrzejewska-Wróbel. - Poznań: Centrum Edukacji Dziecięcej, 2020. - 127 s.: ilustracje kolorowe
2. Blask prawdy o człowieku, rodzinie i społeczeństwie: w kręgu myśli św. Jana Pawła II / Jan Mazur. - Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2019. - 110 s.
3. Gorzka czekolada i inne opowiadania o ważnych sprawach / Paweł Beręsewicz, Barbara Kosmowska, Katarzyna Ryrych, Wojciech Cesarz, Andrzej Maleszka, Katarzyna Terechowicz ; ilustracje Anita Głowińska. - Warszawa : Prószyński Media: Fundacja ABCXXI - Cała Polska czyta dzieciom, 2016. - 300, [3] s.: ilustracje
4. Instynkt sztuki: piękno, zachwyt i ewolucja człowieka / Denis Dutton ; tłumaczenie i wstęp Jerzy Luty. - Kraków: Copernicus Center Press, 2019. - 444, [1] s.
5. Jak myśleć o sobie dobrze?: o sztuce akceptacji i życiu bez lęku / Stefanie Stahl; tłumaczenie Sylwia Miłkowska, Marta Książkiewicz. - Kraków: Otwarte, 2022. - 318, [10] s.
6. Niespodziankowe bajki: wielkie prawdy w małych opowiastkach / Wojciech Prus OP, Małgorzata Śwędrowska; ilustrowała Maria Malcher. - Poznań: Wydawnictwo W Drodze, 2020. - 126, [2] s.: ilustracje
7. Po supelku do kłębka / Micia Mieszkowski. - Konin: Psychoskok, 2022. - 225, [1] s.
8. Podręcznik antymanipulacji: naga prawda! / Maryann Karinch; przełożył z angielskiego Michał Kompanowski. - Warszawa: Bellona, 2021. - 311 s.: ilustracje
9. Prawda - dobro - piękno: pamięci profesora Janusza Gniteckiego / pod redakcją Małgorzaty Kabat. - Poznań: UAM Wydawnictwo Naukowe, 2020. - 276, [2] s.

10. Prawda i życie: dlaczego prawda jest ważna / Michael Patrick Lynch; w tłumaczeniu Dawida Misztala. - Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2020. - 491 s.
11. Skąd się wzięło dobro i zło i kilka innych pytań / Andrzej Koraszewski. - Katowice: Stapis, 2022. - 175, [1] s.: fotografie, ilustracje

ARTYKUŁY Z CZASOPISM

1. Gdy dobro rodzi dobro / Małgorzata Szcześniak, Agata Hiacynta Świątek, Gloria Rondón // Psychologia w Szkole. - 2015, nr 4, s. 18-25
2. Pedagog i dziecko w świecie wartości / Agnieszka Łaszczych // Poradnik Bibliotekarza: miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. - 2022, nr 1, s. 5-11
3. Pinokio i autentyczność / Norman E. Rosenthal // Charaktery. - 2016, nr 1, s. 94-96
4. Prawa dziecka a dobro dziecka / Krystyna Żuchelkowska // Nauczyciel i Szkoła. - 2018, nr 2, s. 31-44
5. Prawda dobrze zaokrąglona / Tomasz Mazur // Charaktery. - 2020, nr 1, s. 80-83
6. Prawda pod fejkami / Rozm. Robert Cialdini, Agnieszka Chrzanowska, Dorota Krzemionka // Charaktery. - 2019, nr 1, s. [30]-[33]
7. Prawdziwe piękno: scenariusz zajęć świetlicowych / Marta Barszczowska // Świetlicaw Szkole. - 2020, nr 2, s. 24-25
8. Przedszkole: przestrzeń odkrywania dobra, prawdy i piękna / Dorota Dziamska // Wychowanie w Przedszkolu. - 2017, nr 8, s. 25-28
9. Tajne na zawsze / Maria Król-Fijewska, Piotr Fijewski // Charaktery. - 2017, nr 11, s. 44-45
10. W stronę dobra / Paul Bloom // Charaktery. - 2016, nr 5, s. 70-71
11. Wzajemność pośrednia, czyli ty mnie, a ja jemu / Małgorzata Szcześniak, Agata Hiacynta Świątek, Gloria Rondón // Psychologia w Szkole. - 2015, nr 3, s. 49-55
12. Życie nie do powiedzenia / Maria de Barbaro, Bogdan de Barbaro ; Rozm. przepr. Dorota Krzemionka // Charaktery. - 2016, nr 10, s. 28-33



KUJAWSKO-POMORSKIE
CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI
W BYDGOSZCZY
PLACÓWKA AKREDYTOWANA



Województwo
Kujawsko-Pomorskie

Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy
jest Jednostką Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Światowy Tydzień Mózgu

Czy mózg uczy się na błędach?



Konferencja online
1.03.2023 roku
godz. 16.00



Gość specjalny
Artur Barciś

Honorowy
Patronat



Marszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
Piotr Całbecki



KUJAWSKO-POMORSKIE CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI WE WŁOCŁAWKU
MIEJSCEM ODKRYWANIA TALENTÓW



ODKRYWAMY TALENTY 2023

Konkurs dla nauczycieli szkół i przedszkoli

Atrakcyjne nagrody za najciekawsze prezentacje

Regulamin konkursu

WWW.CEN.ORG.PL zakładka **KONKURSY**

termin nadsyłania prac:
do 15 maja 2023 r.



KUJAWSKO-POMORSKIE CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI WE WŁOCŁAWKU
AKREDYTOWANA WOJEWÓDZKA PLACÓWKA DOSKONALENIA

ul. Nowomiejska 15A, 87-800 Włocławek, tel. 54 231 33 42, fax. 54 412 10 98, e-mail. kpccen@cen.info.pl



Województwo
Kujawsko-Pomorskie

Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku
jest Jednostką Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Województwo
Kujawsko-Pomorskie

Publiczne, wojewódzkie, akredytowane placówki
doskonalenia zawodowego nauczycieli prowadzone
przez Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji Nauczycieli
w Bydgoszczy



ul. Jagiellońska 9
85-067 Bydgoszcz, PL



stac. 52 349 31 50, fax 52 349 31 03
kom. 697 011 842



www.cen.bydgoszcz.pl
info@cen.bydgoszcz.pl



www.facebook.com/kpcenbydgoszcz



Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji Nauczycieli
w Toruniu



ul. Henryka Sienkiewicza 36
87-100 Toruń, PL



stac. 56 622 77 47, fax 56 622 31 81
kom. 881 931 025



www.kpcen-torun.edu.pl
kpcen_torun@kpcen-torun.edu.pl



www.facebook.com/kpcentorun



Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji Nauczycieli
we Włocławku



ul. Nowomiejska 15A
87-800 Włocławek, PL



stac. 54 231 33 42, fax: 54 412 10 98
kom. 531 431 086



www.cen.org.pl
kpcen@cen.info.pl



www.facebook.com/kpcenwloclawek

